

56

ofert pracy

s. 26-27

25 lat

Sąd poszuka kolejnych dzieci księdza Irka?

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

reklama

s.3

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
 lub 71-303-96-33
 24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

29 stycznia 2015
 nr 5 (1133)
 rok XXV
 cena 2,90 zł 8% VAT
 www.gazeta.olawa.pl
 Index 324280
 ISSN 1509-0809



Kat może odejść!

Kopią, grożą nożem, budzą w środku nocy i oblewają cuchnącymi cieczami. - *Nie ma tygodnia, aby nie wpłynęło doniesienie, że mąż znęca się nad żoną* - mówi Renata Procyk-Jończyk, szefowa oławskiej prokuratury



s. 18-19

Agnieszka Herba

Nie stronił od kradzieży i nakrotyków. Teraz ma pasję, marzenia i plany na przyszłość. 16-letni Adam Kuligowski odnalazł sens życia w oławskim Zespole Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych



s. 21

Kamil Tyśa

Zamienił dragi na muzykę

Powiatowy skok na diety

Podwyżka nawet o 360 zł. Radni Rady Powiatu podjęli uchwałę, zmieniającą diety. Ile dostaną teraz?

s. 4

OK Optyk

Najtańsze okulary w Oławie.
Promocja!

Z tym kuponem soczewki z antyrefleksem 1zł*
 Oprawy okularowe od 40zł

*Jednogniskowe +/-6,0 cyl do 2,0

OK Optyk DH Jakub
 Oława, ul. Iwaszkiewicza 9, koło Poczty
 tel. 71 307 20 02

REKLAMA

SGB Bank | Polski Bank, bezpieczny
 Spółdzielczy w Oławie

Skorzystaj z oferty dla młodych i wygraj kasę!

Masz szansę na zdobycie jednej ze 100 nagród gotówkowych o wartości 2 000 zł!

www.bs.olawa.pl

Nie odkładaj planów na potem!

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ!

WYGRAJ 2000zł!



Losowa "Konta dla młodych" (tzw. "Konta dla młodych") dotychczas jest w wybranych Bankach Spółdzielczych, oraz oddziałach SGB Banku S.A. Szczegółowy Regulamin i warunki promocji znaleźć można na www.sgb.pl. Promocja trwa od 12.01.2015 do 13.03.2015 r.

REKLAMA

WULKANIZACJA • WYMIANA OPON

- naprawy bieżące mechanika samochodowa
- naprawa układu zawieszenia
- klimatyzacje

Pakiet przeglądu klimatyzacji RABAT 50%

Bieżące naprawy RABAT 30%

666-111-876

PRANIE dywanów i wykładzin

Oława, ul. Kutrowskiego 19a (w podwórzu)

REKLAMA



Wiktor jest podopiecznym Fundacji



**Przeznacz swój 1% podatku
na jego rehabilitację i kształcenie
Nr KRS 0000186434
W rubryce: "Informacje
uzupełniające- cel szczegółowy 1%"
należy wpisać:
WIKTOR KABAŁA 659 / K**

Sesja RG

GMINA OŁAWA

Druga w styczniu

Zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w obrębie wsi Gaj Oławski oraz wybory sołtysów - to główne tematy drugiego w tym miesiącu spotkania gminnych radców

Radni podejmą na nim także uchwałę w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej, na lata 2014-2031. Zmodyfikują też tegoroczny budżet gminy oraz podejmą decyzję w sprawie zarządzenia nowych wyborów sołtysów i rad sołeckich.

Uczestnicy obrad będą mieli też okazję wysłuchać sprawozdania wójta z jego pracy między sesjami. Na zakończenie będzie można zadać pytania, a radni będą mogli zgłosić również interpelacje.

Sesja rozpocznie się o godz. 10.00, w piątek 30 stycznia, w Urzędzie Gminy Oława (plac marszałka Józefa Piłsudskiego w Oławie). (WK)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OŁAWA

Zmiana warty

Ksiądz Janusz Gorczyca obejmie 1 lutego obowiązki dziekana dekanatu oławskiego. Proboszcz parafii pw. ŚŚ. Ap. Piotra i Pawła zastąpi na tej funkcji ksiądz Stanisław Bijak, który złożył rezygnację na ręce metropolity wrocławskiego

Arcybiskup Józef Kupny przyjął dymisję i wydał dekret, mianując na dziekana księdza Gorczycę. Do chwili zamykania tego numeru do druku, nie udało nam się uzyskać wypowiedzi księdza Bijaka. Wiemy tylko, że swoją rezygnację tłumaczył względami osobistymi i potrzebą oddania w ręce młodszego kapłana nadzoru nad księżmi i dwunastoma dużymi parafiami, tworzącymi oławski dekanat.

Jak nam natomiast powiedział ksiądz Janusz Gorczyca, rezygnacja z funkcji dziekana nie oznacza pożegnania z parafią Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Bijak, który w tym roku będzie święcił jubileusz 45-lecia kapłaństwa, nadal pozostanie jej proboszczem.

Urodzony w 1946 roku Stanisław Bijak pochodzi z okolic Wiązowa. Maturę zdał w 1964 roku, w strzelińskim Liceum Ogólnokształcącym i wstąpił do seminarium duchownego we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1970 roku. Był wikariuszem w Bolesławcu, we Wrocławiu i w Zgorzelcu, a w latach 1984-1988 proboszczem w małej miejscowości koło Wołowa. Stamtąd trafił do Oławy, z zadaniem wybudowania

Dymisja księdza Bijaka



Ksiądz Stanisław Bijak jeszcze się nie wybiera na kapłańską emeryturę, ale postanowił wyhamować tempo życia i poprosił arcybiskupa o zwolnienie z funkcji szefa dekanatu Oława

kaplicy, a potem kościoła, na dynamicznie rozbudowywanym osiedlu Sobieskiego. Mimo oporu komunistycznych notabli wojewódzkich, dzięki pomocy ówczesnego metropolity wrocławskiego księdza kardynała Henryka Gulbinowicza i przychylności władz Oławy, ksiądz Bijak doskonale wypełniał swoje obowiązki i to z należytą powagą. Wybudował wspaniałą świątynię, tworząc jedną z największych oławskich parafii. - *Nigdy nie marzyłem o zaszczytach, chciałem tylko pomóc ludziom w budowaniu*

domu Bożego i zbudować nie tylko zewnętrzny kościół, ale także wewnętrzny, aby zjednoczyć społeczność - mówił nam pięć lat temu, na 40-lecie kapłaństwa.

Oławskim dziekanem został w kwietniu 1994 roku, po nagłej śmierci księdza Jana Janowskiego. Pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez cztery pięcioletnie kadencje. Pod koniec trzeciej, w 2009 roku, wysłał do arcybiskupa list z prośbą o zwolnienie z tego obowiązku. Jak żartował kilka miesięcy później na naszych łamach, pismo zostało wów-

czas przyjęte, ale rezygnacja nie. Tym razem nowy metropolita nie odmówił...

Nowy dziekan, ksiądz Janusz Gorczyca, jest bardzo dobrze znany oławianom. Od września 2008 jest proboszczem parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła, która od 1 lutego 2015 stanie się siedzibą Dekanatu Oława.

Janusz Gorczyca urodził się 24 lutego 1961, we Wrocławiu, ale dzieciństwo i młodość spędził w Oławie. Jest absolwentem Technikum Mechanicznego przy Jelczańskich Zakładach Sa-

mochodowych. Po maturze zatrudnił się tam jako ślusarz, a po odbyciu obowiązkowej dwuletniej zasadniczej służby wojskowej, pracował we wrocławskim schronisku dla bezdomnych im. Św. Brata Alberta. W latach 1984 - 1990 był alumnem Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, po skończeniu którego przyjął święcenia kapłańskie z rąk kardynała Gulbinowicza. Początkowo był wikarym w parafii św. Mikołaja w Nowej Rudzie i tam zaangażował się w działalność dziennikarską, zakładając miesięcznik regionalny „Wiadomości Katolickie”. W 1994 rozpoczął pracę w sekretariacie Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i objął funkcję zastępcy redaktora naczelnego miesięcznika diecezjalnego „Nowe Życie”. Rok później został szefem wrocławskiego oddziału ogólnopolskiego tygodnika „Gość Niedzielny”.

Przed objęciem probostwa w Oławie, prawie trzy lata był kapłanem



Nowym oławskim dziekanem będzie od 1 lutego ksiądz Janusz Gorczyca

Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i w Walii.

Prywatnie interesuje się fotografią, turystyką górską i narciarstwem, pływaniem i tenisem stołowym, a ostatnio lekką atletyką. Uczestniczył aktywnie w ubiegłorocznym oławskim „Biegu po zdrowie dla chorych na raka”, zaliczając w niezłym czasie trudną, dziesięciokilometrową trasę. Jego największą pasją jest muzyka poważna, o czym wielokrotnie mogli się przekonać oławianie. Ksiądz Gorczyca w okresie ponadszesnastoletniego proboszczowania w naszym mieście, zorganizował w świątyni na placu Zamkowym wiele ciekawych wydarzeń muzycznych, m.in. występ orkiestry Piotra Rubika oraz koncerty w ramach festiwalu Wratislavia Cantans.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl
FOT.: ARCHIWUM „GP-WO”

OŁAWA/WROCŁAW

Ciąg dalszy

Na pierwszej rozprawie spadkowej wniosowała o to rodzina zmarłego



Ksiądz Waldemar Irka zmarł w 2012 roku. Po jego śmierci wyszły na jaw niewygodne fakty

Sąd poszuka kolejnych dzieci księdza Waldemara Irka?

O tym, że ksiądz Irka może mieć inne dzieci, oprócz pięcioletniego Jakuba, grzmiał na konferencjach prasowych detektyw Krzysztof Rutkowski. Pomagał on Wiesławie Dargiewicz, która przez kilka lat żyła z księdzem, a po jego śmierci postanowiła walczyć o zabezpieczenie finansowe syna. Detektyw twierdził, że ma informacje o mieszkającej w okolicach Jelcza-Laskowice matce dwojga dzieci, które mają kilkanaście lat. Ich ojcem ma być Waldemar Irka. - *Ta pani nie zgłosiła się, być może nie chce, bo te dzieci są już prawie dorosłe* - mówił Rutkowski. - *Wiem również o innej kobiecie ze Świdnicy, która prawdopodobnie urodziła dziecko Waldemara Irka. Szanujemy, że te panie nie chcą zabierać głosu i wykonywać badań. Nie będziemy*

własną rękę podejmować żadnych działań w tej sprawie.

O ojcostwie oławskiego księdza było głośno w całej Polsce. Mimo wielu artykułów na ten temat i relacji telewizyjnych, nie zgłosiła się żadna kobieta, która mogłaby być matką kolejnych potomków duchownego. Jak sąd się odniesie do wniosku, o szukanie innych spadkobierców? Tego jeszcze nie wiemy. W tego typu sprawach bywa tak, że zamieszczane jest ogłoszenie w prasie.

Na pierwszej rozprawie spadkowej, która odbyła się 26 stycznia, sąd odczytał dokument, napisany przez Waldemara Irka w 1997 roku, a uzupełniony w 2004. Ksiądz nazwał go testamentem, ale sąd prawdopodobnie nie będzie brał go pod uwagę, ponieważ nie ma mocy prawnej. Padają

w nim zbyt ogólne stwierdzenia. Waldemar Irka na wykonawców tego „testamentu” wyznaczył księdza Ryszarda Trzósłę, ks. Edwarda Szajdę i ks. Andrzeja Porębnego:

- *Proszę, by sprawiedliwie rozdali dobra, które po mnie zostaną - pamiętając szczególnie o Mojej Mamie oraz rozdając ludziom, o których wiecie, że byli bliscy mojemu sercu.* W 2004 roku dopisał: - *Od czasu, gdy pisałem ten testament, zmarła Moja Kochana Mama. Oddaję się Miłosierdziu Bożemu i tęsknocie. Kocham i mam wielu przyjaciół - którym za wszystko dziękuję. O szczegółach wie ks. Ryszard Trzósło - obecny proboszcz z Lubomierza - znam jego dokładność i uczciwość, proszę, by uczynił to, o co go prosiłem w sprawie rozdysponowania tego, co po mnie zostało. Jest*

to własność Kościoła i chce, aby w różnych jego organizacjach (klasztor, Kościół diecezjalny) były moje książki, obrazy i świat rzeczy.

Wykonawcy testamentu zeznawali 26 stycznia, zaznaczyli, że gdy arcybiskup Marian Gołębiowski, ówczesny metropolita - dowiedział się o istnieniu Jakuba (syna Waldemara Irka), zdecydował, żeby nie podejmować żadnych kroków związanych z podziałem majątku i go zabezpieczyć.

Waldemar Irka posiadał mnóstwo dzieł sztuki. Samochód wart kilkadziesiąt tysięcy złotych i dom jednorodzinny w Oławie. O spadek po zmarłym ubiegają się siostrzenica księdza i Wiesława Dargiewicz, matka kilkulatniego Kubusia. Czy prawdą okazały się plotki o innych dzieciach kapłana i jak sąd odniesie się do wniosku o sprawdzenie, czy są kolejni spadkobiercy? To pokaże przyszłość. (AH)

Co zbudują przy Opolskiej?



Przy ulicy Opolskiej wycięto już drzewa i wyrównano teren

OŁAWA

Trwają prace

Mieszkańcy są ciekawi, co się dzieje przy zatoczce za wiaduktem. Od pewnego czasu teren jest równany, wycięto drzewa i nawieziono gruz

Właścicielem jest spółka Dom Investment II, która wystąpiła do Urzędu Miejskiego w Oławie, o wydanie warunków zabudowy, dla inwestycji handlowo-usługowej, myjni samochodowej samoobsługowej, instalacji urządzeń technicznych i pozostałej infrastruktury technicznej oraz zmianę ukształtowania po-

wierzchni działki. - *Toczy się takie postępowanie* - informuje Ewa Szczepanik, sekretarz miasta. - *Wydaliśmy decyzję na wycięcie 28 drzew. W ciągu trzech lat właściciel terenu musi nasadzić nowe w pobliżu tego miejsca i we wskazanym przez miasto.*

Sprawą zainteresował się Piotr Łuciw, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w oławskim Starostwie Powiatowym. Zgłosili się do niego mieszkańcy z prośbą, aby interweniował i sprawdził, co się tam dzieje. Urzędnik był na miejscu, zrobił zdjęcia i wysłał pismo do burmistrza. - *Zwróciłem uwagę na dwa aspekty. Drzewa, które nie zostały wycięte, a nie zabezpieczono ich i mogą zostać uszkodzone podczas*

prowadzonych tam działań. Druga sprawa, to składowanie sporych ilości gruzu w nieodpowiednim miejscu.

Odpowiedź otrzymał po kilku dniach: - *Właściciel nieruchomości uzyskał zezwolenie na usunięcie drzew. Widoczne na załączonych fotografiach niezabezpieczone, przeznaczone są do wycinki. Dla rejonu tego przedsięwzięcia brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jednocześnie informuję, że Burmistrz Miasta Oławy nie jest organem kompetentnym w zakresie wydawania zezwoleń i kontroli działalności w zakresie odzysku i unieszkodliwienia odpadów przez podmioty gospodarcze.*

(AH)

JELCZ-LASKOWICE

Wybryk

Dwóch mężczyzn wracało z imprezy, rozpierała ich energia. Na jednym z parkingów zauważyli fiata 126p. Wypchnęli samochód i przewrócili na bok

Policja otrzymała zgłoszenie o parkingowych wandalach około drugiej w nocy, 25 stycznia. Dzięki czujności mieszkańców, funkcjonariusze ustalili rysopisy sprawców. W krótkim czasie natknęli się na nich, wylegitymowali i zatrzymali. 22- i 23-latek

Przewrócili „malucha”

mieli ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Po wytrzeźwieniu przedstawiono im zarzuty. Za zniszczenie

mienia grozi od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Właściciel fiata wycenił uszkodzenia na 1000 złotych. (AH)

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW

mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97 ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze



SALON INSPIRACJI DRZWI ZEWNĘTRZNYCH

Błota 64, tel. 77 411 80 50

www.art-tom.pl

ART-TOM
Drzwi drewnoniepewnopodobne

Powiatowy skok na dietową kasę

POWIAT

Podwyżki

Rada Powiatu na sesji 21 stycznia podjęła nową uchwałę w sprawie diet radnych

Autor wstępnego projektu, przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński tłumaczył, że przygotowana przez niego regulacja jest efektem rozmów, przeprowadzonych w gronie nowych rajców, a wzrost stawek ma służyć podniesieniu prestiżu powiatowej władzy.

To nie wszystkich przekonało. - *Uważam, że nie jest dobrym zwyczajem rozpoczynanie kadencji od podwyżek diet, bo dopiero zaczynamy pracę i jeszcze nie konkretnego nie zrobiliśmy* - argumentował Michał Rado i złożył wniosek o zamrożenie obowiązujących stawek.

Propozycję młodego rajcy Platformy Obywatelskiej poparł tylko jego kolega klubowy Przemysław Pawłowicz. Pozostali radni, z wyjątkiem dopiero co zaprzysiężonego Piotra Stajszyka, który wstrzymał się od głosu, byli temu przeciwni, więc wniosek upadł.

Radny Pawłowicz poprosił o szersze wyjaśnienie przyczyn tej - jak stwierdził - drastycznej podwyżki. Zauważył także, że jest podwójna, bo w pierwszej wersji projektu uchwały, analizowanego na posiedzeniach komisji, nowe stawki diet były zdecydowanie niższe.



Tylko radni PO - Michał Rado (z lewej) i Przemysław Pawłowicz - sprzeciwiali się podwyżce diet

W ripostie Józef Hołyński zauważył, że pod względem wysokości diet Rada Powiatu była dotąd dopiero na trzecim miejscu wśród olawskich samorządów lokalnych. Stwierdził także, że właśnie z tego powodu nie zgadza się z tezą o „drastycznej” podwyżce: - *My dzisiaj zaledwie doszysowaliśmy do tego, co już od dawna obowiązywało w samorządach miejskich Olawy i Jelcza-Laskowic.*

Szef Rady Powiatu zasugerował również, żeby radni, którzy uważają swoje diety za zbyt wysokie, przekazywali na cele charytatywne „górkę”, powstałą po przyjęciu nowej uchwały. Wyjaśnił też, że inne, wyższe wskaźniki od tych, które wcześniej proponował, wynikają z wniosku Komisji

Oświaty, Kultury, Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz z propozycji przewodniczących pozostałych komisji. Już w kularach Pawłowicz wyjaśnił nam, że z nim, jako nowym szefem Komisji Prawa i Porządku, nikt tej sprawy nie konsultował i że on na pewno nie proponował podwyżek.

Rada Powiatu zdecydowaną większością głosów przyjęła nową uchwałę w sprawie diet. Na jej podstawie przewodniczący Hołyński będzie otrzymywał w formie miesięcznego ryczałtu 1757 zł netto. Nie jest to duży wzrost (tylko o 97 zł), bo dotąd miał 1660 zł. Znacznie większą podwyżkę dostał jego zastępca Łukasz Dudkowski (PiS). Dotąd wiceprzewodniczący rady otrzymywał miesięcznie 1104 zł, a po zmianie dostanie 1464 zł.

W jego przypadku dieta wzrosła więc o 360 zł.

Nieco mniejszy wzrost, o 203 zł, dotyczy diet nieetatowych członków Zarządu Powiatu, którymi są obecnie Joanna Kruk-Greziak (SLD) i Maciej Gwiazdowicz (PiS). Nowe uposażenie tej dwójki radnych jest takie same, jak wiceprzewodniczącego rady - wynosi miesięcznie 1464 zł netto. Szefowie stałych komisji oraz sekretarz Komisji Rewizyjnej będą otrzymywać po 1419 zł, a poprzednio mieli po 1104 zł (w tym przypadku dieta wzrosła o 315 zł), zaś szeregowy radny, pracujący w więcej niż jednej komisji, dostanie obecnie o 293 zł więcej, czyli 1239 zł (dotąd miał 946 zł).

Warto dodać, że radni powiatowi w swojej nowej uchwale o dietach, która obo-

wiązuje od 1 stycznia 2015, zmniejszyli wskaźnik potrąceń za nieobecności - z dziesięciu do pięciu procent przysługującego miesięcznego ryczałtu. Pozostawili natomiast zapis z poprzedniej uchwały, pozwalający przewodniczącemu nieobecności, w przypadku nałożenia się obowiązków samorządowych.

Józef Hołyński stwierdził na sesji, że Rada Powiatu w Olawie, przyjmując nowe stawki diet, „zaledwie doszysowała” do innych samorządów w naszym powiecie. Postanowiliśmy to sprawdzić i okazało się, że szef olawskiej RP ma rację, chociaż z pierwotnej analizy to nie wynikało. Np. przewodniczący Rady Miejskiej w Olawie, co najmniej od 1 stycznia 2007, czyli od czasu, kiedy zaczęła obowiązywać wciąż aktualna uchwała o dietach miejskich rajców, ma ryczałt w wysoko-

ści 67 procent kwoty bazowej, zaś przewodniczący Rady Powiatu - 73,7 procent, a po zmianie - 78 procent. Dieta miejskiego radnego, działającego w komisjach, wynosi 38 procent kwoty bazowej, gdy w Radzie Powiatu dotąd wynosiła 42 procent, zaś po zmianach wzrosła do 55 procent. Okazało się jednak, że w obu samorządach inaczej traktuje się kwotę bazową, na podstawie której wyliczane są diety. W olawskiej Radzie Miejskiej przyjęto, że jest to 2.649,69 zł, a więc maksymalna stawka, wynikająca z rozporządzenia Rady Ministrów, natomiast w Radzie Powiatu za kwotę bazową uznano maksymalną stawkę, przysługującą radnemu w powiatach do 120 tys. mieszkańców, czyli 2.252,24 zł. Szef olawskiej Rady Miejskiej otrzymuje więc miesięcznie 1775 zł (w powiecie teraz 1757 zł, dawniej 1660 zł), a szeregowy radny - 1007 zł (w powiecie teraz 1239 zł, a wcześniej 946 zł).

W przypadku Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach od 1 marca 2012 przewodniczący ma dietę na poziomie 75% kwoty bazowej, wyliczanej podobnie jak w Olawie, co oznacza, że otrzymuje miesięcznie netto 1987 zł. Pozostali jelczańscy radni mają diety uzależnione od płacy minimalnej, a ten wskaźnik jest zmieniany corocznie. W 2013 miesięczna dieta szefa komisji w jelczańskiej RM wynosiła 1360 zł, a w 2014 - 1428 zł. Teraz jest to 1487 zł. Szeregowy radny jelczański, pracujący co najmniej w dwóch komisjach, od nowego roku dostaje 1313 zł.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

Zniżka dopiero na fakturze korygującej

OLAWA

Po awarii sieci ZWiK

Faktury, które w styczniu otrzymali odbiorcy wody, nie różnią się niczym od wcześniejszych, chociaż miało być taniej. W ten sposób ZWiK miał zrekomensować mieszkańcom utrudnienia, wynikłe z płukania sieci. Nieźle brzmi, ale w praktyce to bardziej skomplikowane

- *Chcąc zrekomensować wszelkie zaistniałe problemy, spółka postanowiła dokonać obniżenia należności za dostarczoną w grudniu wodę i odebrane ścieki, przynajmniej upust cenowy w wysokości 10% ceny faktury* - informowało kierownictwo ZWiK



Na fakturze, wystawionej w styczniu nie ma obiecwanego upustu

przed świętami Bożego Narodzenia.

Dziesięć procent obniżki za wodę i ścieki, obiecwane przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji nie oznacza, że niedawno otrzymana faktura jest pomniejszona. Mieszkańcy Olawy są zdziwieni, bo nie ma upustu, obiecwanego

przez spółkę i burmistrza Tomasza Frischmanna.

W ZWiK tłumaczą, że do faktur grudniowych systematycznie wystawiane są faktury korygujące. Najpierw otrzymały je wspólnoty mieszkaniowe, na końcu są odbiorcy indywidualni, mieszkający w domach jednorodzinnych.

Korekty mają być gotowe do końca stycznia.

Czy kwota zniżki będzie zawarta w następnej fakturze? Nie, ponieważ - jak nam wyjaśniono - nie pozwala na to system komputerowy ZWiK. Odbiorca indywidualny będzie musiał pomniejszyć sobie następny rachunek o kwotę z faktury korygującej. W spółce przypominają, że upust dotyczy tylko wody i ścieków, pobranych w grudniu - są to więc kwoty niewielkie. Jedną z faktur korygujących wystawiono na 0,26 zł.

Jak będą rozliczani odbiorcy, którzy dostają faktury za wodę i ścieki raz na kwartał, za trzy miesiące? Jak obliczy się ich zużycie wody w grudniu? Mieszkańcy przekonują się, gdy dostaną faktury korygujące. **(MON)**

Pozbądź się azbestu

GMINA DOMANIÓW
Dla środowiska

Za pośrednictwem gminy będzie można uzyskać dofinansowanie w formie dotacji, na usunięcie i utylizację azbestu oraz zawierających go wyrobów

Umożliwi to „Program priorytetowy NFOŚiGW (cz.2) usuwanie wyrobów zawierających azbest”, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej we Wrocławiu. Aby uzyskać dotację, należy złożyć w Urzędzie Gminy wniosek o pomoc w pracach, związanych z demontażem i utylizacją azbestu. Do wniosku trzeba dołączyć informację o wyrobach zawierających azbest i miejscu, w którym się znajdują, oraz dokumentację fotograficzną.

Dotacja nie obejmuje kosztów nowego pokrycia dachu. Każdy, kto chce skorzystać z programu w tym roku, powinien złożyć wniosek do 16 lutego. Szczegółowe informacje są dostępne w Urzędzie Gminy Domaniów.

(NATI)

Stajszczyk zaprzysiężony Pasierbowicz obejmie stanowisko w Urzędzie Miejskim

POWIAT

Prawie komplet

Były wiceburmistrz Jelcza-Laskowice Piotr Stajszczyk dołączył do grona powiatowych radnych

Ślubowanie złożył 21 stycznia, na sesji Rady Powiatu. Przyniósł, że będzie wykonywał sumiennie obowiązki wobec narodu i państwa polskiego, działając dla dobra powiatowej wspólnoty, oraz przestrzegając Konstytucji i innych przepisów polskiego prawa. Zakończył słowami: „Tak mi dopomóż Bóg!”.

W listopadowych wyborach Piotr Stajszczyk kandydował do RP w okręgu nr 2, obejmującym miasto i gminę Jelcz-Laskowice. Na liście KWW „Wspólnota Samorządowa Powiatu Oławskiego 2014” uzyskał najwięcej głosów (251) i otrzymał mandat powiatowego rajcy. Dość długo zwlekał z jego objęciem, bo liczył na utrzymanie stanowiska zastępcy burmistrza Jelcza-Laskowice, które pełnił w poprzedniej kadencji, u boku Kazimierza Putyry. Pod koniec ubiegłego roku



Piotr Stajszczyk składał ślubowanie, trzymając rękę na sercu, a rolę przysięgi zakończył słowami: „Tak mi dopomóż Bóg!”

został burmistrzem Oławy), Piotr Stajszczyk formalnie zakończył pełne ukonstytuowanie się oławskiej Rady Powiatu w nowym składzie, wyłonionym w wyborach 16 listopada 2014.

Wkrótce czeka nas jednak jeszcze jedna wymiana powiatowego radnego. Marek Szponar (PO), który po wyborach objął mandat, musi go teraz oddać, w związku z powołaniem na wiceburmistrza Jelcza-Laskowice. Miejsce Szponara zajmie Marzena Szóstak, która już była radną Rady Powiatu w poprzedniej kadencji. Ślubowanie złoży prawdopodobnie na lutowej sesji.

nowy szef miasta i gminy J-L Bogdan Szczęśniak odwołał Stajszczyka z tej funkcji, ale zatrzymał w urzędzie i powierzył mu nowe, niższe rangą stanowisko, niekolidujące z możliwością działania w Radzie Powiatu.

Kiedy do grona powiatowych radnych dołączyli Szymon Kościelak (za Jana Kownackiego, wybranego jednocześnie na wójta gminy Oława), Maria Bożena Polakowska (za Bogdana Szczęśniaka) i Krystyna Cecko (za Tomasza Frischmanna, który

Te kadrowe roszady nie zmieniły w powiecie układu władzy, który ukształtował się na początku grudnia ubiegłego roku i stanowi niemal wierną kontynuację koalicji z drugiej części kadencji 2010 - 2014. Gdy do grona radnych dołączył Piotr Stajszczyk, w oławskiej Radzie Powiatu nadal rządzi, teraz dwunastuosobowa, koalicja PiS-WS-ŚLD i LZS. W opozycji jest pięcioro radnych PO i dwoje z BBS.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl



Małgorzata Pasierbowicz
OŁAWA

Kadry

Małgorzata Pasierbowicz od 3 lutego będzie zastępcą burmistrza Tomasza Frischmanna, odpowiedzialnym za miejską oświatę

w Urzędzie Miejskim

Dotychczas to stanowisko zajmował Jerzy Hadryś, ostatnio zatrudniony w urzędzie, bez konieczności świadczenia pracy.

Burmistrz Tomasz Frischmann na razie nie chce uzasadniać wyboru Małgorzaty Pasierbowicz, choć decyzje w tej sprawie zapadły dużo wcześniej. Mówi, że zrobi to, gdy ją powoła.

Małgorzata Pasierbowicz jest pedagogiem, związanym z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie. Po raz trzeci została radną oławskiej Rady Miejskiej, startowa-

ła z listy Bezpartyjnego Bloku Samorządowego, w okręgu nr 5, obejmującym ulice: Borsuczą, Dzierżonia, Jelenią, Lisią, Miodową, Niedźwiedzią, Ofiar Katynia, Portową, Szwedzką, Wilczą, Włoską, Zajęczą, Zielną oraz Zwierzyniec Duży. Jest wiceprzewodniczącą RM oraz członkiem Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Objęjąc nowe stanowisko, Pasierbowicz straci mandat radnej. Będą przeprowadzone nowe wybory w okręgu nr 5.

(MON)

Brezdeniowi podwyższyli

POWIAT

Z sesji

Rada Powiatu, obradująca 21 stycznia, podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wynagrodzenia oławskiego starosty

Mimo iż tę funkcję nadal pełni Zdzisław Brezdeń, zgodnie z przepisami prawa radni musieli ponownie określić parametry jego pensji w nowej kadencji.

Tak jak w przypadku innych samorządowców (wójtów i burmistrzów), składa się ona z wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatków - funkcyjnego, stażowego i specjalnego. Dodatek specjalny może wynosić nie mniej niż 20% i nie więcej niż 40% sumy wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego.

Propozycję nowej płacy starosty przygotował przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński. Wynika z niej, iż Zdzisław Brezdeń będzie zarabiał prawie o 1400 zł brutto więcej, niż w kadencji 2010-2014. Pełna miesięczna pensja szefa Zarządu Powiatu wyniesie brutto 11.535 zł (dotąd było 10.140 zł). Wynagrodzenie zasadnicze to obecnie 5700 zł (stare wynosiło 5200 zł), dodatek funkcyjny - 2000 (1800 zł), dodatek stażowy

Starosta Zdzisław Brezdeń zarabia teraz miesięcznie o 1400 zł więcej, niż w poprzedniej kadencji



archiwum „GF-WO”

- 1140 zł (1040 zł) i dodatek specjalny - 2695 zł (2100 zł). W tym ostatnim przypadku wzrost wynika nie tylko z powodu zwiększenia wynagrodzenia zasadniczego, ale również z podniesienia wartości współczynnika obliczania tego składnika pensji - z 30 do 35 procent.

Rada Powiatu ustaliła staroście nową pensję zdecydowaną większością głosów. Nikt nie był przeciw, a wstrzymał się tylko radni PO - Przemysław Pawłowicz i Michał Rado. W dyskusji poprzedzającej głosowanie drobne wątpliwości miał jedynie Paw-

łowicz. Sugerował, aby nowe wynagrodzenie obowiązywało od 1 lutego. - *Pan starosta ma już „trzynastkę”, a teraz fundujemy mu „czternastkę”* - mówił rajca Platformy Obywatelskiej. Nie doprecyzował jednak swojego wniosku i dlatego Rada Powiatu przyjęła uchwałę bez zmian, w wersji zaproponowanej przez Józefa Hołyńskiego.

Nowa regulacja obowiązuje od 5 grudnia 2014, a na jej podstawie starosta otrzymuje teraz miesięcznie netto, czyli „na rękę”, ok. 8060 zł.

(KAT)

OŁAWA

Obrady

Nowy budżet i plan pracy

29 stycznia, o godz. 13.00, odbędzie się sesja Rady Miejskiej

Radni będą głosować nad uchwałą, dotyczącą budżetu na rok 2015 i przyjęciem wieloletniej prognozy finansowej.

Rozpatrzony zostanie projekt uchwały, w sprawie wezwania skierowanego do Rady Miejskiej w Oławie, wniesionego przez Jarosława Nazarewicza, do usunięcia naruszenia prawa, poprzez zmianę uchwały w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego południowej części osiedla Nowy Otok.

Ustalony będzie również plan pracy Rady Miejskiej oraz komisji stałych.

(KT)



NAWOZY POD KAŻDĄ UPRAWĘ

TARNOGRAN

TARNOGRAN
PK(CaMgS) 12-23-(6-4-10)

TARNOGRAN R z BOREM
NPK(CaMgS) 3-9-19-(5-3-21) z B

TARNOGRAN 9
NPK(CaMgS) 9-9-17-(5-2-22)

TARNOGRAN 25
NPK(CaMgS) 5-10-25-(4-3-16)

TARNOGRAN 21
NPK(CaMgS) 3-10-21-(6-3-18)

TARNOGRAN K
NPK(CaMgS) 3-10-21(6-3-18) z B, Zn

NOWOŚĆ

TARNOGRAN pod zboża
NPK(CaMgS) 4-15-20-(5-2-13) z Cu, Mn, Zn



SIARCZAN MAGNEZU

MgS 21-30



Zakłady Chemiczne „Siarkopol” Tarnobrzeg Sp. z o.o., ul. Chemiczna 3, 39-400 Tarnobrzeg
tel.: (15) 856 58 58, fax: (15) 855 55 67, www.zchsiarkopol.pl

REKLAMA

SKUP ZŁOMU

ORAZ
sprzętu RTV i AGD

**PŁACIMY NAJWIĘCEJ
gotówka od ręki**

KARTA PRZEKAZANIA ODPADU

**Oława, 3 Maja 26A
(naprzeciwko ZNTK)**

tel. 505 045 414
tel. 509 582 251

REKLAMA

Czas do przodu



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

- Miasto jest brudne i zaniedbane, to wstyd!
- molestują stanowczo niektórzy mieszkańcy.
- Olawa jest coraz piękniejsza - pieją inni, a szczególnie goście.

Dwie przeciwstawne opinie. Co do piękności i porządku, to kwestia gustu i kąta widzenia. Komuś wystarczy jeden papierek na ulicy, żeby wołać o totalną pomstę

do nieba. Innego zadziwia coś nowego, nawet mały krok do przodu. A prawda, jak zwykle, leży pośrodku. Ani totalna pochwała, ani takie potępienie nie jest sprawiedliwe. Sprawiedliwością zajmuje się sąd, biorąc pod uwagę wszystkie „za” i „przeciw”, ale to daleka droga.

Właśnie miejskie drogi są często krytykowane przez olawian. Wprawdzie kalendarzowa zima jeszcze nie dała powodów do narzekań (z wyjątkiem na Trzech Króli), ale nie ma nic

za darmo. Śnieg nie zakrył na dłużej rażących zaniedbań na niektórych ulicach. Dla przykładu - odcinek od dworca PKS do skrzyżowania 3 Maja z Chrobrego. Idąc chodnikiem, trzeba przymknąć oczy, żeby nie zwrócić uwagi na pas zieleni przy jezdni, szpetnie zapaskudzony przeróżnymi odpadkami. Wstydem jest, że tak zaśmiecają przechodnie, rzucając wszystko, jak dzicz. Śmieci leżą od dawna, aż do bloku przy Piotra Własta. Przy tym budynku, do światła na skrzyżowaniu, albo

ktoś dba o porządek, albo przechodnie mniej śmieć. Jednak nie widać śladu po chętnych, którzy sprzątnęliby zielone tereny z drugiej strony tej ulicy.

To niejedyny fragment miejskiej trasy, z podobnym brakiem troski gospodarzy, zobowiązanych prawnie do dbania o porządek.

Gospodarzy jest wielu, także kilka rodzajów dróg: krajowa, wojewódzka, powiatowa, miejska i inne. „Kucharek” przynajmniej sześć, a trudno to... znieść. Pewnie tego nie widać

zza szyb samochodu, ale wystarczy się przejść. Choćby raz w roku. Także wreszcie wyłonić głównego „kuchmistrza”, koordynującego troskę o porządek, bez „udawania Greka” i zwalania na innych. Czyżby zabrakło mandatów?

Przez musical „Czas” przestaliśmy być zadupiem, podciągnęliśmy się w kulturze. Czas na to, żeby Olawa stawała się coraz porządniejszym i ładniejszym miastem. Krok po kroku. Nie tylko pod względem śmieci.

Remont mostu, oczywiście. Zakończony tydzień wcześniej niż planowano

Zdziwieni? Pewnie trochę. Choć na naszym portalu i tak roi się od wpisów: „gdyby chcieli, to skończyliby w trzy dni”, „o 17.00 kończą pracę i żywej duszy tam nie ma”, „przecież dwóch przęsał nie będą wymieniać przez dwa tygodnie”.

Racja, może gdyby robotnicy pracowali 24 godziny na dobę, to po dwóch, albo trzech dniach byłoby po krzyku. A wy, pracujecie bez przerwy? No właśnie. Dlaczego robotnicy mieli pracować non stop, skoro szef płacił im za osiem godzin? To, że ludzie nie mieli przejazdu, nie było ich sprawą. Trzeba się więc cieszyć, że rozumiejąc społeczną frustrację, wykonali remont szybciej niż zapowiadano. I to aż tydzień szybciej!

Zamieszanie z mostem było mi o tyle bliskie, że dojeżdżam do pracy z Jelcza-Laskowic. I widziałem, jak to się wszystko odbywa. Nie było źle. Sprawdziły się parkingi, wyznaczone wzdłuż Oleśnickiej. Fakt, że chętnych było więcej,

Nie taki straszny, jak go malują



Kamil Tysa

ktysa@gazeta.olawa.pl

niż miejsc, ale to normalne. Parkować można też było na Nadbrzeżnej i w uliczkach przecinających Bażantową. Znalezienie wolnej przestrzeni nie było misją niewykonalną. Nigdy nie zajęło mi to więcej niż pięć minut.

Przez tydzień bez mostu otrzymywaliśmy różne sygnały od mieszkańców. Pierwsze dotyczyły pojazdów uprzywilejowanych. - Nie ma kto otworzyć przejazdu - mówiła czytelniczka. Być może po czątkowo tak było, ale szybka reakcja pozwoliła rozwiązać tę kwestię. We wtorek, czyli w drugi dzień po zamknięciu,

widziałem przejazd karetki. Poszło bardzo sprawnie.

Skarżyli się również mieszkańcy Oleśnickiej. Na ich podwórku ludzie zastawiali przejazdy i garaże. Sprawa o tyle trudna, że dotyczyła podwórka, a nie drogi publicznej. To wiązało ręce policji i straży miejskiej, które apelowały o rozsądek przy parkowaniu.

Poza tym nie było większych powodów do narzekań. Nie ma też pewności, czy za jakiś czas sytuacja się nie powtórzy. Przy okazji warto więc wspomnieć o tym, o czym się mówi od dawna... Olawa potrzebuje drugiego mostu.

Książd profesor ojcem - internauci wybrali

Co było najważniejszym wydarzeniem roku 2014?

- Książd profesor ojcem Kubusia 32.34%
- "Słowianin" drzewem roku 2014 18.2%
- Justyna wróciła! 17.72%
- Rezygnacja Franciszka Października z walki o fotel burmistrza 7.07%
- Zmiana władzy w trzech samorządach 5.39%
- "Odra" znów otwarta 4.19%
- Pierwsza łopata pod szkołę specjalną 3.35%
- Nowy komendant policji 3.11%
- Wielka wygrana w LOTTO w J-L 2.75%
- Muzeum "Jelcza" otwarte 2.51%
- Dzieciobójczyni z Siedlec skazana 1.92%
- Okupacja Urzędu Miejskiego 1.44%

[zobacz wyniki](#)

[Głosuj](#)

Głosowanie na wydarzenie roku trwało kilka tygodni na portalu gazeta.olawa.pl. Wybierano spośród dwunastu propozycji. Prezentujemy wyniki:

(AH)

PRENUMERATA

e-wydanie już w sprzedaży

Wersja elektroniczna gazety dostępna w prenumeracie na www.e-gazety.pl

KRESKA



Grzegorz Pepas

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OLAWSKIE

eGazety.pl
prasa bez granic

Ciekawie u przedszkolaków

OŁAWA
Oświata

To był bogaty tydzień dla dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 1

Przedszkolaki z grupy III przygotowały 16 stycznia uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Zaproszeni goście wysłuchali wierszyków i piosenek, w wykonaniu swoich wnucząt. Mali artyści wyrazili wielką miłość dla babć i dziadków oraz podziękowali im za ciepło i dobroć, które otrzymują od nich każdego dnia. Na koniec przygotowano sympatyczną niespodziankę - dzieci rozdały laurki.

19 stycznia odwiedzili przedszkole goście z firmy „Autoliv” i poprowadzili spo-



Znaczkę odblaskową podobały się wszystkim

tkanie pod hasłem „Ratujemy życie”. Dzieci dowiedziały się, do czego służą poduszki powietrzne, produkowane w tym zakładzie, w jaki sposób mogą ratować życie, a także do czego służą znaczkę odblaskową i dlaczego należy je używać. Przedszkolaki

dostały do wykonania kilka zadań: rysowały na poduszce powietrznej, konstruowały samochód z balonów oraz ze znaczków odblaskowych. Na pamiątkę wszystkie otrzymały firmowe gadżety: ołówki, znaczkę odblaskową oraz naklejki. (CK)



Dzieci występują dla babć i dziadków

WÓJT GMINY
OŁAWA
zaprasza na

2015 **BALE**
KARNAWAŁOWE
DLA DZIECI

29.01
godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
NIEMIL
świątlica
wiejska

30.01
godz. 16³⁰-18³⁰
OWCZARY
świątlica
wiejska

W PROGRAMIE:
gry, zabawy, wspólne tańce
zabawa z animatorką Ada
wybór królowej
i króla balu
mile widziane stroje karnawałowe

ORGANIZATOR
GMINA OŁAWA

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Nie taki diabeł straszny, jak go malują...

W dużym pokoju duży stół. Na stole laptop, dokumenty, sterta wydruków. Przy stole siedzi studentka Marysia, przegląda papiery, szuka czegoś, ale rezygnuje. Wraca do pisania, ale widać, że nie jest zadowolona. Znów szuka wśród leżących dokumentów. Przez pokój przechodzi Dziadek.

M: Diabeł ogonem nakrył.

D: A czego szukasz?

M: Gazetę tu miałam...

D: Nogę od stołka lakieruję i podłożyłem, żeby podłogi nie zachlapać. Zaraz ci przyniosę.

M: Sama przyniosę.

Wybiega. Dziadek patrzy zdumiony na laptop. Wraca Marysia z gazetą.

M: Zaraz ci oddam, tylko coś sprawdzę.

D: A co ty piszesz w ogóle?

M: Referat na zajęcia. O Funduszach Europejskich.

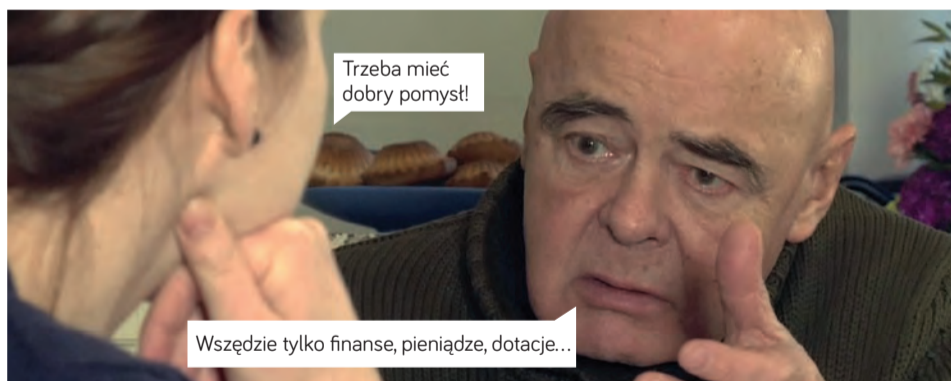
D: Wszędzie tylko finanse, pieniądze, dotacje... Jakby było tyle pieniędzy, to byśmy po złotych chodnikach stąpali. A na razie chodzimy głównie po dziurawych.

M: No i właśnie, także dzięki tym dziurawym dostajemy dotacje. Jeśli PKB na jednego mieszkańca w regionie jest mniejsze niż w Unii Europejskiej, wówczas taki region może liczyć na wsparcie z dotacji. Jeśli więc wszystkie regiony kraju mają niskie PKB, wówczas cały kraj może liczyć na wsparcie finansowe i tak jest w przypadku Polski.

D: To znaczy, że powinienem się cieszyć, że mamy za mało. A ja zawsze tym się martwiłem.

M: Postępuj, do 2020 r. dostaniemy ponad 82 mld euro!

D: Będzie tego, ho, ho! Prawie 1 euro dziennie dla każdego Polaka.



M: Nie można tak liczyć! To jakby powiedzieć, że na każdego człowieka na ziemi przypada 5 milimetrów równika. To nie są pieniądze na prywatne wydatki obywateli Unii. Zostaną za nie uruchomione programy: Infrastruktura i Środowisko, Regionalne Programy Operacyjne dla województw, Polska Cyfrowa, Polska Wschodnia, Wiedza Edukacja Rozwój i inne.

D: Wszystko pięknie, ale to tylko haśła.

M: Haśła? Czyli uważasz, że niepotrzebne są nowe drogi, koleje, mosty, szerokopasmowy internet, nowoczesny miejski transport, który nie truje środowiska, inwestycje w energetykę? A może pieniądze na badania naukowe będą kulą u nogi?

D: Masz mnie za matko? Przecież ja to rozumiem, tylko się zastanawiam, czy nie podchodzisz do tego zbyt entuzjastycznie. Powiedz konkretnie, kto ma szansę na te pieniądze.

M: Przedsiębiorstwa...

D: Państwowe!

M: Prywatne też. Po prostu trzeba mieć dobry pomysł.

D: A kto będzie wiedział, czy jest dobry, czy zły?

M: Przede wszystkim trzeba wejść na stronę funduszeuropejskie.gov.pl

Tam przeczytasz o konkretnych programach i jak krok po kroku dojść do celu.

Marysia bierze kartkę i czyta.

Możesz skorzystać z usług Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich, gdzie otrzymasz konkretną informację, która pomoże ci w podjęciu decyzji o przygotowaniu projektu lub będzie przydatna przy jego rozliczeniu. Dowiesz się, jak uzyskać dofinansowanie, które instytucje odpowiadają za przyjmowanie wniosków, jakie są procedury, wymagane dokumenty, terminy, rozliczanie dotacji. Proste?

D: Może gdybyś mi to przeczytała jeszcze raz pozwoli to być prostsze. Ale wy, młodzi, używacie już w tych sprawach innego języka.

M: W punktach informacyjnych w całym kraju, konsultanci są naprawdę pomocni i życzliwi. Nie taki diabeł straszny, jak go malujesz.

D: Maluję? A niech to, zapomnieliśmy umyć pędzel. Na pewno zasechł na amen.

Stanisław Tym

Fundusze Europejskie 2014-2020

Polska otrzyma w najbliższych latach 82,5 mld euro z Funduszy Europejskich. Kwota zostanie rozdysponowana na dofinansowanie projektów w programach operacyjnych: Infrastruktura i Środowisko, Inteligentny Rozwój, Wiedza, Edukacja, Rozwój, Polska Cyfrowa, Polska Wschodnia, Europejska Współpraca Terytorialna, Pomoc Techniczna oraz 16 Programach Regionalnych zarządzanych przez samorządy wojewódzkie. Aktualne informacje nt. środków unijnych znaleźć można na: www.funduszeuropejskie.gov.pl

W całym kraju działają Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich. Warto je odwiedzić, by dowiedzieć się, czy Wasza firma, organizacja, instytucja lub urząd mogą skorzystać z dofinansowania. Pracownicy punktów udzielają potrzebnych informacji o tym, na co można dostać wsparcie (dotacje i nie tylko), jakie instytucje odpowiadają za przyjmowanie wniosków, jakie są procedury, terminy konkursów i zasady rozliczania dotacji.

Znajdź Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w swojej okolicy! Lista wszystkich punktów znajduje się pod adresem: www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Centralny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich:
ul. Żurawia 3/5, 00-503 Warszawa;
e-mail: punktyinformacyjny@cpe.gov.pl

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

Skarżą się na dziury i błoto

OŁAWA

Pytają: kiedy?

Podwórko, jakich wiele - koleiny, a po deszczu błoto. Mieszkańcy budynku przy ul. 1 Maja 31 od lat starają się o poprawę jego stanu. Burmistrz Tomasz Frischmann mówi, że pierwszym krokiem będzie wyrównanie nawierzchni



Monika Galszka-Sucharska

Na utwardzenie czeka wiele takich podwórek

Mieszkańcy proszą o wykonanie tej warstwy z trwałego materiału i zasypianie dziur. Skarżą się, że podwórko służy za parking miejski, a jego struktura jest zniszczona przez samochody. Po opadach deszczu dziury zmieniają się w jezioro.

Apelowali o ujęcie tego wydatku w budżecie na 2013 rok. W przypadku braku środków, prosili o wyrównanie terenu. Władze miasta nie widziały możliwości przeznaczenia pieniędzy na budowę nawierzchni z kostki brukowej.

- Od 40 lat walczymy o podwórko, i nic - mówi Zdzisław Janik. - Kolejne władze

nic z tym nie robiły. Gdyby w tym budynku mieszkał ktoś z Urzędu Miejskiego, byłoby zrobione. Podatki placimy do miasta i liczymy, że coś się zmieni.

Do nowego burmistrza jeszcze się nie zwracali, licząc, że pomoże interwencja w gazecie, dlatego zebrali podpisy.

- Podwórko jest utwardzone mieszanką z kamienia naturalnego i wiosną po raz kolejny będzie wyrównane, w ramach bieżącego utrzymania - odpowiada burmistrz Tomasz Frischmann. - W celu zmiany sposobu zagospodarowania terenu przy budynkach wielolokalowych, od kilku lat na zebraniach wspólnot

składaliśmy ofertę wspólnego wykonania zadania inwestycyjnego, polegającego na utwardzeniu tego terenu kostką betonową, z odwodnieniem oraz doświetleniem. Taka propozycja kierowana do wspólnot mieszkaniowych niesie za sobą element zaangażowania w wykonanie dokumentacji projektowej, co daje mieszkańcom tego terenu wpływ na sposób zagospodarowania danego podwórka. Partycypacja wpływa na kolejność realizacji zadań w naszym miejskim budżecie. Szacunkowy koszt tej inwestycji to 40 - 45 tys. złotych. Liczę, że w tym roku uda się zawrzeć odpowiednie porozumienie rozpoczynające zadanie. (MON)

OŁAWA

Smutna wiadomość

Czesław Guterch prowadził swój zakład przy ulicy Chrobrego, naprzeciw redakcji „GP-WO”. Z nożyczkami w rękę przepracował kilkadziesiąt lat. Niektórzy nie wyobrażali sobie, że mogliby powierzyć głowę komuś innemu. Słynny „Gucio”, bo taką miał ksywkę, strzygł całe pokolenia

Zawodu nauczył się w bardzo młodym wieku, u oławskich fryzjerów. Później otworzył swój zakład. - Zawsze stosował tradycyjne meto-

Odszedł fryzjer legenda



Agnieszka Hierba

Niemal każdy starszy mieszkaniec zatrzymywał się w tym miejscu. Ta informacja zasmuciła wielu...

dy - wspomina stały klient. - Oprócz tego, że był dobrym fryzjerem, to jeszcze świetnym rozmówcą. Wspominałem z nim dawne czasy, związane z Oławą. Dyskutowaliśmy też o tym, co jest i co będzie... Ostatni raz byłem u niego w grudniu. Powiedział „do zobaczenia w nowym roku”. 22 stycznia przyszedłem do zakładu, ale na drzwiach wisiała klepsydra. Nie wypadło, abym na jego pogrzeb poszedł nieostrzyżony. Musiałem skorzystać z usług innego zakładu...

Czesław Guterch odszedł 21 stycznia. Miał 69 lat. Służył mieszkańcom Oławy przez kilkadziesiąt lat. (AH)

Odeszła zbyt szybko osoba niezwykle przyjacielska, ciepła i wrażliwa

śp. Grażyna Wawrzoszek

Żegnaj Grażynko! Będzie nam związkowcom Ciebie bardzo brakowało. Odpoczywaj w spokoju.

Rodzinie i najbliższym wyrazy współczucia składa zarząd Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy SP ZOZ w Oławie. Łączymy się z Wami w bólu!

ODESZLI

OŁAWA

- ✠ 16 I - Dariusz Ziobrowski - ur. 1966
- ✠ 20 I - Anatoli Chatzinikolaou - ur. 1924
- ✠ 21 I - Czesław Guterch - ur. 1945
- ✠ 22 I - Marian Czarnecki - ur. 1933
- ✠ 22 I - Lech Madoń - ur. 1949
- ✠ 24 I - Tadeusz Biruk - ur. 1958
- ✠ 26 I - Jan Grzeszczyszyn - ur. 1920
- ✠ 26 I - Czesława Messyas - ur. 1925

JELCZ-LASKOWICE

- ✠ 25 I - Damian Horzęga - ur. 1979

W niedzielę 1 lutego 2015, o godz. 13.00, w kościele Św. Apostołów Piotra i Pawła będzie odprawiona msza za

śp. Weronikę Daniel

- nauczycielkę, pracującą w szkołach podstawowych w Niwniku i w Drzemlikowicach. Weronika zmarła 10 grudnia 2014, w Rokietnicy koło Poznania. Koleżanki i koledzy

Rodzinie, znajomym oraz żołnierzom z pułku saperów z Wrocławia - za uczestnictwo w ostatnim pożegnaniu naszego taty

śp. Józefa Ratajczaka

- serdeczne podziękowania składają synowie z rodzinami

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

GMINA OŁAWA/GAĆ
Inwestycje

Będzie hala i... przedszkole

Po siedmiu latach od rozpoczęcia, budowa hali sportowej ma się zakończyć w czerwcu

Pomysł budowy hali w Gaci powstał wiele lat temu, gdy obok miejscowości utworzono zakład utylizacji odpadów komunalnych, należący do związku „Ekogok”. W zamian za przychylność mieszkańców w tej sprawie, władze „Ekogoku” postanowiły wesprzeć inwestycje we wsi. Mieszkańcy Gaci początkowo chcieli, aby sfinansowano doprowadzenie gazu, jednak potem uznali, że bardziej potrzebna będzie sala gimnastyczna przy miejscowej szkole. Po dyskusjach z trenerem i zawodnikami lokalnego klubu sportowego uznano, że jeszcze lepszym rozwiązaniem będzie wybudowanie hali sportowej, z zespołem pełnowymiarowych boisk. Wówczas będą mogli korzystać z niej nie tylko uczniowie gackiej podstawówki, ale także



Obok hali jest już plac zabaw dla dzieci, które będą uczęszczać do przedszkola

sportowcy z całej gminy.

Budowa hali rozpoczęła się w czerwcu 2007. Miała się zakończyć dwa lata później i kosztować 4 mln zł. „Ekog” przekazał na ten cel 1,5 mln zł. Milion złotych miało dołożyć Ministerstwo Sportu i Turystyki, ale wbrew oczekiwaniom ówczesnych władz gminy, tak się nie stało. Budowy jednak nie zaniechano. Po wykorzystaniu środków „Ekogoku”, od kilku lat

20 czerwca

- wtedy zaplanowano uroczyste otwarcie hali

gmina Oława finansuje budowę hali z własnych funduszy. Nie zmienił się jej



W łączniku hali ze szkołą miały być dwie sale lekcyjne - jest przedszkole, które przyjmie dzieci już za kilka tygodni



4,6 mln

- to koszt hali z łącznikiem i przedszkolem

Największą część hali zajmują pełnowymiarowe boiska do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki, wraz z trybuną

wykonawca. To firma „Zakład Rolny” ze Słupi koło Kępna, z którą wynegocjowano przesunięcie terminu zakończenia budowy.

- Nie ustaliliśmy wtedy konkretnej daty - mówi wójt Jan Kownacki, który był jednym z inicjatorów inwestycji. - Wykonawca się nie spieszył, i robił tyle, za ile mogliśmy mu zapłacić w danym roku. Przez ostatnie lata, przygotowując kolejne uchwały budżetowe, planowaliśmy wyższe kwoty niż ostatecznie zapłaciliśmy, bo zawsze były jakieś pilniejsze wydatki. Dlatego budowa trwa już siedem lat, ale zakończy się za kilka miesięcy.

Uroczyste otwarcie hali zaplanowano na 20 czerwca. Budynek zajmuje powierzchnię 2389 metrów kwadratowych. Oprócz ła-

zienek, szatni, magazynów i zaplecza sanitarnego, są tam pełnowymiarowe boiska do piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki oraz trybuna dla widzów.

W części łączącej halę ze szkołą podstawową miały być dwie sale lekcyjne. Teraz przerobiono je na pomieszczenia dla przedszkola, z oddzielnym wejściem i łazienkami. Niepubliczna placówka miała rozpocząć działalność od września 2014, ale okazało się, że jest problem z ogrzewaniem. Komin szkolnej kotłowni, która ma podawać ciepło do hali i przedszkola, był za wąski i wymagał modernizacji. Konieczne prace już wykonano i jak zapewnia wójt, za kilka tygodni będzie można uruchomić przedszkole, do którego ma uczęszczać 25 dzieci.

Budowa całego obiektu - hali z przedszkolem i łącznikiem - będzie ostatecznie kosztować około 4,6 mln zł. Wójt twierdzi, że trudno teraz oszacować, jaki będzie miesięczny koszt utrzymania hali, ale jest pewien, że z jej zagospodarowaniem nie będzie problemu: - Obecnie mamy w całej gminie tylko trzy sale, w których mogą trenować zespoły sportowe, a jest ich tak dużo, że nie dla wszystkich chętnych wystarcza miejsca. Bardzo często treningi odbywają się późnym wieczorem. Nie ma więc obaw, że hala w Gaci będzie niewykorzystana. Wręcz przeciwnie!

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Samorządowcy przy opłatk



Spotkanie było pełne muzyki, wystąpiły trzy chóry, orkiestra i zespół muzyczny

DOMANIÓW
W świetlicy OSP

Działacze samorządowi i chórzyści zasiedli przy świątecznym stole

Spotkanie odbyło się 10 stycznia, w świetlicy nad remizą OSP. Oprócz władz gminy, obecni byli poseł Roman Kaczor oraz samorządowcy z gmin Brzeg Dolny i Krośnice. Gdy złożono życzenia i przelamano się opłatkami, wystąpiły chóry: „Radość” z Brzegu Dolnego, „Ballada” z Bukowic oraz „Jubilat” z Domaniowa. Zespoły wy-

konały najpiękniejsze polskie pastorałki i kołody. Potem zaprezentowała się orkiestra dęta OSP Domaniów. Niemal do rana bawiono się przy muzyce zespołu „The Voice” i poczęstunku, przygotowanym przez domaniowskie Koło Gospodyń Wiejskich. (NATI)

Fot.: GCKiKF w Domaniowie



W uroczystości uczestniczył poseł Roman Kaczor (z lewej), który stara się wspierać domaniowski samorząd

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu olawskiego

Pierwsza tegoroczna sesja Rady Powiatu w Oławie, odbywająca się 21 stycznia, w głównej mierze poświęcona była omówieniu i przyjęciu wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 - 2027 oraz uchwaleniu budżetu na rok 2015 - najważniejszego dokumentu finansowego samorządu

Dokument, będący podstawą polityki finansowej powiatu, wcześniej zaopiniowała pozytywnie Regionalna Izba Obrachunkowa. Prognoza dochodów budżetu powiatu na 2015 rok zamyka się kwotą **61.653.935 zł**. Planowane dochody bieżące wyniosą **57.374.386 zł**, a dochody majątkowe **4.279.549 zł**. Wydatki oszacowano na poziomie **62.067.635 zł**.

Przyjęto, że przychody osiągną wysokość 2.000.000 zł, a rozchody 1.586.300 zł. Założony deficyt wyniesie 413.700 zł, zaś przypadające do spłaty w roku budżetowym zobowiązania finansowe, z tytułu kredytów, zaciągniętych w latach poprzednich, mają się kształtować na poziomie 1.586.300 zł. W przypadku wystąpienia w ciągu roku przejściowego deficytu budżetu będzie możliwe zaciągnięcie krótkoterminowego kredytu, do wysokości 3.000.000 zł, do czego został upoważniony przez RP Zarząd Powiatu. Spłata poręczonych kredytów dla SP ZOZ w 2015 wyniesie 860.000 zł, a uregulowanie odsetek od zaciągniętych kredytów i wyemitowanych obligacji to 517.982 zł.

Kwota długu na koniec 2015 wyniesie 10.981.225 zł i nie przekroczy dopuszczalnego poziomu. Obliczono ją na podstawie prognozowanych wielkości relacji spłat zobowiązań finansowych i kosztów ich obsługi do planowanych dochodów ogółem, określonych w art. 243 ustawy o finansach publicznych, w latach 2015 - 2027.

Powiat emituje obligacje

Planowane koszty emisji obligacji, w łącznej wysokości do 12.400.000 zł, w latach 2014 - 2027 wyniosą 4.107.167 zł. Środki uzyskane z emisji obligacji przeznaczą się na sfinansowanie planowanego

Budżet Powiatu Oławskiego 2015



21 stycznia Rada Powiatu w Oławie uchwaliła budżet na rok 2015 - to najważniejszy dokument finansowy samorządu

na rok 2015 deficytu budżetowego i na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu kredytów. Od 2018 generowana nadwyżka będzie przeznaczana na spłatę długu. Emitując obligacje i sprzedając je inwestorom, samorząd pozyska środki bezpośrednio z rynku kapitałowego. Koszt oprocentowania obligacji jest konkurencyjny w porównaniu z kosztami kredytów bankowych. Zapewni to sfinansowanie deficytu budżetu i inwestycji oraz płynność finansową.

- Emitując obligacje, pozyczamy środki na warunkach rynkowych, w danym momencie najkorzystniejszych - mówi starosta Zdzisław Brezeń. - Emisja obligacji komunalnych jest korzystną alternatywą dla zaciągania kredytów, daje naszemu powiatowi gwarancję stabilnego źródła finansowania inwestycji, zapisanych w planach rozwojowych.

Założenia makroekonomiczne do projektu ustawy budżetowej i Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2014 - 2017, przyjęte przez Ministerstwo Finansów, zakładają poprawę sytuacji na rynku pracy i przyspieszenie tempa wzrostu PKB w Polsce - do 3,4% w 2015, oraz odpowiednio 3,7% i 3,9% w latach 2016 i 2017. Niezwykle istotne jest monitorowanie wykonania budżetu, zwłaszcza w zakresie pozyskiwanych dochodów i odpowiednie reagowanie na ewentualne zagrożenia. Utrzymanie wysokiej nadwyżki operacyjnej i konsekwentne przestrzeganie zasady, że dochody ze sprzedaży majątku powiatu przeznaczone są na finansowanie wydatków majątkowych, zwiększają możliwości inwestycyjne samorządu.

Najważniejsze zadania i dotacje

Budżet powiatu jest skoncentrowany na budowie Powiatowego Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjnego z Zespołem Szkół Specjalnych w Oławie, której wartość określona na podstawie przeprowadzonego postępowania przetargowego wyniesie 18.477.167 zł. Dotacje celowe dla powiatu, z tytułu pomocy finansowej na budowę tej placówki, mają wynieść: od miasta Oławy - 6.800.000 zł, od miasta i gminy Jelcz-Laskowice - 2.000.000 zł, od gminy Oława - 750.000 zł i od gminy Domaniów - 250.000 zł. Łączne dofinansowanie w latach 2014 - 2017 wyniesie nie więcej niż 9.800.000 zł.

Wśród planowanych dochodów majątkowych na rok 2015 znajduje się dotacja celowa z tytułu pomocy finansowej gminy Oława, w wysokości 748.535 zł - na usprawnienie połączenia dróg wojewódzkich nr 455 i 396, z drogą krajową nr 39, dzięki przebudowie drogi powiatowej nr 1549 D w Bystrzycy.

Powiat otrzyma refundację wydatków, w wysokości 669.014 zł, w ramach projektu pn. „Poprawa efektywności energetycznej i adaptacja budynku Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych w Oławie”, dofinansowanego ze środków Mechanizmu Finansowego EOG 2009 - 2014.

Utworzona zostanie baza danych BDOT 500 i inicjalna baza danych GESUT, a także przeniesiona do postaci wektorowej, rastrowej mapy zasadniczej dla obszaru wiejskiego gminy Jelcz-Laskowice (300.000 zł). Z kolei 84.000 zł

przeznaczono na utworzenie bazy danych BDOT 500, utworzenie inicjalnej bazy danych GESUT oraz przeniesienie do postaci wektorowej, rastrowej mapy zasadniczej dla obszaru gminy Domaniów.

W wydatkach inwestycyjnych jednostek oświatowych znalazły się: * budowa Powiatowego Centrum Edukacyjno-Rewalidacyjnego z Zespołem Szkół Specjalnych w Oławie (3.609.000 zł); * dokumentacja projektowa modernizacji dachu Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Oławie (100.000 zł); * dokumentacja projektowa termomodernizacji budynku ZSP nr 2 (100.000 zł); * dokumentacja projektowa budowy warsztatów zajęciowych przy CKZiU w Oławie (200.000 zł); * modernizacja pracowni komputerowej, wraz z zakupem sprzętu komputerowego w ZSP nr 2 (40.000 zł); * utworzenie nowej pracowni komputerowej w ZS w Jelczu-Laskowicach (40.000 zł); * poprawa efektywności energetycznej oraz adaptacja budynku ZPR-S - część II modernizacja oświetlenia (200.000 zł); * przygotowanie dokumentacji projektowej inwestycji pn. Rehabilitacja łącznika autostrady A-4 (węzeł Krajków) z drogą krajową nr 94 dzięki przebudowie drogi powiatowej nr 1972 D przebiegającej przez Sobociśko (100.000 zł).

POPP-PiDM w Oławie będzie realizował projekt pn. „Bezpośrednie wsparcie rozwoju szkół poprzez wdrożenie zmodernizowanego systemu doskonalenia nauczycieli w powiecie olawskim”, współfinansowany ze środków EFS. Dofinansowanie w 2015 wyniesie 239.746 zł, a łącznie w latach 2013 - 2015 - 836.006 zł,

w tym płatność ze środków europejskich - 710.605,10 zł, a dotacja celowa z budżetu państwa - 125.400,90 zł. Dotacja dla POPP-PiDM w Oławie na prowadzenie Biblioteki Pedagogicznej wyniesie 188.018 zł. Otrzymana subwencja oświatowa na rok 2015 to 21.568.373 zł. W porównaniu z rokiem 2014 nastąpił jej spadek o 361.775 zł.

Samorząd wspiera zdolnych uczniów

Zaplanowano środki na stypendia dla uczniów, za szczególne osiągnięcia (65.000 zł) i na nagrody: „Maturzysta Roku”, „Technik Roku”, „Absolwent Szkoły Artystycznej” (9.000 zł). Na organizację konkursów szkolnych przeznaczono 29.680 zł, a na upowszechnianie edukacji w drodze otwartego konkursu dla organizacji pozarządowych - 12.000 zł.

Rodziny zastępcze

Plan na 2015 r. wynosi 3.537.126 zł. Te środki będą przeznaczone na: * utrzymanie 158 wychowanków, pochodzących z powiatu olawskiego, umieszczonych w rodzinach zastępczych w powiecie (1.746.840 zł); * utrzymanie 30 wychowanków z powiatu olawskiego, przebywających w rodzinach zastępczych na terenie innych powiatów (411.233 zł); * świadczenia dla rodzinnych domów dziecka

i dla rodziny zastępczej zawodowej - na pokrycie kosztów związanych z bieżącym utrzymaniem mieszkania w budynku wielorodzinnym lub domu jednorodzinnym, wynikające z nowej ustawy (144.000 zł); * na organizatora rodzinnej pieczy zastępczej (342.083 zł).

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska

Na rok 2015 zaplanowano dochody w wysokości 400.000 zł, przeznaczone m.in. na realizację zadań: * sporządzenie dokumentacji projektowej przebudowy stropu sali gimnastycznej LO nr 1 w Oławie (15.000 zł); * poprawę gospodarki wodno-ściekowej, z uwzględnieniem odprowadzania wód opadowych i roztopowych, a także remontu odbiorników wód - rowów melioracyjnych i innych urządzeń wodnych (60.000 zł); * wspieranie zrównoważonej turystyki na terenach przyrodniczo cennych, poprzez przebudowę drogi powiatowej nr 1546 D na odcinku Nowy Dwór - skrzyżowanie z drogą nr 396, z przeznaczenia drogi do ruchu pieszo-rowerowego i lokalizację szlaku rowerowego z niezbędną infrastrukturą (150.000 zł); * realizację programu usuwania wyrobów zawierających azbest (20.000 zł); * zakup i montaż instalacji solarnych i pomp ciepła (85.000 zł).

OPRACOWAŁ: (WOKL)

ZDANIEM STAROSTY



- Pamiętajmy o wszystkich zadaniach, które ustawodawca nałożył na powiat, ale budżet jest skonstruowany nie na miarę potrzeb, bo te zawsze są większe, lecz na miarę naszych możliwości - mówi starosta Zdzisław Brezeń.

- Plan dochodów i wydatków jest zdeterminowany budową Centrum, ale pomimo napiętego budżetu, trzymamy rękę na pulsie, aby nie przekroczyć ustawowego wskaźnika zadłużenia. Należy także pamiętać, że budżet jest dynamiczny - budujemy go z pozyskiwanych środków w ciągu całego roku. Potrzeby, jak zwykle, są duże, a środków jest mniej. Jednak wychodzimy z założenia, że uda się zrobić wszystko, co jest niezbędne w naszym powiecie, ale stopniowo i bez drastycznego zaciskania pasa. W trakcie wykonywania budżetu Zarząd Powiatu będzie prowadził działania, zmierzające do pozyskania dodatkowych środków, aby dzięki nim rozszerzyć zakres realizowanych zadań. Dziękuję za wsparcie zarządu umożliwiające przygotowanie projektu budżetu i realizację zadań, które dla rozwoju powiatu, a zwłaszcza dla mieszkańców mają ogromne znaczenie. W szczególności pragnę podziękować radnym, pracownikom jednostek organizacyjnych powiatu i wszystkim osobom, które były zaangażowane w przygotowanie projektu budżetu i przyczyniły się do jego uchwalenia.

OŁAWA

Koniec utrudnień

Remont mostu na Odrze trwał krócej niż planowano. Drogę zamknięto w poniedziałek, otwarto w sobotę. Jak sobie radzili mieszkańcy?

Dojeżdżający musieli korzystać z objazdów - przez Brzeg lub wschodnią obwodnicę Wrocławia. Większych problemów nie było ani na jednej, ani na drugiej trasie. Wiele osób parkowało przed i za mostem. Załoczone były ulice Ole-

Ekspresowe dwa tygodnie

śnicka, Nadbrzeźna, Bazantowa (i przyległe) oraz Rybacka i Chrobrego. Wzdłuż Oleśnickiej po obu stronach jezdni wyznaczono parkingi.

Nie obyło się bez problemów. Mieszkańcy Oleśnickiej skarżyli się, że na ich podwórku notorycznie zastawiano garaże, a ludzie parkowali gdzie popadnie, uniemożliwiając wyjazd. Zgłaszali to Straży Miejskiej i policji. Funkcjonariusze byli bezradni. Nie mogli karać kierowców mandatami, bo

Niektórzy naklejali karteczki na bramach

sprawa dotyczyła podwórka, które nie jest drogą publiczną, więc nie obowiązują na nim zasady ruchu drogowego.

Jedyną możliwością było szybkie ustalenie tożsamości właściciela pojazdu i poproszenie, żeby przestawił auto. - *To bardzo skomplikowana sytuacja* - mówił Piotr Gawerski z oławskiej Straży Miejskiej. - *Patrujemy tę okolicę bardzo często i staramy się nadzorować ruch. Musimy jednak działać wspólnie. Jeśli ktoś widzi auto, które zastawia wyjazd, niech zwróci kierowcy uwagę. Jeśli tego nie zauważy, bądź kierowca nie zechce ustąpić, proszę dzwonić do*

nas lub na policję. Ustalimy tożsamość właściciela i nakażemy mu przestawienie samochodu.

Podobnego zdania była Alicja Jędo, rzecznik policji: - *Jedynie, co możemy, to reagować na wezwania. Sytuacja jest ekstremalna i mamy nadzieję, że nie potrwa długo. Większość parkujących przed mostem, to ludzie dojeżdżający do pracy. Ustalenie ich tożsamości nie będzie problemem, gorzej jeśli zadzwonimy do kierowcy o 11.00, a usłyszymy: OK, przestawię auto, ale o 15.00.*

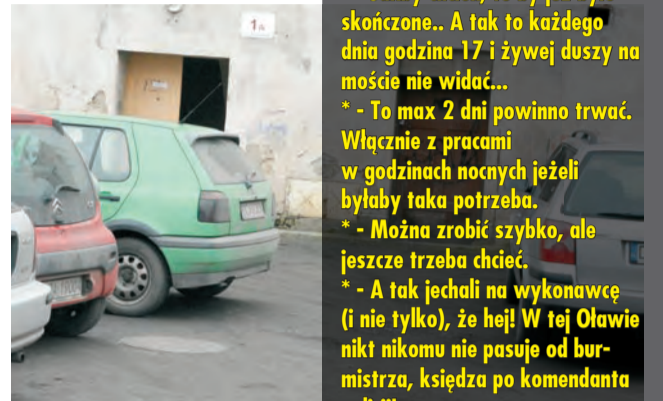
Jędo i Gawerski apelowali o rozsądek i prosili kierowców o wzajemny szacunek.

Przez most mogły przejeżdżać pojazdy uprzywilejowane. W pierwszych godzinach po zamknięciu drogi zgłaszano nam, że nikt się nie kwapi, by usunąć bariery i umożliwić karetce przejazd. Sprawę szybko rozwiązano.

Sprawnie uporano się również z pracami remontowymi. Już w środę wymieniono jedno przesłone. W piątek przedstawiciel firmy „Filar” zdradził nam, że remont



Przez most mogły przejechać tylko pojazdy uprzywilejowane



Kierowca zielonego samochodu zablokował wyjazd z podwórka przy Oleśnickiej

będzie zakończony przed czasem, może nawet w poniedziałek. Okazało się, że przejechać było można już w sobotę, 24 stycznia.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Jak komentowali sprawę mostu fani naszego facebooka i portalu?

- * - Jakby chcieli, to by już było skończone.. A tak to każdego dnia godzina 17 i żywej duszy na moście nie widać...
- * - To max 2 dni powinno trwać. Włącznie z pracami w godzinach nocnych jeżeli byłaby taka potrzeba.
- * - Można zrobić szybko, ale jeszcze trzeba chcieć.
- * - A tak jechali na wykonawcę (i nie tylko), że hej! W tej Oławie nikt nikomu nie pasuje od burmistrza, księdza po komendanta policji!
- * - Każdy tylko krytykować potrafi. Jak taki mądry to można było startować do przetargu i spróbować swoich sił w naprawie mostu. Ciekawe, jak by ci poszło. Prawda jest taka, że wykonawca uwinął się dwa razy szybciej, niż było to pierwotnie zakładane i naprawdę mało kto to zauważa. No ale cóż - takie nasze „Siódme niebo nienawiści”.



Tak wyglądała ulica Nadbrzeźna

Najlepsza w regionie



Adrian Jurkiewicz i Kamila Jadach po etapie wojewódzkim

OŁAWA

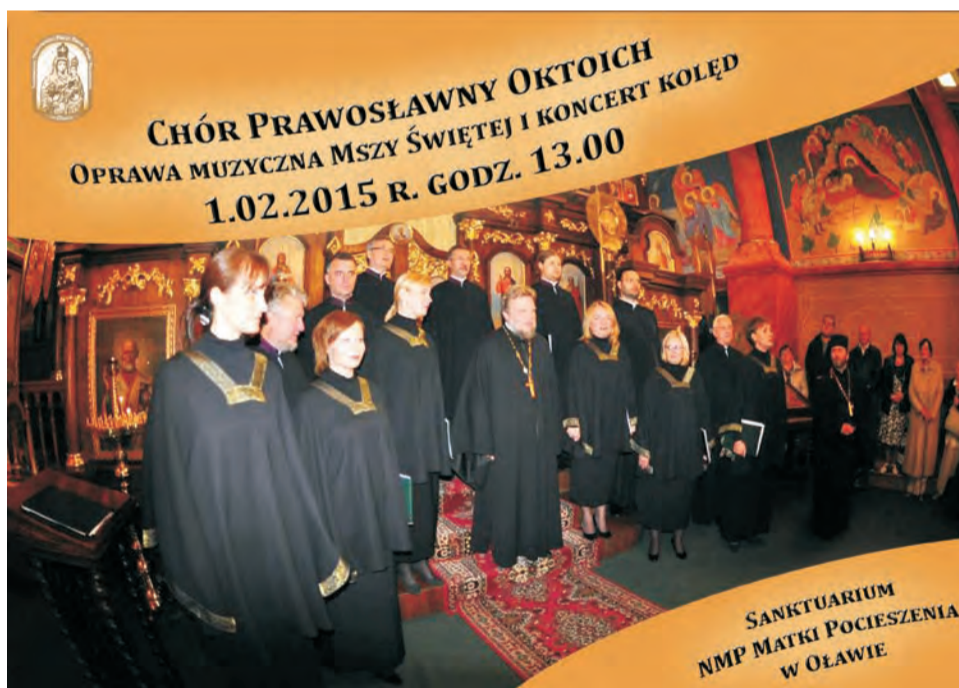
Sukces

Kamila Jadach z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego będzie reprezentowała Dolny Śląsk w ogólnopolskim etapie Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka w Świecie Współczesnym

Okręgowe eliminacje odbywały się 13 grudnia, w XII Liceum Ogólnokształcącym we Wrocławiu. Kamila pokonała rywali z wrocławskich liceów i z pierwszego miejsca awansowała do finału, który odbędzie się 7 marca, w Warszawie.

Uczennicę przygotowuje nauczycielka historii Agnieszka Czyżewska-Smela.

(KT)



MINUS (-)

Jak długo trwa kampania?

Większość z nas już zapomniała o ubiegłorocznych wyborach samorządowych. Niektórzy jednak nie dają zapomnieć. Choć stanowiska prawie w komplecie obsadzone, życie polityczne kwitnie.

W naszym cyklu o niesprzątniętych plakatach wyborczych - kandydat na burmistrza Oławy, Zdzisław Brezdeń (zdjęcie zrobiono 26 stycznia).

(MON)



Ulica 11 Listopada. Kampania wyborcza trwa

Chóralne kolędowanie

Prawosławny chór „Oktoich” wystąpi w najbliższą niedzielę, 1 lutego, w Sanktuarium NMP Matki Pocieszenia. Na mszę, połączoną z koncertem kolęd, która rozpocznie się o godz. 13.00, zaprasza ks. Marek Leśniak.

(NATI)

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

70. rocznica wyzwolenia obozu

Obóz położony na terenie Miłoszyc był podobozem Gross Rosen, a zarazem największym spośród 81 filii obozu koncentracyjnego w dzisiejszej Rogoźnicy. Fünfteichen powstał 1 grudnia 1943 roku i tu więziono mężczyzn. Szacuje się, że przebywało w nim około 4000 więźniów różnych narodowości, największą część było Polaków.

W 70. rocznicę wyzwolenia obozu, odbyły się uroczystości, których celem jest zachowanie pamięci o ludziach i tamtych tragicznych wyda-

23 stycznia 1945 roku, o godzinie 11.15, rosyjscy zwiadowcy konni wjechali na teren obozu Fünfteichen, uwalniając więźniów, którym bardzo zły stan zdrowia nie pozwolił na ewakuację do obozu macierzystego

rzeniach. Obchody rozpoczęły się pod mogiłą ofiar hitleryzmu w Miłoszycach. Zastępca burmistrza Marek Szponar, przewodnicząca Rady Miejskiej Iwona Płaczek oraz młodzież i dyrekcja Szkoły Podstawowej w Miłoszycach zapalili znicze i złożyli kwiaty pod pomnikiem.

Główna część obchodów odbyła się w Jelczu-Laskowicach, pod pomnikiem więźniów Gross Rosen, przy ul. Inżynierskiej. Marek Szponar podkreślił w swoim wystąpieniu, jak ważna jest pamięć o minionych wydarzeniach: - *Wspólnie musimy dbać o to, by pamięć o obozie przetrwała,*

by nigdy już nie dopuścić do podobnych zdarzeń, by ani my, ani następne pokolenia nie musiały być świadkami podobnej tragedii.

Historię obozu, losy więźniów i wyzwolenie nakreśliła w swoim przemówieniu Iwona Płaczek, autorka książki: „Jelcz-Laskowice. Nasza Mała Ojczyzna”. W uroczystości udział wzięli również przedstawiciele Koła Kom-
batantów, harcerze, radni oraz



Wiceburmistrz Marek Szponar i przewodnicząca RM Iwona Płaczek złożyli kwiaty pod pomnikiem

zaproszeni goście. Obchody zakończyły się złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy pod pomnikiem, który posta-

wiono 50 lat wcześniej, w 20. rocznicę wyzwolenia obozu Fünfteichen.

TEKST I FOT.:
JOANNA KOWCZ



Delegacja kombatantów



Uczestnicy uroczystości

Koncert Zimowy - relacja w TvK

Burmistrz Bogdan Szczęśniak zaprasza mieszkańców Jelcza-Laskowic do obejrzenia relacji z Koncertu Zimowego, który odbył się 10 stycznia, w Urzędzie Miasta i Gminy. W pierwszej części prezentowali się młodzi artyści z gminy Jelcz-Laskowice, w drugiej koncertowała harfistka Jadwiga Tomczyńska, której towarzyszył gitarzysta Maksymilian Ambroziak. Relacja, będzie nadawana w Telewizji Kablowej, codziennie od **27 stycznia do 6 lutego, godz. 16.00.**

Rocznica wyzwolenia w telewizji

Zapraszamy mieszkańców Jelcza-Laskowic do obejrzenia relacji z obchodów 70. rocznicy wyzwolenia obozu Fünfteichen, które odbyły się 23 stycznia 2015 pod pomnikiem więźniów Gross Rosen. Relacja, będzie nadawana Telewizji Kablowej codziennie od **2 do 6 lutego, godz. 11.00.**

V sesja Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach

30 stycznia, o godz. 12.00 w sali narad Urzędu Miasta i Gminy (pok. 11 a), rozpocznie się sesja RM

Porządek obrad:

1. Otwarcie i zatwierdzenie porządku obrad V sesji Rady Miejskiej.
2. Przyjęcie protokołu z obrad IV sesji Rady Miejskiej.
3. Informacje i komunikaty przewodniczącej.
4. Informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami Rady Miejskiej.
5. Sprawy samorządowe.
6. Odczytanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy J-L na 2015 rok, oraz:
 - odczytanie opinii poszczególnych komisji,
 - odczytanie opinii w sprawie projektu budżetu przedstawionej przez przewodniczącą Komisji Rozwoju Gospodarczego i Finansów,

- odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu o projekcie uchwały budżetowej,

- dyskusja nad projektem uchwały budżetowej, w tym nad wniesionymi propozycjami zmian w

formie autopoprawki, - głosowania.

7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta i gminy J-L na 2015 rok.

8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

9. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 10 października 2014 roku, na działalność dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach.

10. Podjęcie uchwały w sprawie w sprawie rozpatrzenia skargi z dnia 10 listopada 2014 roku, na działalność kierownika Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach.

11. Podjęcie uchwały w sprawie Gminnego Programu Wspierania Rodziny w gminie Jelcz-Laskowice na lata 2015-2017.

12. Podjęcie uchwały w sprawie określenia wysokości oraz szczegółowych warunków i trybu zwrotu zasiłku celowego, na ekonomiczne usamodzielnienie.

13. Podjęcie uchwały w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i rad sołeckich oraz zarządów osiedli.

14. Podjęcie uchwały w sprawie wyboru sekretarza Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w J-L.

15. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia planu sesji zwyczajnych Rady Miejskiej w J-L na 2015 rok.

16. Informacja dotycząca realizacji uchwał Rady Miejskiej za IV kwartał 2014.

17. Komunikaty organów gminy.

18. Zakończenie obrad V sesji Rady Miejskiej.

Hala, pełnomocnik, a później kierownik

JELCZ-LASKOWICE

Investycje

Uroczyste otwarcie Centrum Sportu i Rekreacji ma się odbyć w marcu. Jeszcze w tym tygodniu burmistrz powoła pełnomocnika, który ma organizować pracę nowej jednostki. Kto to jest?

- *To obiekt na miarę obecnych czasów* - mówi Jolanta Ryszkiewicz-Borsuk, kierownik budowy Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach. Wraz z wiceburmistrzem Romualdem Piórka oprowadzała nas po nowym obiekcie. Jego wykonawca - warszawska firma „Tamex Obiekty Sportowe S.A” - ma zakończyć pracę 30 stycznia i przekazać budynek właścicielowi - samorządowi Jelcza-Laskowic. Kolejnym krokiem będzie uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Oficjalne otwarcie obiektu planowane jest na marzec tego roku. Dokładnej daty jeszcze nie wyznaczono.

Budowa Centrum rozpoczęła się w lipcu 2013. W ciągu osiemnastu miesięcy powstał budynek o kubaturze 53 tys. metrów sześciennych. Największe pomieszczenie, to hala sportowa o wymiarach 54x36 metrów. Są tam pełnowymiarowe boiska do gry w piłkę ręczną, siatkówkę, tenisa ziemnego i koszykówkę, odgródzone od trybun



- Zgodnie z umową, wykonawca hali ma przekazać nam obiekt wraz z wyposażeniem niektórych pomieszczeń, w tym siłowni - mówi wiceburmistrz Romuald Piórko

piłkochwytnymi. Siatki zabezpieczające przed wydostaniem się piłki z boiska można też rozciągnąć w poprzek głównego pola gry, tworząc trzy mniejsze. Dostosowana jest też liczba koszy do gry w koszykówkę. Oprócz trzech zamontowanych na stałe, są trzy ruchome, które można ustawić w zależności od potrzeb. i dwa profesjonalne z zegarami do ustawienia na głównym boisku. Powierzchnię boiska pokrywa parkiet, na którym rozkładana jest specjalna wykładzina do gry w piłkę siatkową.

Dla widzów jest 1200 miejsc, w tym 664 zamontowanych na stałe, a reszta jest rozkładana. Oprócz hali, w budynku jest osiem szatni i łazienek z natryskami, wyposażona siłownia, sale: do gimnastyki korekcyjnej z drabinkami i materacami, do aerobiku ze ścianą luster, dwie sale konferencyjne - jedna na ok. 100 osób, a druga ze sceną, na 60 osób. Ponadto na parterze duży hol i recepcja, a na piętrze, do którego prowadzą

schody i winda - pomieszczenie np. na kawiarnię.

Do budowy obiektu wykorzystano głównie żelbet, drewno, aluminium i szkło. We wnętrzu dominuje biel, w połączeniu w błyszczącymi szarymi płytkami.

Koszt budowy centrum to około 20 milionów złotych, w tym blisko 5 mln wyniesie dofinansowanie z Unii Europejskiej. Wiceburmistrz Romuald Piórko mówi, że hala będzie odrębną jednostką organizacyjną, z kierownikiem albo prezesem na czele. - *Jak sama nazwa mówi, to centrum sportu i rekreacji, które w połączeniu z pływalnią miejską i ośrodkiem nad stawem utworzy kompleks. Zanim to zacznie funkcjonować,*

trzeba wszystko zaplanować, poukładać, zorganizować, a przy tym wykonać ogrom pracy papierkowej. To zadanie dla pełnomocnika. Kolejnym krokiem będzie powołanie kierownika jednostki. Jak zdradził nam burmistrz Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak, pełnomocnikiem, który zajmie się organizacją pracy Centrum, będzie Krzysztof Konopka, emerytowany oficer sił zbrojnych RP. - *Dał mi się poznać jako osoba konsekwentna, konkretna, stanowcza i dobrze zorganizowana, więc uznałem, że nadaje się na to stanowisko* - mówi Szczęśniak. - *Czy mam rację - przekonamy się niebawem.*

Konopka ma być powołany jeszcze w styczniu. Gdy

zakończy pracę, władze gminy rozpiszą konkurs na stanowisko szefa Centrum.

Zgodnie z umową na dofinansowanie budowy hali, podpisaną przez poprzednie władze gminy, w Centrum Sportu i Rekreacji ma być zatrudnionych 25 osób, w tym 15 kobiet. Jeżeli samorząd tego nie zrobi, będzie musiał oddać dofinansowanie. Zdaniem Romualda Piórki taka liczba pracowników hali to „zdecydowanie za dużo”. Sposobem na zredukowanie planowanego zatrudnienia może być przeniesienie części etatów z Pływalni Miejskiej do hali. - *Nie razie nie wiadomo, ile nowych etatów trzeba będzie ostatecznie utworzyć i na jakie stanowiska* - mówi

Piórko. - *Obecnie nie zamierzamy oddawać w dzierżawę takich pomieszczeń, jak siłownia czy sale do ćwiczeń korekcyjnych. Chcemy aby nowa jednostka sama prowadziła tę działalność, uzyskując przychody ze sprzedaży biletów, pokrywając część kosztów utrzymania hali, które obecnie trudno oszacować.*

Wiceburmistrz potwierdził, że w Centrum Sportu i Rekreacji będzie siedziba Miejsko-Gminnego Centrum Kultury. Tak jak teraz, będzie to odrębna jednostka. Obecnie M-GCK mieści się w prywatnym budynku i płaci za wynajem 10 tys. zł miesięcznie.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

1200

miejsc
siedzących jest
w hali



W hali są pełnowymiarowe boiska do piłki siatkowej, ręcznej i koszykówki



Krzysztof Konopka ma być pełnomocnikiem ds. organizacji hali



30 stycznia wykonawca hali ma przekazać obiekt właścicielowi. Oficjalne otwarcie ma nastąpić w marcu

20 mln zł

to koszt budowy
Centrum Sportu
i Rekreacji

5 mln zł

wynosi
dofinansowanie
unijne

Siedemdziesiąt lat minęło



Delegacje składały kwiaty

JELCZ-LASKOWICE

Historia

Pod pomnikiem więźniów „Gross Rosen” zorganizowano uroczystość upamiętniającą 70. rocznicę wyzwolenia „Fünfteichen”

Obóz w Miłoszycach był jednym z 81 filii „Gross Rosen”. Więziono tam tysiące mężczyzn, pracujących przy budowie fabryki zbrojeniowej „Bertha Werke”. 23 stycznia 1945 roku patrol złożony z dwunastu konnych żołnierzy Armii Radzieckiej wjechał do „Fünfteichen”

i zastał kilkuset bardzo chorych więźniów, którzy nie mogli chodzić.

Dwa dni wcześniej kilka tysięcy osób szło w „Marszu śmierci”. Wielu go nie skończyło. Esesmani mordowali chorych i nienadających. Inni padali z wycieńczenia.

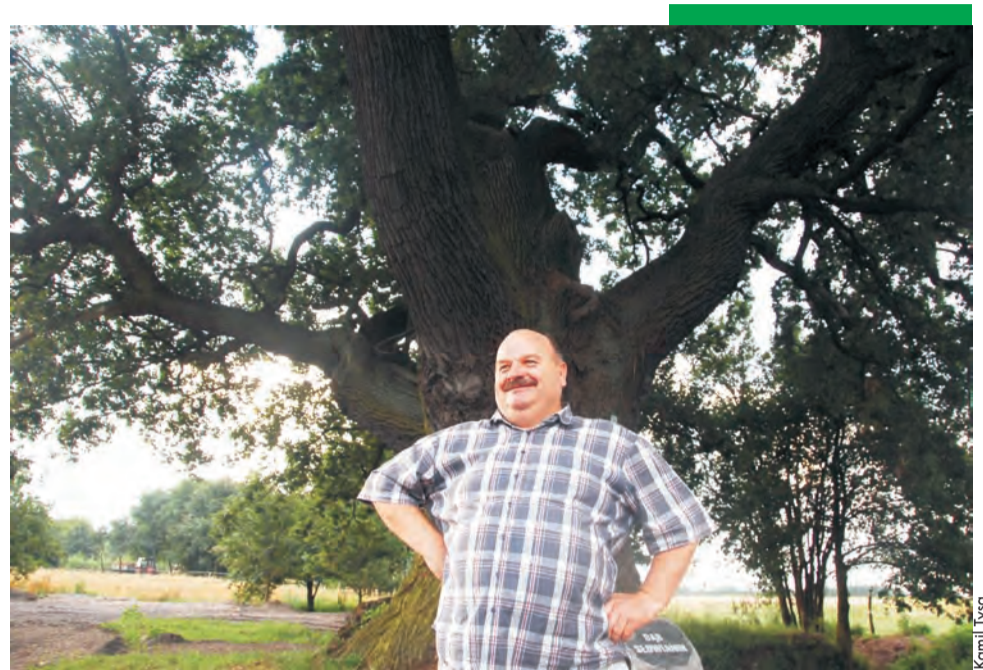
- *To miejsce pokazuje, jak strasznych i okrutnych zbrodni może się dopuścić człowiek, przeciwko drugiemu człowiekowi - mówił wiceburmistrz Marek Szponar. - Jest dowodem na przekroczenie wszelkich norm i praw ludzkich. Spotykamy się tutaj, by pielęgnować pamięć o obozie i przekazywać tę historię młodszemu pokoleniu. Musimy wspólnie zadbać, by w przyszłości takie sytuacje nie miały miejsca.*

W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy i radni. Przed przyjazdem do Jelcza-Laskowice złożono kwiaty pod pomnikiem w Miłoszycach: - *Trzeba podziękować uczniom Szkoły Podstawowej w Miłoszycach - kontynuował Szponar. - Oni od wielu lat opiekują się tym namacalnym kawałkiem historii. To dobra okazja, by przekazać im tę lekcję. Aby stali na straży wydarzeń historycznych i dbali o to, byśmy w przyszłości nie przeżywali takich okrutnych chwil.*

O historii obozu opowiedziała przewodnicząca Rady Miejskiej Iwona Płaczek. Wspólną modlitwę poprowadził ksiądz Marcin Stania.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Słowianin znów walczy, tym razem w Europie



Jacek Mikołajczyk zgłosił drzewo do konkursu

DĘBINA

Będzie sukces?

1 lutego rozpocznie się głosowanie na „Europejskie Drzewo Roku”

Potrwa przez cały miesiąc. Głosować można na stronie www.treeoftheyear.org. Przypominamy, że dąb „Słowianin” z Dębiny wygrał konkurs Klubu Gaja, na „Polskie Drzewo Roku”. Do

rywalizacji zgłosił je miłośnik lokalnej historii i przyrody - Jacek Mikołajczyk.

Teraz jest szansa na kolejny sukces. - *Polskie drzewa znajdują się na podium niejednokrotnie - mówi Jolanta Migdał z klubu Gaja, koordynatorka konkursu. - Mam nadzieję, że i w tym roku nasz reprezentant zdobędzie wyróżnienie. Sam udział w konkursie to ogromny zaszczyt, a miłośnicy „Słowianina” pokazali ogromne zaangażowanie w krajowym etapie plebiscytu.*

www.treeoftheyear.org

- pod tym adresem, od 1 lutego można głosować na „Słowianina”

Przed rokiem polski reprezentant, dąb Wybickiego z Będmina, zajął trzecie miejsce. Dwa lata temu platan z Kóz był drugi.

(KT)



Mikołaj Wilczyński ze Szkoły Podstawowej w Marcinkowicach wyśpiewał pierwsze miejsce w kategorii solistów

Festiwal kołęd i pastorałek

GMINA OŁAWA

Soliści, zespoły i duety wystąpiły w Bystrzycy, na III Gminnym Festiwalu Kołęd i Pastorałek

Uczestnikami konkursu byli uczniowie z Chwalibózyc, Gaci, Marcinkowic, Ścinawy Polskiej, Osieka i Bystrzycy. W kategorii „zespoły” pierwsze miejsce zajęła grupa wokalna „Kolorowa melodia” z Chwalibózyc, drugie - zespół z Marcinkowic, a trzecie - „Słoneczniki”

z Bystrzycy. Uczniowie tej szkoły zdominowali konkurs śpiewu w duetach. Jury Adriana Krakowska i Stanisław Górka - uznało, że najładniej kołędowały Kornelia i Oliwia Kołodziej. Na następnych miejscach uplasowały się gimnazjalistki Anna Babicka i Martyna Szuszkiewicz,

przed Natalią Szpinetą i Kamilią Kołodziej.

Wśród solistów nagrodzono Mikołaja Wilczyńskiego z SP w Marcinkowicach oraz Wiktoria Kowalską z SP w Bystrzycy. Specjalne wyróżnienia otrzymały najmłodsze uczestniczki z grupy wokalnej „Kolorowa melo-

dia” - Wiktoria Druszcz i Kaja Świnonoga.

- *Dziękuję serdecznie wszystkim opiekunom, którzy przygotowali dzieci i młodzież do występów, oraz uczestnikom festiwalu - mówi organizatorka Dorota Semenowicz. - Dziękuję również chórowi „Rivendell” i Jackowi Chlebnemu, za uświetnienie spotkania. Zapraszamy za rok!*

Festiwal odbył się 13 stycznia, w bystrzyckiej świetlicy.

(WK)



Pamiątkowa fotografia wszystkich uczestników III Gminnego Festiwalu Kołęd i Pastorałek

w standardzie
profil 5 klasy A
-komorowy VEKA PERFECTLINE
- OKUCIA MACO MULTITREND
- PODNOŚNIK SKRZYDŁA
- MIKROWENTYLACJA
- ZACZEP ANTYWŁAMANIOWY
- BLOKADA ANTYZATRZASKOWA
- SZARE LUB CZARNE USZCZELKI

Nasze okno  Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:
P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.
Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

www.styl-plast.pl

NOWOŚĆ 6-komorowy profil ALPHALINE 90 (szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

Galileusz
korepetycje, kursy

Nie zdałeś matury próbnej?
Zapisz się na przyspieszony kurs maturalny.

Zapisy on-line lub tel:
665 034 984

www.galileusz.com.pl/olawa

Rada Rodziców oraz dyrektor Zespołu Szkół w Wierzbnie serdecznie zapraszają na

ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ

która odbędzie się 7 lutego w godz. 19.00 - 4.00 w świetlicy wiejskiej w Jankowie.

Gra zaprzyjaźniony zespół „Bajan”

Organizatorzy zapewniają: posiłki gorące i zimne, deser, napoje

Podczas zabawy odbędą się walczyki kotylionowy i czekoladowy, liczne atrakcje oraz niespodzianki

Dochód z imprezy przeznaczony jest na potrzeby szkoły.

Zapisy i wpłaty do dnia 3 lutego 2015 przyjmuje sekretariat szkoły.
Tel. 71 3131212 do 15.00, po 15.00 - 604 243 145

Koszt biletu
180 zł
od pary

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra” w Oławie

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO ZASTĘPCY PREZESA SPÓŁDZIELNI - DYREKTOR ds. TECHNICZNYCH

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
- minimum 10-letni staż pracy, w tym minimum 3 lata na stanowisku kierowniczym,
- znajomość prawodawstwa w zakresie działania spółdzielczości mieszkaniowej,
- biegła znajomość obsługi komputera,
- umiejętność pracy z zespołami ludzkimi,
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych,
- umiejętność zarządzania w warunkach gospodarki rynkowej.

ZGŁOSZENIE KANDYDATA POWINNO ZAWIERAĆ:

- CV,
- list motywacyjny,
- oświadczenie o niekaralności kandydata,
- dyplom ukończenia wyższej uczelni (kserokopia),
- kserokopie świadectw pracy,
- kserokopie zaświadczeń o ukończonych kursach, szkoleniach,
- oświadczenie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- oświadczenie o nieprowadzeniu działalności pozostającej w konflikcie interesów ze spółdzielniami mieszkaniowymi,
- oświadczenie o niepozostawaniu w związku małżeńskim, w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa z członkami Rady Nadzorczej i pracownikami SML-W „Odra”,
- oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 1997 r. nr 133, poz. 833 ze zmianami).

Oferty w zaklejonach kopertach z dopiskiem „KONKURS” należy składać w sekretariacie Spółdzielni w Oławie przy ul. 1 Maja 22, w godzinach urzędowania, w terminie do 13 lutego 2015 r.

Oferty można również wysłać pocztą elektroniczną na adres: samorząd@smodra.pl

Do konkursu zostaną dopuszczeni kandydaci spełniający wymagania formalne.

Z kandydatami zostaną przeprowadzone rozmowy kwalifikacyjne, po uprzednim pisemnym poinformowaniu o terminie i miejscu ich przeprowadzenia.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie prawo odstąpienia od konkursu w każdym czasie i bez podania przyczyny.



Największy portal w powiecie

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł
szybko i uczciwie

(728 874 306)

*koszt połączenia zgodny z taryfą operatora
www.proficredit.pl

PROFI CREDIT
Twoje pieniądze

Budomet-okna www.budomet.pl
Oława ul. Opolska 7, tel. 71 313 21 34, fax 71 318 76 93

OKNA

BEZOŁOWIOWE
5 komorowe pcv
szyby dwukomorowe
U=0,7 W/m²

ALUMINIUM

- FASADY
- OGRODY ZIMOWE
- DRZWI
- wahadłowe
- automatyczne
- składane

KONSTRUKCJE NIETYPOWE

BRAMY

GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE
- segmentowe, uchylne
- automatyka

**ROLETY, PARAPETY
MARKIZY, DRZWI**

ogrodzenia

Poczta Polska

Zapraszamy do

Agencji Pocztovej

55-200 Oława ul. Kutrowskiego 29C
w Sklepie Intermarche
czynna Pn-Pt 8-18 Sob 8-12
Poczta Polska

USŁUGI BLACHARSKO LAKIERNICZE

PIOTR PACZKÓW

NIEMIL 92
tel. 605 260 850

TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE

Czynne Pn-Pt: 8.00 - 18.00
Sob: 8.00 - 14.00

rok założenia 1980
STOLARSTWO WALCZAK
www.walczak.com.pl

PROMOCJA NA SKRZYDŁA DRZWIOWE

15% taniej!

DOSTĘPNE OD RĘKI

ORAZ WIELE INNYCH PROMOCJI
informacja w punkcie sprzedaży

W sprzedaży akcesoria drzwiowe, podłogi i panele

OŁAWA, ul. OPOLSKA 27, biuro@walczak.com.pl
tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08

Podaruj e-Papierosa bliskiej osobie

mild

MILD LIGHT

Tylko 99zł
Sugerowana cena za zestaw

mild Poznaj najlepsze e-papierosy na www.mild.pl

KURS ZAWÓD



- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szoleniakursy.com

SKŁAD OPAŁU - TANI WĘGIEL

WIELKA PROMOCJA!

EKOGROSZEK z Czech luzem - 509 zł/t, workowany - 589 zł/t
KOSTKA z Czech luzem - 569 zł/t, workowany - 649 zł/t

EKOGROSZEK Polski już od 689 zł/t do 889 zł/t
ORZECH Polski już od 699 zł/t do 729 zł/t
MIAŁ Polski już od 429 zł/t do 559 zł/t

MICHAŁOWICE 202 (droga na Garbów) - 2 km od Brzegu
TRANSPORT GRATIS! SZCZEGÓŁY W BIURZE!

tel: 512 374 324 lub 534 872 436
www.taniwegiel.net

Czynne:
Pon.- Piątek: 8-16 Sobota: 9-13

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piece i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczepek antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatrząskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

7 lat na olawskim rynku

OKNA BRAMY

AUTOMATY ROLETY PARAPETY DRZWI

NOWOŚĆ! DOMOFONY I VIDEOFONY

www.omega-phu.pl

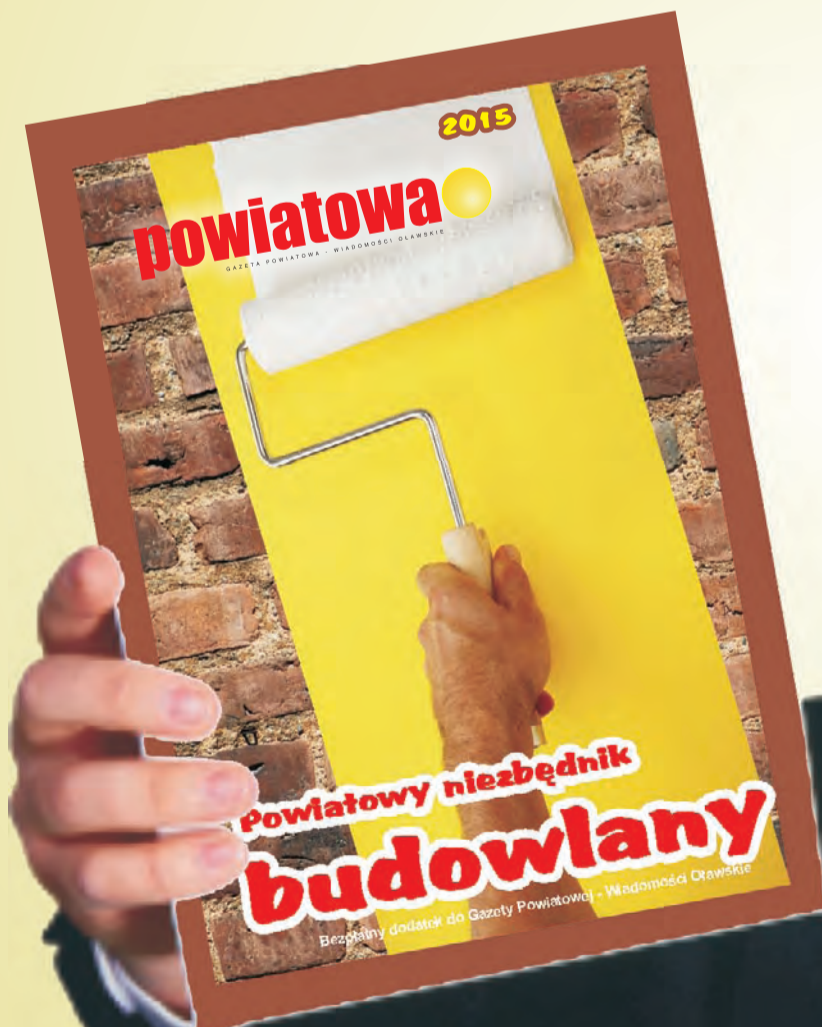
OŁAWA, ul. Opolska 7, tel. 71 303 44 12; ul. Chrobrego 23, tel. 71 735 16 84

Powiatowy niezbędnik

budowlany

Działasz w branży budowlanej?

Zaprezentuj swoją firmę!



Kontakt: Małgorzata Najgebaur

e-mail: niezbenednik@gazeta.olawa.pl

tel. 601 44 11 80



„Galeria Olawska” wciąż czeka na rozbudowę

Galerie wciąż czekają. Jedna na rozbudowę, druga na ponowny start

POWIAT

Inwestycje

Budowa nowej galerii na osiedlu Nowy Otok ruszy ponownie za parę tygodni - zapewnia Sven Mathijssen, w imieniu spółki Westrick Investments. Zakończenie inwestycji ma się przesunąć na grudzień 2015. Wciąż nie wiadomo, kiedy rozpocznie się rozbudowa istniejącej „Galerii Olawskiej”

Tydzień temu pisaliśmy o wstrzymaniu budowy nowej olawskiej galerii handlowej „Podium” i wywożeniu sprzętu z placu budowy. Według naszych nieoficjalnych informacji, miał się wycofać holenderski udziałowiec, a w

jego miejsce wejść nowy, prawdopodobnie polski. Po ukazaniu się tekstu w gazecie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytania, które złożyliśmy we wrocławskim biurze inwestora. Jak nas poinformował Sven Mathijssen, w imieniu spółki Westrick Investments, budowę wstrzymano z powodów technicznych, ale ponownie ruszy pod koniec lutego lub na początku marca. Wcześniej planowano zakończenie inwestycji w maju, teraz termin przesunięto do końca 2015.

Po ukazaniu się informacji o budowie nowej galerii, czytelnicy pytają: - A co z tą, która już jest? Przecież miała się rozbudowywać. Pokazaliśmy takie piękne wizualizacje i co dalej?

No właśnie. Co dalej? - Nie ukrywam, że zmobilizowała nas konkurencja, która ma się otworzyć w Nowym Otku - mówiła

nam pod koniec 2012 roku Elżbieta Jeżewska, współwłaścicielka „Galerii Olawskiej”. - I nie myślę tutaj o kinie, ale o przestrzeni handlowej. Coś trzeba było zrobić. To był taki pierwszy bodziec, który uruchomił lawinę. Taka ucieczka

do przodu. Drugi bodziec był oryginalniejszy. Im głębiej wchodziliśmy w tematykę energii odnawialnej, tym bardziej świtało nam w głowie nowy pomysł. Bo zbudować galerię to jest takie normalne. Ale zbudować pierwszą

w Polsce, a jedną z pierwszych w Europie, galerię pasywną, to jest coś!

Rozbudowana galeria o powierzchni ponad 16 tys. metrów kwadratowych, samowystarczalna energetycznie, z supermarketem spożyw-

czym na parterze, miała być gotowa w grudniu 2014.

- Od trzech lat staramy się przeprowadzić procedury, w sprawie uzyskania pozwolenia na budowę - mówi Andrzej Jeżewski. - Jeden z sąsiadów i osoby zainteresowane blokują nam uzyskanie decyzji administracyjnych, pozwalających na rozpoczęcie budowy, do której od dwóch lat jesteśmy przygotowani. Gdyby nam nie przeszkadzano, już co najmniej od roku galeria by funkcjonowała.

Dopiero po otrzymaniu wszystkich prawomocnych decyzji, inwestor będzie mógł podać konkretny termin rozpoczęcia budowy.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Wizualizacja „Galerii Olawskiej” po wymaganych uzgodnieniach. Wciąż nie wiadomo, kiedy zacznie się rozbudowa

VI „Noc Językowa” w CKZiU

OLAWA
Edukacja

- Od sześciu lat, w myśl zasady Ignacego Kraskiego, uczymy młodzież poprzez zabawę - mówi Lucyna Seredyńska, pomysłodawca i koordynator projektu



Noc pełna językowych łamigłówek



Zabawa z rozsypanką

Nauka w tę noc dotyczy języków obcych, z akcentem na język niemiecki. - Poma-

ga nam w tym Instytut Goethego, który wysłała do nas samochód pełen rekwizytów

do zabaw językowych oraz swoją lektorkę, Małgorzatę Urlich-Kornacką - opowiada

Seredyńska. - Dziękujemy też Radzie Rodziców CKZiU za dofinansowanie imprezy.

Przez pierwsze dwie godziny uczniowie „beboleśnie” używali języka obcego, muzykując i bawiąc się w teatr. W tym roku cieszyli się z udziału uczniów z innych olawskich szkół ponadgimnazjalnych, którzy dołączyli do wspólnej zabawy językowej. Po przerwie na wspólną kolację z torcikiem młodzież pracowała w gru-

pach nad przygotowanymi przez nauczycieli języków obcych „stacjami językowymi”, przy których trzeba było rozwiązać konkretne zadania gramatyczne, leksykalne czy realioznawcze. Trzeci blok zajęć w czasie „Nocy Językowej”, to udział w grach planszowych w języku obcym lub oglądanie wybranych wcześniej filmów. Zmęczeni mogli się zdrzemnąć w przygotowanej „sypialni”, wyłożonej materacami ze

szkolnej siłowni. Potem już tylko sprzątanie i ok. szóstej nad ranem młodzież wróciła do domu. W tym roku dyżur językowy oraz opiekę nad młodzieżą w czasie „Nocy Językowej” pełniły Aleksandra Brajewska, Anna Dylewska, Anna Plato-Birecka i Ewa Swynarczuk. Pomysłodawcą i koordynatorem projektu jest Lucyna Seredyńska.

(LS)

FOT.: ARCHIWUM CKZiU



Uczestnicy imprezy

Kat może odejść. Kobieto, nie bój się powiedzieć dość!

107

- tyle spraw o znęcanie się prowadzono w 2014 roku

POWIAT

W klatce strachu

Są bite, poniżane, wyszydzane i szantażowane odebraniem dzieci. Ich życie to prawdziwe piekło. Statystyki przerażają! - *Nie ma tygodnia, aby nie wpłynęło doniesienie, że mąż znęca się nad żoną* - mówi Renata Procyk-Jończyk, szef olawskiej prokuratury. Są sposoby, aby ten koszmar przerwać

W 2014 roku takich spraw w prokuraturze było 107. W wielu przypadkach wnioskowano do sądu o zastosowanie aresztu, jako środka zapobiegawczego. Jest coraz więcej kobiet z naszego powiatu, które odważyły się zareagować. Wizyta w prokuraturze była dla nich ostatecznością. Powstrzymywał je strach i wstyd, ale postanowiły szukać ratunku. - *Większość jest szantażowana* - mówi prokurator. - *Kat często powtarza: „Ja już ci nie dam ani złotówki. Jak doniesiesz na mnie, pójde siedzieć, to ty sobie nie poradzisz, a dzieci zabiorą do domu dziecka”. Tu wykorzystywana jest niewiedza prawnicza kobiet, bo nie ma takiego prawa, aby odebrać dziecko matce, która się nim opiekuje.*

Procyk-Jończyk podkreśla, że w wielu sprawach cały koszmar rozgrywa się na oczach dzieci, które przeżywają traumę i kody domowe dramaty. Co robią mężowie? Prokurator sypie przykładami, jak z rękawa: - *Kopią, biją, grożą nożem, wykręcają ręce, budzą w środku nocy, oblewają zimną wodą lub cuchnącymi cieczami, gwałcą, niszczą sprzęt domowy. Posądzają o zdradę i wyznaczają czas na wyjście z domu. Przekroczenie tego limitu ma dramatyczne konsekwencje.*

Jeżeli maltretowana kobieta chce się podnieść z kolan, ważne, aby miała dowód. Istnieje mit, że musi jechać na obdukcję do zakładu medycyny sądowej i zapłacić. - *Obalam to!* - mówi Procyk-Jończyk. - *Jeżeli pokrzywdzona ma obrażenia, wystarczy, że pójdzie do lekarza pierwszego kontaktu lub na SOR. Lekarz musi ją przyjąć. Nie trzeba dostarczać nam zaświadczenia obdukcji. Prokuratora prosi o kopie dokumentów od lekarza i powołuje biegłego. Pokrzywdzona nie musi się tym martwić i za nic nie płaci.*

„Kobieto, nie daj się poniżać! Miejsce kata jest w więzieniu!” - to łatwo powiedzieć. Trudniej podjąć ten ostateczny krok. Niektóre ofiary są tak zastraszone, że wolą popełnić samobójstwo, niż wezwać policję. Są pewne, że od męża-kata nigdy się nie uwolnią i nikt im nie pomoże.

W ubiegłym roku dwie mieszkanki Olawy, powyżej 40 lat, targnęły się na życie. Próbowały się zabić, łykając tabletki. Nie powstrzymało ich to, że mają dzieci. Lekarzowi udało się je uratować w ostatniej chwili. - *Straciły obraz normalnego życia* - mówi Renata Procyk-Jończyk. - *Zamknęły się w klatce, chciały mieć spokój, uwolnić się od bicia. Po prostu wołały się zabić.*

Co może prokurator? Zastosować dozór, z nakazem opuszczenia mieszkania, nawet na 3 miesiące. Jeśli postępowanie nie zakończy się do tego czasu, wtedy występuje do sądu o przedłużenie na kolejny termin. W tym uwzględniony jest zakaz zbliżania się do ofiary i kontaktowania w jakikolwiek sposób. Mężczyzna nie może nawet wysyłać maili, ani smsów.

- *Musimy kata całkowicie odizolować* - podkreśla prokurator. - *Pokutował pogląd, „ty mi nic nie zrobisz, bo to moje mieszkanie, to mój dom”. Nie. Kat opuszcza mieszkanie, a ofiara zostaje tam z dziećmi. Nieważne czy to lokal, on ma go opuścić. Wydając taki nakaz, nie przenosimy*

prawa własności. To jest rodzaj kary. Te trzy miesiące są po to, aby kobieta odetchnęła i zaczęła podejmować pewne decyzje. Poza tym, podejrzani, którzy nagle muszą opuścić dom i nie mają gdzie pójść, często śpią w samochodzie, w altankach, zaczynają inaczej patrzeć na życie, żonę... Nagle taki mężczyzna, który do tej pory rządził, ma problem, bo nie wie, co dalej. Teraz nie ma gdzie pójść.

W powiecie jest masa przykładów, które wyglądają bardzo podobnie. Jedna z kobiet zeznała, że jej partner pił od zawsze, ale na początku to jej nie przeszkadzało. Liczyła, że może po ślubie się zmienić. Niestety. Do alkoholu doszła agresja. Mąż działał metodą „kroków”. Sprawdzał, jak daleko może pójść. Najpierw ją wyzywał, później popychał, bił, a w końcu bił i gwałcił. Gdy zrobił to po raz kolejny, przyszła do prokuratury. Ujawniła bolesną prawdę i podjęto działania. Mężczyznę aresztowano i skazano. - *Jeżeli mamy do czynienia ze zgwałceniem, połączonym ze znęcaniem, on otrzymuje karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia* - mówi prokurator. - *Musi ją odbyć, tylko później jest kwestia powrotu do domu. Przecież kiedyś wróci... To właśnie jest ten czas, na podjęcie prawdziwych kroków prawnych. Kobieta musi jak najszybciej rozwiązać to małżeństwo i złożyć do sądu wniosek o eksmisję.*

Wszystkie przypadki, które trafiły do olawskiej prokuratury, przerażają. Są takie, które przekraczają wszelkie granice i nie mieszczą się w głowie. Renata Procyk-Jończyk wskazuje dwie takie sprawy. - *Znęcanie się nad kobietami, walczącymi z nowotworem. To podłość ponad wszystko. Nie mają spokoju, nawet gdy walczą o życie. To mnie przeraża najbardziej. W tych przykładach mężowie stosowali dręczenie psychiczne, wyzywanie, poniżanie i zaszczucie. Dla takich zachowań nie ma wytłumaczenia. Taki człowiek nie ma litości. Kat dobija umierającą... Tu zastosowaliśmy nakaz opuszczenia mieszkania na trzy miesiące.*

Ponad 100 spraw w ciągu roku o znęcanie się - to bardzo dużo. Pojawia się pytanie, ile jest kobiet, które milczą: - *Najbardziej boli mnie to, że nie jestem w stanie dotrzeć do tych, o których nie wiem, że trzeba im pomóc* - mówi prokurator. - *Apeluję do nich, aby nie bały się reagować, bo już bardziej nie mogą być skrzywdzone. Mogą tylko uratować siebie i dzieci. Są instrumenty prawne, aby pomóc. Warto przyjść do prokuratury lub na policję. To kosztuje wiele siły i trzeba mieć odwagę, ale warto.*



- *Apeluję do maltretowanych kobiet, aby nie bały się reagować. Mogą uratować siebie i dzieci. Są instrumenty prawne, aby pomóc. Warto przyjść do prokuratury lub na policję* - mówi Renata Procyk-Jończyk, szef Prokuratury Rejonowej w Olawie

Ogólnopolski Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” 801 12 00 02

Gdzie jeszcze można szukać wsparcia? Przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Oławie działa zespół interdyscyplinarny, który pomaga osobom dotkniętym przemocą w rodzinie.

- W październiku 2011 weszła w życie unowocześniona procedura „Niebieskiej karty”, mająca na celu zapobiegania dalszemu stosowaniu przemocy w rodzinie i obejmująca system działań, realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, policji, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, ochrony zdrowia i oświaty - tłumaczy Ewa Romańczuk, kierownik MOPS w Oławie. - Jeżeli ktoś stał się ofiarą przemocy ze strony osoby najbliższej, nie powinien się wstydzić, lecz bezwzględnie prosić o pomoc.

Romańczuk podaje jeden z wielu przypadków. Do MOPS trafiła młoda kobieta, matka dwojga dzieci. Podejrzewano, że mąż się nad nią znęca. Założono „Niebieską kartę”, która uruchomiła całą procedurę. - Grupa robocza, składająca się z pracownika socjalnego, dzielnicowego oraz przedstawiciela Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, powołana do pracy nad tym przypadkiem, ustaliła plan pomocy dla rodziny - mówi kierownik MOPS. - Przeprowadziła m.in. rozmowę ze sprawcą, a także poinformowała go o możliwości skorzystania z programu oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych, realizowanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie. Grupa robocza stwierdziła również konieczność wystąpienia do Prokuratury Rejonowej w Oławie, celem zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W wyniku prowadzonych czynności męża skazano prawomocnym wyrokiem.

Spośród spraw, prowadzonych w 2014 roku, zdarzyło się kilka, w których sprawcy przemocy nagle poszli po rozum do głowy. Pomogła wizyta w prokuraturze. Mąż po raz kolejny zrobił awanturę i groził nożem. Był pijany. - Po doprowadzeniu do prokuratury, nie dość, że się przyznał, to jeszcze radykalnie się zmienił - mówi Renata Procyk-Jończyk. - Było mu po prostu wstyd. Uświadomił sobie, że wszyscy już wiedzą, co zrobił. Po jakimś czasie przyszła jego żona i powiedziała: „Odzyskałam męża. Przemysłał, zmienił się diametralnie. Tak nie było nigdy.” Kobieta wycofała skargę.

W gminie Jelcz-Laskowice od września do listopada były trzy przypadki znęcania się i zgwałceń. Jedna z pokrzywdzonych postanowiła zakończyć koszmar i to zgłosiła. Okazało się, że jej odwaga dała siłę dwóm innym kobietom, gwałconym i bitym przez tego samego człowieka. - To bardzo brutalne zdarzenia, te osoby były kłębkiem nerwów - mówi prokurator. - Kiedy jedna przyszła po pomoc, inne dostały wiatru w żagle. Budujące jest to, że się otworzyły, a kat odpowiedział, za to, co zrobił.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Niewidomi dzielili się opłatkiem

OŁAWA

Noworoczne życzenia

Spotkanie wigilijne zorganizowali 20 stycznia, w klubie „Parnas”



Magdalena Ziółkowska wręcza kwiaty Elżbiecie Kwarciak



Na opłatku śpiewał chór Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku



Wszystkiego najlepszego!

To coroczna tradycja oławskiego koła Polskiego Związku Niewidomych. Członkowie mogą się spotkać w większym gronie i porozmawiać o minionym roku. Jest również moment na złożenie życzeń i podzielenie się opłatkiem.

W spotkaniu uczestniczyli goście, m.in. ks. Stanisław Bijak, starosta Zdzisław Brezdeń, sekretarz miasta Ewa Szczepanik i przewodnicząca Rady Miejskiej Magdalena Ziółkowska. - Życzę wam przede wszystkim zdrowia - mówiła Ziółkowska. - Dzięki waszym działaniom osoby niewidome nie czują się wykluczone społecznie. To, co robicie, zasługuje na wielki szacunek i uznanie.

Przemawiała również prezes oławskiego koła PZN Elżbieta Kwarciak: - To ważne, byście się na nas otwierali, ale też ważne, byśmy my byli dla was. Cieszę się, że przyjęliście zaproszenie, życzę wszystkim udanego 2015 roku i żebyśmy w 2016 spotkali się w takim samym, albo nawet większym gronie.

Pani prezes podziękowała także firmie „Hert”, która przygotowała bułeczki na imprezę.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



GÓRALE ŻYWIECCY ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA „WIERCHY” Z MILÓWKI

WÓJCICE • NIEDZIELA 1 LUTEGO 2015 • GODZ. 15.00

(ŚWIETLICA WIEJSKA)



w repertuarze: tradycyjne pieśni i tańce górali żywieckich
WSTĘP WOLNY



ORGANIZATORZY • Sołtys i Rada Sołecka Wójcice • MGCK Jelcz-Laskowice



Zaproszenie na koncert zespołu Wierchy

Sześćdziesiąt lat miłości Falińskich

OŁAWA

Jubileusz

Stanisław i Anna przysięgali przed ołtarzem 15 stycznia 1955, w kościele Matki Boskiej Pocieszenia. Po sześćdziesięciu latach odnowili ślubowanie, podczas mszy dziękczynnej. Przed tym samym ołtarzem, ale bez druhen i družbów, za to z rodzinami trzech synów i pięciorga wnucząt oraz z prawnukami

Po nabożeństwie było przyjęcie weselne. Jednak nie tak jak dawniej po ślubie, w domu panny młodej, lecz bardziej nowoczesnie - w zabytkowym lokalu, na Młyńskiej. Najpierw życzenia, kwiaty i pamiątkowe upominki, a potem przyjęcie przy zastawionych stołach, czas na tańce i wspomnienia. Nie zabrakło toastów z tradycyjnym „Sto lat!”, a nawet wezwań „gorzko, gorzko!”, posłusznie spełnianych przez odmłodzoną parę. Diamentowi jubileaci też tańczyli, ale z umiarem, nie ukrywając, że dźwigają ciężar przeżytych lat i już nie te nogi. Za nich i dla nich w rytm muzyki trzy pokolenia, które są rodzinnym plonem Anny i Stanisława. Zegar lat przemierzył jemu



Anna i Stanisław Falińscy w otoczeniu rodziny

83, a żonie o dwa mniej. Z ich opowieści rysuje się bilans całego życia. Oto fragmenty ich losów i wspomnień.

Preludium

Oboje pochodzą z Kresów. Repatrianci Falińscy osiedli w Bystrowicach (później Bystrzyca), blisko rzeki Smortawy. Przyszańscy trafili z Radziechowa do Oławy, też do domu nad rzeką, popularnie nazywaną Oławką. Po podstawówce w swoich miejscowościach uczyli się w Oławie, ale w różnych szkołach. Kiedy zaczęli pracować, znali się tyl-

ko z widzenia, ale w czerwcu 1953 poznali się bliżej. On wybrał się w sobotę do kina „Odra”. Przyjechał rowerem i zostawił go na korytarzu u znajomych, na Brzegowej (dziś Brzeska). W pokoju trwał wieczór kawalerski ich syna. Po powrocie z kina wciągnięto bystrzyckiego rowerzystę, na kończący się wieczór przyszłego żonkosia. Tam była też Ania, którą zaprosiła koleżanka, siostra bohatera wieczoru. I właśnie tam zaiskrzyło. Uroczą blondynka wpadła Stasiowi w oko. Zabawa się skończyła, a on zaproponował, że ją odprowadzi do domu, na Ogrodową (teraz Żołnierzy AK), bo ciemno, a po drodze nie ma lamp gazowych, które oświetlały tylko główne ulice. Za późno na dłuższy przystanek pod domem, więc umówili się na następny dzień.

Tych drugich dni było coraz więcej. A miłość rosła i krzepła. Coraz trudniej przeżyć dobę bez wzajemnego zerknięcia na siebie. Ania pracowała we Wrocławiu, dojeżdżała pociągiem. Zanim Staszek docierał z Bystrzycy, do swojej pracy w Oławie, pe-

dałował najpierw na dworzec. Tam się spotykali choć chwilę, a on machał ręką na odjeżdżającego. Po pracy czasem czekał na dworcu, ale już nie machał, tylko odprowadzał pod dom, a coraz częściej w środku siebie gaworzyli. I tak trwało półtora roku. Finał nastąpił 15 stycznia 1955.

„Veni creator”, a potem życie

Tę pieśń zaintonował organista Stefan Wolf, gdy w kościele Matki Boskiej Pocieszenia ksiądz Feliks Oko zaprosił do ołtarza Stanisława i Annę. Sakramentalne „tak!”, ręce związane stułą, błogosławieństwo, ukłon przed wizerunkiem patronki świątyni - Matki Pocieszenia i prośby o długie, szczęśliwe życie. Wesele, na drugi dzień poprawiny. Młody małżonek już nie musiał pruć codziennie do pracy rowerem z nad Oławką małżeńskie gniazdko, w domu Przyszańskich.

Pierwszy orzełek Falińskich wyfrunął na świat w październiku 1955, ochrzczono go Marek. Młoda mama odeszła z pracy, bo musiała opiekować

się dzieckiem. W pobliżu było przedszkole, ale nie mogła z niego korzystać, zabraniał przepis. Jeśli była w rodzinie niepracująca babcia, to miejsce w przedszkolu nie przysługiwało. Nawet bez względu na stan zdrowia matki czy teściowej, a z tym nie było najlepiej. Staszek przeniósł się do pracy w Jelczu, tam więcej zarabiał i jako wiązali koniec z końcem. W 1957 urodził się Zbyszek, a po trzech latach Wojtek. To prawie maleńkie przedszkole, które wciąż prowadziła Ania i była gospodynią domu. Na dziesięciolecie ślubu mąż wręczył żonie prezent: - *Dostajemy mieszkanie!* A ona wzajemnie: - *Wracam do pracy, w sklepie „Społem”!* Pierwszy przydział na mieszkanie to czwarte piętro, więc odmówili, bo jak żyć z trójką dzieci, gdy nie dochodzi nawet zimna woda, a junkers nie chwyta, także w nocy. Potem dostali na pierwszym i żyją do dziś.

Miłość i dramaty

Mijały lata, wyrastały dzieci, a głowa rodziny miała

jeszcze dwie inne miłości. To Klub Sportowy „Moto-Jelcz” Oława i „Stokrotka” (ogródek działkowy na Kilińskiego). Nie czuła zazdrości ta, która głową kręci. Faliński był w klubie przez kilkadziesiąt lat oddanym bez reszty gospodarzem. Żona pokornie to znosiła, choć często bolała nieobecność męża i ojca. Za to działkę we dwoje pięknie wypieszczała. To był ich świat i nadal służy następnym pokoleniom, jako wspólny azyl od codzienności.

Nie wszystkie lata były miłe, dobre i pogodne. Stanisława dopadł udar w 2004, ale wrócił do życia, dzięki Bogu, lekarzom i żonie-samaritanie. Rok później zmarł wnuczek na sepsę (drugi przypadek w Polsce), a w następnym zginął tragicznie najstarszy syn Marek. Pięcioro wnucząt obdarzyło jubilatów dziesięciorgiem prawnucząt. Najmłodsza - Florianna - uczciła jubileusz pradiadków, witając świat dwa tygodnie przed ich „diamentową” uroczystością.

Kochać i wybaczać

- *Wzajemne zrozumienie to podstawa* - podkreśla Anna, a przytakuje Stanisław. - *Pamiętam takie zdanie, że życie jest za krótkie, żeby tracić czas na kłótnie i nienawiść. To nas zawsze godziło. Bywały u nas ciche dni, także sprzeczki, jak to w życiu, ale bez złych słów, które zabijają miłość. Bez niej życie traci sens. Kochać, a co złe - wybaczać. Jesteśmy wdzięczni tym, którzy towarzyszyli nam w dobrych i złych chwilach. Nasza miłość przetrwała i żyje w rodzinie. Oprócz zdrowia, więcej nam nie trzeba.*

Na koniec długiej rozmowy z jubilatami nie udało się ustalić, co sprawiło, że Staszek i Ania spotkali się na całe życie. Film w kinie „Odra”, rower, wieczór kawalerski u znajomych? Jednak znalazł się kompromis. To miłość. Zaiskrzyła miłość. I trwa.

EDWARD BYKOWSKI



Jubilanci odnawiają przysięgę przed księdzem Markiem Leśniakiem

MARCINKOWICE

Uczyli się

Jak dbać o zwierzęta podczas zimy? Odpowiedzi na to pytanie szukali pierwszoklasiści w miejscowej bibliotece

Z książki Marii Kownackiej pt. „Razem ze słonkiem. Zima” uczniowie klasy I c do-

Pomóżmy ptakom przetrwać zimę

wiedzieli się, jak ptaki i inne zwierzęta radzą sobie zimą oraz jak można im pomóc. Poznali też zasady dokarmiania ptaków.

Dzięki książce „Przywitaj się ze śnieżnymi zwierzątkami”

poznawały świat tytułowych bohaterów. - *Dzięki wierszowanym tekstom, kolorowym ilustracjom oraz możliwością dotknięcia aksamitnych zwierzątek, dzieci świetnie się bawiły, rozwijając swoją wra-*

żliwość i wyobraźnię - mówi Małgorzata Sinkiewicz-Siemasz, z Biblioteki Publicznej w Marcinkowicach.

Na zakończenie spotkania uczniowie malowali ulubione zwierzęta. (WK)



Na spotkaniu w bibliotece pierwszaki poznały świat śnieżnych zwierząt

arch. GBP Marcinkowice

Koniec z narkotykami i kradzieżami? Teraz liczy się muzyka

OŁAWA

Nowy start

16-letni Adam Kuligowski od dziecka tuła się po ośrodkach wychowawczych. Ma przygody z narkotykami, włamania i kradzieże. Przeszedł wiele, mimo młodego wieku. Sens życia odnalazł dopiero w oławskim Zespole Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych. Czy to pozwoli mu wyjść na prostą? On wierzy, że tak

Większość życia spędził w podobnych placówkach. Do pierwszej trafił w wieku 7 lat. Pochodzi z rodziny, w której nikt nigdy nie potrafił się nim zająć. Wielokrotnie błądził, będąc małym chłopcem i nastolatkiem.

W domu nie miał przykładu, więc brał go z ulicy. Towarzystwo nie było najlepsze. - *Nikomnie żyję tego, co przeszedł* - mówi wychowawca Grzegorz Piotrowski, który odkrył jego talent. - *3/4 naszych podopiecznych to dzieci z rodzin patologicznych. Tak jest również w tym przypadku. Adaś nigdy nie miał odpowiedniej opieki rodzicielskiej, kogoś, kto mógłby nim pokierować i dać przykład. Dlatego szybko zszedł na złą drogę.*

Oszust i kombinator

Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych, to Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy i Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii. Jaka jest różnica? Do MOS-u trafiają dzieci z problemami rozwojowymi, zagrożone niedostosowaniem społecznym. MOW to krok dalej. Trafia tam młodzież zdemoralizowana i niedostosowana społecznie, skierowana do placówki przez sąd.

- *Nasi podopieczni mają problem z organizacją czasu wolnego* - tłumaczy Piotrowski. - *To ich główny deficyt. Mówimy o normalnych, zdrowych i sprawnych intelektualnie dzieciakach, które są zaniedbane. My im pokazujemy, że mogą zapelnąć swój czas w fajny sposób.*

Dlaczego Adam trafił do ośrodka? - *Do ukończenia 18. roku życia musi się uczyć* - kontynuuje wychowawca. - *Ma na swoim koncie włamania, pobicia i inne wybryki. Jest u nas od lutego 2014. Mógł trafić gdzieś indziej, bo pochodzi z Wrocławia. Jest chłopcem, który zawsze ma dużo do powiedzenia i czasem miewa przez to problemy.*

16-latek zdaje sobie sprawę, że bardzo często postępował źle. Na pytanie, dlaczego przebywa w ośrodku, odpowiada wprost: - *Zbłądziłem. Nie da się tego inaczej określić. Miałem koszarne dzieciństwo. Byłem wandalą, popadłem w narkotyki, kradłem w sklepach. Często robiłem rzeczy, których nie chciałem robić.*

Do pierwszej podobnej placówki trafił jeszcze jako dziecko. Ma też za sobą pobyt na odwyku. Nie brakuje mu jednak samokrytyki: - *Zawsze*

byłem kombinatorem. Szedłem na terapię odwykową, dobrze kłamałem, kończyłem ją i znów wracałem do rzeczywistości. Oszukiwałem, więc nigdy nie mogłem wyjść na prostą. Dopiero w Oławie przestałem kręcić. Wiem, że jestem w najlepszym miejscu, do jakiego mogłem trafić.

Adam wyróżnia Grzegorza Piotrowskiego i całą kadrę pedagogiczną. Twierdzi, że bez nich znów zszedłby na złą drogę. Oławska placówka jest dla niego wyjątkowa, inna niż poprzednie: - *Są tu ludzie, którzy wyciągają do ciebie rękę. Szczęrzy i rozumiejący problemy. Bez nich bym upadł. Na pewno. Wcześniej trafilem do miejsc, w których obcowalem z 30-letnimi kryminalistami, którzy nie stronili od narkotyków. Nawet jeśli nie chciałem mieć z nimi kontaktu - nie miałem wyjścia. To nie sprzyjało resocjalizacji.*

Piosenka zmieniająca życie

Kilka miesięcy temu Polskę obiegła historia Adriana Makara - 15-latka wychowanego w domu dziecka, uczącego się w ośrodku wychowawczym. Dzięki ogromnemu talentowi, determinacji i ciężkiej pracy wygrał „Mam talent”.



Adam Kuligowski chce nagrywać - to jego największa pasja

Adam Kuligowski ze swoim stylem muzycznym nie miałby większych szans na przebicie się w mainstreamowym „talent-show”. Chłopców łączy jednak coś innego. Pasja, zaangażowanie, determinacja, wiara we własne możliwości i w lepsze jutro.

- *On codziennie pisze teksty* - opowiada Piotrowski. - *Zapisuje zeszyty, przychodzi do mnie, pokazuje nowe kawałki, pyta czy są OK. Robi to prosto z serca, tematów szuka w życiu. Jest bardzo młody i zdarza mu się pisać banalne utwory, ale są też takie, po których przechodzą ciarki. To jest niesamowite. On chłonie rap. Dokładnie rozumie, na czym polega. Mam dwanaście osób w grupie i nie mogę mu poświęcić całego czasu. Wiem jednak, że jeśli ktoś mu ten czas poświęci, jeśli w niego zainwestuje, to nie pożałuje. Czasem naprawdę niewiele trzeba, żeby iść do przodu. Rap to taki gatunek muzyki, w którym nie chodzi o sprzęt. Kawalek z dobrym przekazem, nagrany na słabym sprzęcie, i tak się obroni. Chodzi o szczerść i autentyczność.*

Adam wziął udział w Dolnośląskim Konkursie Piosenki Polskiej, pt. „Piosenka zmieniająca życie”. W Lubiążu wystąpił z własnym utworem „Tak naprawdę”. Zachwycił jurorów i publiczność, dzięki

czemu zajął drugie miejsce. Po wyjściu na scenę zachował się jak świadomy artysta. Przywitał się z publicznością i poprosił o brawa dla poprzednika. Na koniec podziękował i przy owacjach opuścił scenę. - *Pojechał na ten konkurs, a potem nie spał przez tydzień* - wspomina wychowawca. - *Ma niesamowitą energię. Gdybym dał mu możliwości, nagrałby płytę w tydzień.*

Młody raper tak wspomina konkurs: - *To było niesamowite uczucie! Zaczęłem występ i nagle zobaczyłem, jak reagują ludzie. Wydaje mi się, że ich poniosłem. Nigdy tego nie zapomnę.*

Skąd ten gest szacunku dla przeciwnika? - *Niektórzy nie byli dobrze przygotowani do tego konkursu. On zostawił serce, ale wyraźnie mu nie poszło. Był bardzo szczerzy, napisał tekst o dziewczynie. Te owacje mu się należały.*

Plany a rzeczywistość

Muzyka towarzyszy Adamowi niemal od zawsze. Pierwszą styczność miał w wieku sześciu lat. Zaczął od słuchania ulicznego rapu: - *Katowałem głównie Molestę. Teraz jednak szukam artystów, którzy wnoszą coś do polskiego hip-hopu, jak Tede, czy Góral. Nasz rap, niestety, jest na słabym poziomie. Większość to ulicznicy, tzw.*

ciemna masa, pisząca tylko o tym, że jest źle. Tede i Góral są inni - wprost mówią, że robią muzykę dla przyjemności i dla pieniędzy. Biorą przykład z amerykańskich twórców, dlatego są dobrzy.

Własne teksty zaczął pisać już dawno. Nie miał jednak okazji, by się usłyszeć. Bał się swojego wokalu i nie wiedział, czy się do tego nadaje. Dopiero w oławskim ośrodku mógł się sprawdzić: - *Tworzyłem bardzo słabe teksty. Teraz widzę progres. Przelewam na kartkę to, co czuję. Prostu z serducha. Szukam inspiracji w codzienności, która czasem wydaje się monotonna. Chcę się cały czas rozwijać, a w przyszłości nagrać płytę. Marzę o tym, by żyć z muzyki.*

16-latek chce skończyć szkołę i wyjechać za granicę. Zarobione pieniądze ma przeznaczyć na wydanie płyty. Zanim opuści oławską placówkę, zamierza nagrać amatorski krążek. Grzegorz Piotrowski nie ukrywa, że martwi się, co będzie dalej: - *Adaś ma ambitne plany i musi zrobić wszystko, by je zrealizować. Boję się trochę, że znów wpadnie w złe towarzystwo i zamknie sobie drogę do lepszego życia. Wierzę jednak, że to, czego nauczył się u nas, pomoże mu pójść w dobrą stronę.*

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Adam z wychowawczynią Ewą Wieczorek, na konkursie w Lubiążu

Kultura

Szef działu: Kamil Tyśa ktyśa@gazeta.olawa.pl

Wszystko przez Judasza



Pasterka i Kominiarczyk



Król (Jan Herba) niesiony na rękach swojej obstawy

Galerie w Ośrodku Kultury

OŁAWA
Sztuka

„Niebiańska symfonia” i „Zaułki przyrody” to tytuły prac rzeźbiarskich i malarskich, które przygotował Jarosław Furgała

Wernisaż odbędzie się 6 lutego o godz. 17.00, w galerii „OKO” Ośrodka Kultury.

W lutym swoje dzieła zaprezentują również Joanna Ejzler, Nikola Aronova, Małgorzata Zabuska, Tomasz Bronowicki i Małgorzata Najgebaur.

(KT)

„Czasy” znów z kompletem

OŁAWA
Kultura

Bilety na trzeci spektakl zostały już wyprzedane

Po niewątpliwym sukcesie, jakim były dwa pre-

mierowe pokazy olawskiego musicalu, Centrum Sztuki wystawia go po raz trzeci - 3 lutego. Podobnie jak wcześniej, bilety rozeszły się jak świeże bułeczki.

Czas na kolejny termin? (KT)

OŁAWA
Sztuka

Anna Korcz, Magda Wójcik, Maciej Damięcki i Artur Dziurman wystąpią w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra”. Zaprezentują spektakl „Wszystko przez Judasza”

To komedia kryminalna Andrzeja Ballo. Do czego służy mały otwór w drzwiach? Na to pytanie postarają się odpowiedzieć aktorzy.

Spektakl opowiada o perypetiach dwóch małżeńskich par, mieszkających na tym samym piętrze. Sceny są wydzielone komediowym korowodem, złożonym z zabawnych i błyskotliwych dialogów. To anatomia wścibstwa, zazdrości, zdrady i chciwości. Matematyka perfidii, pomysłowości, hipokryzji i egoizmu. Świat naukowców kontra świat artystów.

Piotr, Ada, Karol i Hanna - postacie ciekawie zarysowane i niebanalne w sieci dziwnych, wręcz nieoczekiwanych sekwencji i powiązań. Są też Szekspir i Tarantino.

Czarny jak humor

ANDRZEJ BALLO
Wszystko przez Judasza
KOMEDIA KRYMINALNA

WARTKA INTRYGA Z ZASKAKUJĄCYM EPILOGIEM

ANATOMIA WŚCIBSTWA, ZAZDOŚCI, ZDRADY I CHCIWOŚCI

ANNA KORCZ
MAGDA WÓJCIK
MACIEJ DAMIECKI
ARTUR DZIURMAN

Producent: Leszek Kwiatkowski
Reżyseria: Piotr Szwedec
Scenografia, kostiumy: Małgorzata Filipiak - Kwiatkowska

17.03.2015r. godz. 19:00
OWE ODRA, ul. Młyńska 3
bilety: 50 zł.
www.kultura.olawa.pl

- Po obejrzeniu tej sztuki inaczej spojrzycie na sąsiadów, być może wymienicie drzwi - mówią artyści. - Konwencja tego przedstawienia to kryminal. Czarny jak humor.

„Wszystko przez Judasza” będzie można zobaczyć 17 marca. Bilety kosztują 50 zł. Można je nabyć w kasie „Odry” oraz przez stronę www.kultura.olawa.pl. (KT)

Baśniowe opowieści dla wszystkich

OŁAWA
Spektakl

Wzorce do naśladowania przez dzieci i dorosłych zaprezentują aktorzy teatru „W Drodze”, którzy wystąpią 12 lutego, w Ośrodku Kultury

O uzdrawiającym duszę działaniu baśni mówią psycholodzy i pedagodzy. Uniwersalne prawdy, zawarte w przesta-

wieniu, docierają do widzów na różnych płaszczyznach - zewnętrznej, obrazowej i wewnętrznej. W opowieści tkwi ziarno archetypowej prawdy, z której można korzystać na wiele sposobów. Dobrze będą się bawić dzieci i dorośli.

„Pasterka i Kominiarczyk” to spektakl na motywach baśni Hansa Christiana Andersena. Ukazuje, jak ważne jest zrobienie „pierwszego kroku”, przewyciężenie blokady

i zmierzenie się z przeciwnościami. Historia głównych bohaterów uświadamia, że walka z wielkimi trudnościami jest nieunikniona - hartuje człowieka, który w ten sposób dojrzewa.

Będą dwa przedstawienia - o 16.30 i 17.30. Bilety kosztują 7 zł. Można je nabyć w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra” oraz na stronie www.kultura.olawa.pl. (KT)

Muzyczne „Migracje”

OŁAWA
Koncert

Mela Koteluk wystąpi 22 lutego, w Ośrodku Współpracy Europejskiej

Zabierze słuchaczy do świata pełnego kontrastów, w którym realizm słowny połączy z abstrakcją, a minimalizm z przestrzennym muzycznie bogactwem. Polskie teksty, inspirowane codziennością i w dużej mierze wyobraźnią, mają rys osobisty. Łączą przestrzeń realną z abstrakcyjną, wychwytyjąc jednocześnie

antagonizmy, napędzające współczesny świat.

Album „Migracje”, to zbiór niezależnych brzmieniowo kompozycji i polskich, autorskich tekstów. W warstwie brzmieniowej opiera się na łączeniu akustycznych i syntetycznych brzmień. Na płycie są oryginalne kojące dźwięki bardzo rzadkiego instrumentu hang drum, na którym gościnnie zagrał Wojtek Pęczek.

Utwory dobarwia szalona wiolonczela Jana Stokłosa, a także flety, saksofony i klarnety.

Zespół zaprosił do współpracy cenionego młodego pro-



Mela Koteluk

ducenta Marka Dziedzica, który nadał całości spójny, świeży i plastyczny charakter.

Koncert rozpocznie się o godz. 19.00. Bilety, w cenie 50 zł, do nabycia w kasie „Odry” oraz przez stronę www.kultura.olawa.pl. (KT)

Spektakle teatralne dla dzieci

Centrum Sztuki w Oławie

PASTERKA I KOMINIARCZYK

na motywach baśni H. CH. Andersena

12 lutego 2015 - godz. 16³⁰ i 17³⁰

Ośrodek Kultury, Oława, ul 11 Listopada 27

Bilety w cenie 7 zł do nabycia w OWE ODRA ul. Młyńska 3 lub na www.kultura.olawa.pl

Centrum Sztuki w Oławie

MISTRZOWIE STEPOWANIA

Ustyszeć taniec

27 lutego 2015r.

godz. 19:00

OWE ODRA ul. Młyńska 3

bilety: 15 zł.

www.kultura.olawa.pl

Śladami taty w 70. rocznicę lądowania w Normandii i wyzwolenia Bredy (6)

Po wyczerpującym dniu wróciliśmy do koszar, by nazajutrz znów podążyć do Bredy. Kolejny dzień rozpoczęliśmy od udziału we mszy świętej w kościele Sint Laurentiuskerk w Bredzie, odprawionej w języku polskim i flamandzkim, przy udziale ks. Sławomira Klima z Towarzystwa Chrystusowego, w intencji generała Stanisława Maczka i jego żołnierzy

Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta, na niewielki cmentarz wojskowy w Ginneken, gdzie uczczono pochowanych tam żołnierzy polskich. Po Apelu Poległych i złożeniu kwiatów przez delegację, wszyscy podążyli za długą kolumną pojazdów z II wojny światowej, na największy polski cmentarz wojskowy w Bredzie, przy ulicy Ettensebaan. Pośród 161 żołnierzy spoczywa tam gen. Stanisław Maczek (31 III 1892 - 11 XII 1994). Jego grób niczym się nie wyróżnia od pozostałych. Wolą zmarłego w wieku 102 lat generała było, aby został pochowany wśród swoich ukochanych żołnie-

rzy. Oprócz delegacji z Polski i zaproszonych gości przybyło na uroczystość bardzo wielu mieszkańców miasta, często całymi rodzinami. Widać było, że Holendrzy czują dług wdzięczności wobec polskich żołnierzy. W czasie tej podniosłej uroczystości, wspólnie z Aleksandrą Kozłowską z Łodzi i prezesem Jamsem Jurczykiem, miałem zaszczyt złożyć na grobie generała Stanisława Maczka wieńiec w imieniu Beskidzkiego Stowarzyszenia Maczkowców. Niespodzianką, przygotowaną przez organizatorów uroczystości, tj. Fundację Corocznych Obchodów Wyzwolenia Bredy, było trzykrotne pojawienie się



Uczestnicy wyjazdu na cmentarzu wojskowym w Bredzie

nad cmentarzem historycznego samolotu Spitfire - jednego z najsłynniejszych brytyjskich myśliwców używanych podczas II wojny światowej. Na nich z sukcesami walczyli również Polacy. Pilot, wykonujący ruch skrzydłami, oddając cześć polskiemu pancerniakom, jednocześnie pozdrowił zebranych. Finałnym etapem obchodów 70. rocznicy wyzwolenia Bredy była uroczystość, zorganizowana dla zaproszonych gości, w Królewskiej Akademii Wojskowej. Tam po raz kolejny mieliśmy możliwość spotkania i rozmowy

z weteranami. To nas niezmiernie ucieszyło, zważywszy, że świadków tamtych wydarzeń jest z roku na rok coraz mniej. Spotkaniu towarzyszył raut i okolicznościowa wystawa. Podczas tej uroczystości nasz prezes James Jurczyk przekazał przedstawicielowi króla Holandii przepiękną pracę, wykonaną przez Mariana Cholerka z Bielska-Białej. Obraz z przedstawieniem głowy konia został wykonany z mnóstwa niewielkich zegarkowych trybików i ma podkreślać uciążliwość Holendrów do koni.

Zwieńczeniem pobytu w Bredzie była także wizyta naszych przedstawicieli z grupy rekonstrukcyjnej, w miejscowym Muzeum Generała Maczka z ekspozycją poświęconą historii 1. Dywizji Pancerniej i jej szlakowi wojennemu.

Dla mnie osobiście niezwykle miłym akcentem, kończącym wizytę w Holandii, był pobyt w Oorlogsmuseum, w Overloon, gdzie pośród ogromnej ilości sprzętu wojskowego z II wojny światowej, natrafiłem na dwie odmiany ciężarówki marki Ford, które z przyczyn dla mnie oczywistych były najcenniejsze i najciekawsze. Po raz kolejny miałem możliwość przyjrzenia im się z bliska i wykonania pamiątkowych fotografii. Co ciekawe, wszystkie odmiany kanadyjskich Fordów i Chevroletów, wzorem Morrisa i Chevroleta, miały pojedyncze koła z tzw. balonowymi oponami o terenowym bieżniku. Najmniejsze CMP (Canadian Military Pattern - Kanadyjski Wzór Wojskowy)

posiadały 750 kg ładowności, większe 1,5 tony, a największe zabierały 3 tony ładunku. Wszystkie miały kierownicę z prawej strony, a z lewej stanowisko strzelca. Ciężarówki te znane są z tysięcy zdjęć wykonanych przez żołnierzy i korespondentów wojennych. Mój kilkudniowy pobyt w Normandii i w Bredzie był niezwykle udany i owocny w doznane przeżycia, tym bardziej, że 70. rocznica obu wydarzeń była z pewnością ostatnią okrągłą rocznicą, w której wzięli udział ich żyjący weterani.

TEKST I FOT.:
ZBIGNIEW JAKUBOWICZ

PS.

Szczególne podziękowania składam Jamesowi Jurczykowi i Dominikowi Grzegorzewi z Beskidzkiego Stowarzyszenia Maczkowców oraz Bartoszowi Słatyrskiemu i Radosławowi Sztotowi z Brzeszcz. Dzięki nim spełniły się moje marzenia.

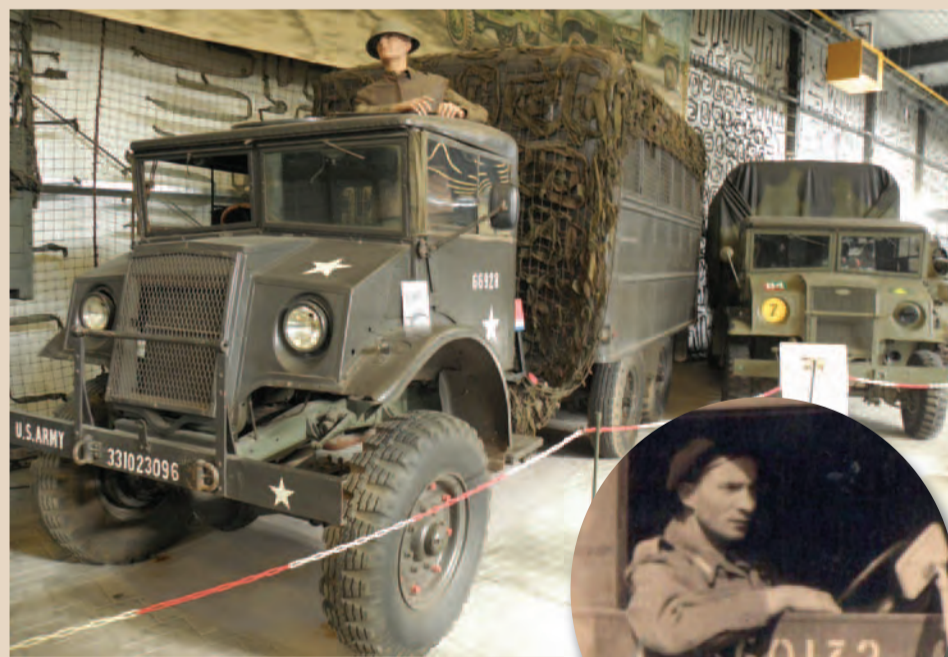
Józef Jakubowicz

Urodził się w rodzinie katolickiej 18 kwietnia 1918 w Witkowie Nowym, powiat Radziechów, województwo lwowskie. Syn: Franciszka i Marii, z domu Macher. Ojciec był gajowym. Matka zajmowała się wychowywaniem ośmiorga dzieci (sześciu córek i dwóch synów). Po zakończeniu nauki w szkole powszechnej podjął pracę w lwowskiej piekarni. Wiosną 1938 wyjechał do Francji, do siostry Apolonii i jej męża Mikołaja Kościuka, którzy tam mieszkali od 1930. Początkowo mieszkał w Monl' eveque, a później u swojej rodziny przy Rue de Meaux, w Le Plessis Belleville, w departamencie Oise - położonym niespełna 42 kilometry na północny wschód od Paryża. W 1938 (od wiosny do jesieni) zatrudnił się rolnictwie, jako pracownik sezonowy. Potem wrócił, ale wiosną 1939 wyjechał ponownie do Francji, za swoją sympatią Katarzyną ze Lwowa, do Alzacji. Na wieść o tworzącej się armii polskiej, wyruszył na południe Francji, do bretońskiej miejscowości Coëtquidan. 15 lutego 1940 zaprzysiężony w 2. Pułku Piechoty w Plélan-le-Grand, i wziął udział w kampanii francuskiej. Po kapitulacji Francji, aby nie dostać się do niewoli, ewakuował się wraz z innymi żołnierzami gen. Maczka na Wyspy Brytyjskie. 22 czerwca 1940 przydzielono go do 10. Brygady Kawalerii Motorowej, a 19 lipca do 1. szwadronu 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. Na terenie Wielkiej Brytanii brał udział w szkoleniach i kursach, na różnym sprzęcie. Od 7 stycznia do 28 marca 1941 uczestniczył w kursie instruktorskim przy 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich. 19 marca 1941 zdał egzamin kierowców samochodowych (podobno były to uprawnienia do prowadzenia pojazdów osobowych) Od 5 czerwca do 4 sierpnia 1943 uczestniczył w kolejnym kursie kierowców przy 1. Dywizji Grenadierów w Allsa. Egzamin na kierowcę (pojazdów ciężarowych) zdał 10 września 1943. Do 1. szwadronu 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich powrócił 5 sierpnia 1943. W związku z uzupełnieniem stanów osobowych, 22 października przeniesiony został do 24. Pułku Ułanów i przydzielony do 1. szwadronu. Po lądowaniu w Normandii, jako kierowca ciężarówki Ford Canada, dowoził amunicję na front. 21 października 1944 otrzymał awans na starszego strzelca. Wraz z 1. Dywizją Pancerną gen. Maczka przeszedł cały szlak bojowy, poprzez Francję, Belgię, Holandię, aż do Wilhelmshaven w Niemczech. Po zakończeniu II wojny światowej poszukiwał na terenie Niemiec swojej siostry Karoliny, która trafiła tam na przymusowe roboty. W trakcie tych poszukiwań poznał pochodzącą z Wielkopolski Zofię Graczyk, która również pracowała przymusowo w Niemczech. 5 maja 1946, rok po zdobyciu Wilhelmshaven przez polską dywizję, zawarł z nią związek małżeński. Po dwuletniej okupacji Niemiec przez 1. Dywizję Pancerną (kilku powiatów prowincji Emsland), 7 października 1947 przeniesiony został do rezerwy. Za swoją wzorową służbę, którą zakończył w stopniu kaprała, odznaczono go wieloma odznaczeniami brytyjskimi.

Otrzymał medale: „1939-45 Star”, „France and Germany Star”, „Defence Medal”, „The War Medal 1939-45”.

Z polskich odznaczeń: „Błękitny Krzyż Zasługi” i „Medal Wojska”, przyznany dwa razy. Był też w posiadaniu odznaki 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich i 24. Pułku Ułanów. Po demobilizacji 1. Dywizji Pancerniej gen. Maczka powrócił do Polski. W lipcu 1948 przybył do Olawy, gdzie wcześniej znalazła się jego matka i rodzina. Początkowo zamieszkał w domu przy ul. Żymierskiego (obecnie ul. Generała Andersa), następnie przy ul. Zaczyskiej (przemianowanej na Broniewskiego), a później przy Brzeskiej. Z Zofią Graczyk miał trzech synów i trzy córki. Po jej śmierci ożenił się ponownie w 1966 roku, z wdową Marią Zubrzycką, z którą miał jednego syna - Zbigniewa. Zatrudnienie znalazł najpierw w olawskiej Papierni, a następnie w PSS „Spolem”. Przez długie lata pracował w wyuczonym zawodzie, jako piekarz w nieistniejących dziś piekarniach: w Rynku, przy ul. Zwierzynieckiej i Tadeusza Kościuszki. Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 13 lipca 1973 roku. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej.

*Oprócz niego, z 1. Dywizją Pancerną gen. Stanisława Maczka związani byli też inni olawianie: mąż kuzynki Hanny Kościuk - Jan Jaworski (25 I 1919 - 20 V 1963), mechanik czołgowy w 24.



Jak twierdzą znawcy, samochód przeznaczony na wojnę nie musi być piękny. Służyły żołnierzom z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Miały być tanie, do zbudowania z dostępnych materiałów, przez mało wykwalifikowanych pracowników, możliwie uniwersalne, proste w obsłudze i dzielne w trudnym terenie, zarówno w błocie, jak i na pustynnych piaskach, czy w śniegu. Po prostu niezawodne. I takie najczęściej były. A że brzydkie?

Tego typu ciężarówką jeździł mój tata - Józef Jakubowicz

Pułku Ułanów oraz Witold Ostiadel (22 VI 1913 - 3 II 1994) - żołnierz Września, dowódca plutonu łączności w 24. Pułku Ułanów, kapitan rezerwy wieloletni prezes olawskiej PSS „Spolem” (4 IV 1959 - 1 XI 1971) i oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Odznaczony m. in. Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Walecznych. Zarówno Jan Jaworski, jak i Witold Ostiadel swój wieczny spoczynek znaleźli na cmentarzu przy ul. Zwierzynieckiej. Z 1. Dywizją Pancerną gen. Maczka związany był też Ludwik Drzewiński (8 VIII 1906 - 20 VIII 1993), wieloletni wrocławianin, który swoje ostatnie chwile życia spędził w Olawie przy ul. Polnej, u swoich dalszych krewnych Danuty i Stanisława Kiwaków (dziś mieszkańców Marcinkowic). Początkowo pełnił służbę przy warsztatowej kolumnie samochodowej. Potem z ramienia YMCA był kierownikiem technicznym przy kantine rozrywkowo-teatralnej. Do Polski powrócił w 1947. Pochowany został na cmentarzu przy ul. Ofiar Katynia. Kampanię wrześniową z 10. Brygadą Kawalerii Zmotoryzowanej płk. Maczka (patrol zwiadowczy) przeszedł Grzegorz Markowicz (25 I 1917 - 3 I 1993) ojciec mojego szwagra, olawianina Tadeusza Markowicza. Szlak bojowy z 1. Dywizją Pancerną gen. Maczka przemierzył również pochowany w Mykanowie Józef Kasprzyk (26 I 1905 - 11 III 2000) - wieloletni komendant Straży Pożarnej w Mykanowie i wujek Józefa Kościelaka z Oleśnicy Małej.

**BARAN****(21.03-20.04)**

Zrealizujesz swoje plany wyjazdowe lub wycieczkowe. Nabierzesz sił do dalszej pracy, której nie zabraknie. Poprawią się finanse, ale nie przesadzaj z wydatkami. Masz szansę spotkać na swojej drodze kogoś, kto wskaże pewne kierunki działania. Przemęczenie i senność - pod koniec tygodnia.

**BYK****(21.04-21.05)**

Uważaj na drodze i nie noś przy sobie gotówki. Możesz coś stracić, albo stać się poszkodowanym w wypadku. Zalecana szczególna ostrożność, zwłaszcza pod koniec tygodnia. W pracy - spokój, w miłości - radosne oczekiwanie na coś szczególnego. Zdrowie - bez kłopotów.

**BLIŹNIĘTA****(22.05-21.06)**

Osoby zajęte pracą powinny odpocząć i skupić uwagę na swoich potrzebach. Będzie to ważne dla ich zdrowia, które ostatnio zaniedbały. Najlepszy będzie urlop lub wyjazd gdzieś daleko. W domu i w pracy nie będzie szczególnych zmian. Gorsza sytuacja finansowa. Nie szalej.

**RAK****(22.06-22.07)**

Miłość i radosne chwile czekają wszystkie Raki. Pomyślnie zwroty akcji pozwolą spędzić ekscytujące i niezapomniane chwile. Taki stan utrzyma się aż do niedzieli. Wykorzystaj możliwość bycia z ukochaną osobą. W finansach i sprawach zawodowych - nieco gorzej, ale nieźle.

**LEW****(23.07-22.08)**

Szczególnie udane będą środa i czwartek. Możesz liczyć na ciekawe spotkanie lub wyjście z miłą i sympatyczną osobą. Powiedz swoim bliskim, co czujesz i jakie masz potrzeby, a osiągniesz spokój. Pod koniec tygodnia mogą się pojawić kłopoty ze zdrowiem. Uważaj na to, co jesz i w jakich ilościach.

**PANNA****(23.08-22.09)**

Dużo pracy i zamieszania czeka cię od piątku. Nie wszystkie plany zawodowe uda się zrealizować, ale końcowy efekt zadowoli. Pomyśl o wypoczynku, może o urlopie. W domu - miła, rodzinna atmosfera, raczej bez spieć. Okazją do poprawy finansów w poniedziałek.



Witamy wśród nas

AGATA SZYMAŃSKA
dance7054@gmail.com

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się**Iga Baranowska****Antoni Borcuch****Michalina Dzierżęcka****Julia Horyń****Marcel Konikiewicz****Michał Orłowski****Szymon Ottenbreit****Filip Paprotny****Aleksandra Piasecka****Laura Picheta****Zofia Piotrowska****Antoni Płusa****Wojciech Powązka****Konrad Sucharski****Iga Szczypek**

To ja, Jagoda Piotrowska. Urodziłam się 21 stycznia. Ważę 3560 g i mierzę 58 cm. Moimi rodzicami są Agnieszka i Daniel. Mieszkamy w Chrzastawie



Witaj świecie, jestem Alan Michalik. Przyszedłem na świat 22 stycznia. Ważę 2850 g i mierzę 51 cm. Moja mama to Agnieszka, a tata Sebastian. Mieszkamy w Psarach



Cześć, nazywam się Igor Hanker. Mama Ania urodziła mnie 22 stycznia. Ważę 3400 g i mierzę 54 cm. W domu w Pelczycach czekają tata Piotr i brat Filip (7)



Jestem Sergiusz Jakubiec. Przyszedłem na świat 22 stycznia. Ważę 3550 g i mierzę 55 cm. Mieszkam w Szklarskiej Porębie z rodzicami Sylwią i Albertem



Cześć, jestem Gracjan Włodarczyk, syn Agnieszki i Damiana. Urodziłem się 24 stycznia, a moje wymiary to 3100 g i 54 cm. Mam brata Filipa (5,5). Jesteśmy z Siechnic



Nazywam się Kacper Warchałowski. Mama Katarzyna urodziła mnie 25 stycznia. Ważę 3260 g i mierzę 54 cm. Moim tatą jest Krzysztof. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach



ZDROWO JEMY, ZDROWO ROŚNIEMY

Dzieci z Oławy będą jadły zdrowiej

OŁAWA**Potrzebna akcja**

Miejskie Przedszkole nr 2 znalazło się w gronie placówek, które już korzystają z benefitów programu „Zdrowo jemy, zdrowo rośniemy”

- Podpisując porozumienie o współpracy, ta placówka uzyska bezpłatnie m.in.: fachowe analizy jadłospisów, a także udział w warsztatach lub konsultacjach dla personelu, prowadzonych

przez dietetyków-edukatorów - informuje Izabela Karska z biura prasowego programu „Zdrowo jemy, zdrowo rośniemy”. - Dla wychowanków przedszkola z Oławy to gwarancja żywienia według najnowszych norm i zaleceń. Dla samej placówki to szansa na podniesienie jakości opieki i możliwość wygrania atrakcyjnych nagród w konkursach, które będą organizowane w ramach naszego programu. Jest on skierowany do dyrektorów żłobków oraz przedszkoli publicznych i niepublicznych. Więcej informacji o zasadach udziału i samym programie można

znaleźć na stronie www.zdrowojemy.info.

Program objął swoim zasięgiem kilka największych miast w Polsce, gdzie odbywają się spotkania informacyjne dla dyrektorów żłobków i przedszkoli. Takie seminaria z udziałem ekspertów przeprowadzono w Warszawie, Wrocławiu, Bytomiu i Poznaniu, a najbliższe odbędzie się w Krakowie. Program ma zwiększać świadomość personelu placówek, a także rodziców, na temat roli żywienia we wczesnym okresie życia, promować zrównoważoną dietę oraz kształtować

u dzieci właściwe nawyki żywieniowe.

Jak wynika z badań, aż 80% dzieci spożywa za dużo cukru i ma dietę z niedoborem wapnia oraz witaminy D, a 90% spożywa za dużo soli. Problem nieprawidłowego stanu odżywiania dotyka 54,5% polskich dzieci w wieku od 1. do 3. roku życia.

Organizatorzy liczą, że uda się zaangażować do programu jak najwięcej żłobków i przedszkoli, a ich współpraca z dietetykami-edukatorami przyniesie pozytywne zmiany w zakresie prawidłowego żywienia najmłodszych.

OPR. (MON)**WAGA****(23.09-23.10)**

Miły i udany tydzień, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Uda się pokonać napiętą sytuację w rodzinie i podjąć ważne decyzje. Na efekty trzeba będzie jednak poczekać. Możliwy wyjazd lub zmiany w miejscu zamieszkania w najbliższym otoczeniu. Finanse coraz lepsze.

**SKORPION****(24.10-22.11)**

Złe samopoczucie na początku tygodnia, zwłaszcza w poniedziałek. Powodów będzie kilka - nieporozumienia w domu i niesnaski w pracy. Potem sytuacja się uspokoi i znajdziesz chwilę na odpoczynek. Wykorzystaj wszystkie możliwości poprawy stosunków z rodziną. Zdrowie - w porządku.

**STRZELEC****(23.11-21.12)**

Otrzymasz nowe wiadomości i propozycje z dalekich stron. Przypomną sobie o tobie krewni i dawno niewidziani znajomi. Nie wszystkie kontakty zechcesz utrzymywać, ale niektóre naprawdę warto. W sprawach finansowych warto poradzić się przyjaciela, na pewno coś doradzi.

**KOZIOROŻEC****(22.12-20.01)**

Uspokojenie emocji i biegu wydarzeń nastąpi już na początku tygodnia. Potem - sytuacja się utrzyma, choć zmienia się potrzeby - twoje i twoich bliskich. Pewne sprawy, zwłaszcza finansowe, mogą nieznacznie wymknąć się spod kontroli, ale uporasz się z nimi w późniejszym terminie. Licz na siebie.

**WODNIK****(21.01-20.02)**

Spokojne dni, upłyną pod znakiem pracy i rodziny. Znajdziesz czas na relaks i odpoczynek, a z obowiązków zawodowych wywiązesz się doskonale. Docenią to przełożeni i współpracownicy. Możesz liczyć na niewielką poprawę finansów. Ucieszysz się z pewnej wiadomości.

**RYBY****(21.02-20.03)**

Nie poprawią się finanse, ale istnieje szansa na polepszenie sytuacji uczuciowej. Pewne znaki wskażą drogę, którą powinieneś pójść. Kolejne dni będą obfitować w problemy zawodowe, ale pod koniec tygodnia wszystko się wyjaśni. Mogą się pojawić kłopoty ze zdrowiem i koncentracją.



Mocno naaaaciągane...

...czyli strona dla
ludzi z powiatowym
poczuciem humoru

Wybrał i opracował:
Krzysztof A. Trybulski

Tygodniowy remanent powiatowy



Dieta pogrubiająca

Zwykle celem diety jest zrzucenie nadmiaru zbędnych kilogramów, ale czego się dzisiaj nie robi dla społeczeństwa? Zwłaszcza tego z dostępem do samorządowego korytka, by nie rzec koryta, bo to będzie nieładne i nawet chamskie trochę. Tym bardziej, że jak mówił na powiatowej sesji przewodniczący Józef Kocimiętka Hołyński, to korytko w przypadku oławskiej Rady Powiatu było dotąd dość chude. Teraz dla podniesienia prestiżu powiatowej władzy, zostało co nieco powiększone. Rajcy powiatu bowiem na styczniowym posiedzeniu plenarnym uchwałę podjęli, diety sobie podwyższając. Niech nazwa „diety” tu nikogo nie myli, bo jak na wstępie zaznaczyliśmy, nie o odchudzanie w tym przypadku chodzi, a raczej o pogrubianie... własnego, czyli radnego, portfela. Najbardziej na podwyżce skorzystał wiceprzewodniczący Rady, ale innym, zwłaszcza tzw. szeregowym albo inaczej mówiąc - bezfunkcyjnym, też źle teraz nie będzie. Ponoć powiatowi dopiero

ledwie co „doszusowali” do tych miejskich z Olawy i Jelcza-Laskowic. Nasz reporter zaczął to nawet przeliczać i trochę się przy tym zakałapuśkał, bo radni procentami jada, które na konkretne złotówkowe kwoty przemnożyć trzeba. Okazało się jednak, że w zależności od samorządu, procent procentowi nierówny, a wskaźniki niby te same, ale nie takie same.

Inaczej mówiąc, tematu diet radnych w naszym powiecie „bez pół litra nie rozbierosz”. Nasz reporter ostatecznie „rozbiroił” i nawet bez potrzeby zagładania do kielicha, ale najpierw trochę zamieszania z tym wszystkim narobił, niektórym powiatowym rajcom jeszcze większe podwyżki obiecując. Jeden z nich, jak to usłyszał, to ponoć w internecie nowy wniosek kredytowy szybko wypełnił, bo właśnie nowe auto kupuje. A jak się dowiedział o jeszcze jednej, tej „kaczko-dziennikarskiej” podwyżce diety, to przy penetracji ofert samochodowych od razu do wyższego segmentu się przeniósł...

(PIEPRZ)

Subiektywna kronika J-L

* Jak grom z jasnego nieba gruchnęła wieść, że jeliczańska Toyota zwalnia prawie dwieście osób. Niegdyś motoryzacyjna potęga, fabryka zatrudniająca w naszej gminie najwięcej pracowników, dziś musi zredukować produkcję silników. Okazało się jednak, że to kaczka dziennikarska, bo fabryka wcale nie zamierza zwalniać. Jak przedstawił to zatrudnionym upoważniony przedstawiciel tego przedsiębiorstwa, Toyota tylko rezygnuje z usług firmy pośrednictwa pracy, która nie przedłuża umowy ze 190 pracownikami...

* Otwarcie nowej hali widowiskowo-sportowej miało się dokonać już jesienią ubiegłego roku, ale z różnych powodów to się nie powiodło. W szybkim przedwyborczym tempie, w jakim była budowana, zostało trochę niedoróbek i niedociągnięć, które trzeba poprawiać. Po zmianie władzy (dla niej nowa hala jest bardziej kłopotliwym problemem niż oczkiem w głowie), inauguracja może się przeciągnąć nawet do późnej wiosny. No, chyba że ta nowa hala tak skończy, jak niedawno jeliczański BOT...

(SÓL)

Kamil Tyśa



- Jak mój chłopak przy goleniu w łazience śpiewa sobie piosenkę „Panie szofer gazu!”, to ja zamykam się w sypialni i zakładam poduszkę na głowę!

- Hmm, właśnie miałem zamiar zgolić brodę, ale w tej sytuacji zaczekam na finał pani sądowego procesu z moim kierowcą, bo znowu ktoś mnie oskarży, że mieszałem i w dodatku jeszcze kogoś albo siebie niechcący opędzlowałem!

Nowa przewodnicząca oławskiej Rady Miejskiej Magdalena Ziółkowska (na fot. z lewej) od pewnego czasu toczy internetowo-sądowy spór z Dawidem K. - działaczem lokalnego PiS i zarazem kierowcą w oławskim Starostwie Powiatowym. To efekt wymiany wirtualnych „uprzejmości” między nimi.

Jak widzimy i „słyszymy” na załączonej fotografii, próba załagodzenia sporu, której podjął się na opłatku jednej z organizacji pozarządowych starosta Zdzisław Brezdeń (na zdjęciu z prawej) chyba się jednak nie powiodła. Pani Magdalena na słowo „szofer” reaguje alergicznie, zaś pan starosta, który niedawno miał pewne problemy, w związku ze swoim nielegalnym udziałem w losowaniu radnego, do sądowych sporów podchodzi z dużą ostrożnością procesową...

(KAT)

Cytaty tygodnia



- Taki już się urodziłem! - burmistrz Jelcza-Laskowic Bogdan Szczęśniak, w odpowiedzi na dywagacje redaktora wydawnictwa reklamowego „Gmina Polska”, na temat przyjaznego ludziom i koncyliacyjnego charakteru szefa miasta i gminy J-L.

- Jak pan przewodniczący zezwoli mi skończyć, to skończę! - starosta Zdzisław Brezdeń, na sesji oławskiej Rady Powiatu, na finiszu omawiania projektu uchwały budżetowej.

Kreskę zimową...



OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania - **22,00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMujemy DO WTORKU DO GODZ 12:00

Biura ogłoszeń: Olawa, ul. Chrobrego, tel./fax 713133557, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
 FOTOJOKER (Olawa, market JAKUB, os. Sobieskiego)
 Jelcz-Laskowice, pl. Partyzantów 2, tel./fax 713183988, e-mail: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

MARION
BIURO PODROZY

WYSZUKIWARKA WWW.BPMARION.COM.PL

OŁAWA, ul. 3 Maja 4J obok PKS (naprzeciw wieżowca) tel. 71 303 71 29
 office@bpmarion.com.pl biuro@bpmarion.com.pl tel. 660 731 440

LATO 2015 - największy wybór w najniższych cenach

WALENTYNKI zwiedzanie, autokar z Wrocławia PRAGA - 117 zł WIENIEN - 145 zł AMSTERDAM - 237 zł PARYŻ - 309 zł WENECJA - 309 zł <small>*cena ostateczna</small>	NARTY samolotem FRANCJA - 1699 zł TURCJA - 1899 zł HISZPANIA - 1199 zł WŁOCHY - 1259 zł	ZIMA POD PALMAMI CYPR - 1099 zł EGIPT - 1352 zł KANARY - 1690 zł MADERA - 1799 zł EMIRATY - 3240 zł
--	---	--

PIEKARNIA HERT OFERUJE

PRACĘ DLA KOBIET

- w magazynie przy segregowaniu i pakowaniu pieczywa
 - w magazynie, (prace pomocnicze)

Praca na terenie Jelcza-Laskowic

Zainteresowani proszeni są o kontakt tel. nr **783 838 410** w godz. 9.00-15.00 od poniedziałku do piątku.

WK Hurtownia Napojów w Oławie

ZATRUDNI KIEROWCĘ - DOSTAWCĘ

- prawa jazdy kat. B
- nie karany
- dotyczy również osób studiujących zaocznie

Kontakt wyłącznie
 e-mail: wk-hurt@wp.pl

MT Firma "Metal-Trans" Piotr Maraj

ZATRUDNI

- KIEROWCĘ SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO,**
- OPERATORA KOPARKI I ŁADOWARKI,**
- SPAWACZA,**
- MECHANIKA**

Kontakt: tel. 71 313 31 11, 795 156 040
 e-mail: biuro@metal-trans.pl

WK Hurtownia Napojów w Oławie

ZATRUDNI PRACOWNIKA MAGAZYNOWEGO

- uprawnienia na wózek widłowy
- prawa jazdy kat. B
- oferta wyłącznie dla osób studiujących zaocznie

Kontakt wyłącznie
 e-mail: wk-hurt@wp.pl

BIOTEK Agriculture Polska Sp. z o.o. uznana firma w branży badań i prac doświadczalnych w rolnictwie **poszukuje kandydatów na stanowisko:**

TECHNIK DS. BADAŃ POLOWYCH

Zadania:

- przygotowanie i realizacja prac polowych w ramach prowadzonych badań
- udział w ocenie przeprowadzonych badań i ich skuteczności

Wymagania:

- znajomość upraw polowych,
- prawa jazdy kat B,
- dyspozycyjność,
- odpowiedzialność, dokładność i rzetelność.

W zamian oferujemy:

- atrakcyjny system wynagrodzeń,
- niezbędne narzędzia pracy,
- pracę w młodym, dynamicznym i przyjaznym zespole.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres **e-mail: rekrutacja@biotek-agriculture.pl** (z zaznaczonym w tytule maila stanowiskiem)

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133 poz. 883)

Aleuro Converting Trade Sp. z o.o. PRODUCENT OPAKOWAŃ

zatrudni do zakładu w Stanowicach przy ul. Lotniczej 8 oraz do zakładu w Ścinawie Polskiej 82:

KONFEKCYJONERÓW OPAKOWAŃ

Wymagania:

- zdolności manualne,
- dyspozycyjność, gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym,

OPERATORÓW MASZYN

Wymagania:

- wykształcenie kierunkowe, znajomość zasad mechaniki, automatyki
- mile widziane doświadczenie w pracy na stanowisku operatora,
- dyspozycyjność, gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym.

CV, koniecznie z dopiskiem nazwy stanowiska, prosimy przesyłać na adres:

- praca w Ścinawie - s.swierczek@aleuro.pl
- praca w Stanowicach - praca@aleuro.pl

PRACA DAM PRACĘ

DO DZIAŁU EKSPORTU POSZUKUJEMY OSOBY Z BARDZO DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO. ZNAJOMOŚĆ INNYCH JĘZYKÓW I DOŚWIADCZENIE HANDLOWE BĘDĄ DODATKOWYM ATUTEM. MIEJSCE PRACY OŁAWA. APLIKACJE PROSZĘ KIEROWAĆ NA syczukm@poczta.onet.pl ^(3d)

- Zostań konsultantką Avon, tel. 661-199-465 ⁽³⁾
- Zatrudnię mechanika lub elektromechanika. Guz, Marcinkowice. Tel. 500-110-300 ^(4d)
- Pizzeria Maestro zatrudni kelnerkę, pizzermana, kucharkę, pomoc kuchenną, zmywak 787-113-535 bądź kontakt osobisty, Olawa, ul. Młyńska 36 ⁽⁶⁾

- Zatrudnię do sprzątania Panią z aktualnym prawem jazdy kat. B i bez nałogów (również rencistkę) do miejsca pracy Bawaria/Niemcy. 450 euro + zakwaterowanie, 15 godz. tygodniowo, 798-083-810 ⁽⁵⁾
- Praca dla Opiekunki osoby starszej w Niemczech/w Anglii. Szybkie wyjazdy, wysokie zarobki. Tel. 501 355 948 ⁽¹⁾
- Opieka Niemcy od zaraz tel.725 248 935 ⁽⁵⁾
- Opiekunki z j. niemieckim do 1500 euro wyjazdy od zaraz, sprawdzone oferty, legalnie, opłacony ZUS 730 497 770 ⁽¹⁰⁾
- FIRMA BOGRES ZATRUDNI PANIE I PANÓW DO PRAC FIZYCZNYCH ZWIĄZANYCH Z PRODUKCJĄ CHIPSÓW W STANOWICACH K/OŁAWY. PRACA W SYSTEMIE NAZYWANYM „CZTEROBRYGADÓWKĄ”. WYMAGANE JEST POSIADANIE KSIĄŻECZKI DO CELÓW SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNYCH. BEZPŁATNY TRANSPORT NA WYBRANYCH TRASACH. KONTAKT TELEFONICZNY W GODZ. 10.00 – 17.00 POD NUMERAMI: 666-852-243 LUB 600-010-634 ⁽⁴⁾
- Beauty Complex zatrudni fryzjerkę lub fryzjera, tel. 501-629-537 ^(5d)
- Oławska firma transportowa zatrudni na stałe kierowców kat. C+E na trasy międzynarodowe i krajowe. Wymagania ważne uprawnienia, karta, doświadczenie zawodowe. Informacje tel. 885-554-179. CV na maila a4trans@o2.pl ⁽¹⁾
- Zatrudnię fryzjera, tel. 535-933-005 ⁽²⁾
- Zatrudnię kierowców z kat C+E, kraj, silos. Podstawa 3300 zł netto + dodatki. Wymagane doświadczenie i komplet aktualnych dokumentów, 604-906-000 ⁽³⁾
- Zatrudnię kierowców z kat C+E, kraj, wywrotka. Podstawa 3200 zł netto + dodatki. Wymagane doświadczenie i komplet aktualnych dokumentów, 604-906-000 ⁽³⁾
- Zatrudnię elektromechanika i chłodnicarza napraw AGD, tel. 509-476-752 ⁽¹⁾
- Dyrektor Zespołu Szkół w Domaniowie zatrudni nauczyciela posiadającego kwalifikacje do terapii pedagogicznej tel. 71/3017731 ⁽¹⁾

PKS w OŁAWIE S.A.
 Olawa, ul. Opolska 50

poszukuje

KIEROWCÓW W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM

Od kandydatów oczekujemy:

- Doświadczenia w kierowaniu ciągnikami siodłowymi z naczepami na trasach międzynarodowych,
- Zaświadczenie o ukończeniu kursu dokształcającego na przewóz rzeczy,
- Aktualnych uprawnień do prowadzenia pojazdów o dmc. pow 12 t,
- Uprawnienia do przewozu ładunków niebezpiecznych ADR – będą dodatkowym atutem
- Komunikatywna znajomość języka niemieckiego lub angielskiego mile widziana
- Motywacja do pracy oraz odpowiedzialność

Oferujemy:

- główne kierunki: Niemcy, Francja, Benelux,
- stabilne warunki zatrudnienia,
- atrakcyjne wynagrodzenie

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych na adres kadry@pks.olawa.pl lub na adres **PKS w Oławie S.A. 55-200 Olawa, ul. Opolska 50**

ATEX ATEX Sp. z o.o., wiodący producent tłumików wydechu i zbiorników paliwa do samochodów ciężarowych oraz autobusów, w związku z rozwojem poszukuje kandydatów na stanowisko:

LAKIERNIK

Opis stanowiska:

- czyszczenie i przygotowanie powierzchni do lakierowania
- lakierowanie części do samochodów ciężarowych
- naprawa powłok lakierniczych

Wymagania:

- doświadczenie w pracy jako lakiernik min. 2 lata
- sumienność i dokładność w wykonywaniu prac
- dobra organizacja pracy
- samodzielność
- odpowiedzialność
- komunikatywność/zdolność do pracy w grupie.

SPAWACZ

Opis stanowiska:

- spawanie blach głównie do grubości od 1,50 mm do 5,00 mm
- stosowanie i przestrzeganie norm jakościowych

Wymagania:

- umiejętności spawalnicze metodami MIG/MAG lub TIG
- doświadczenie zawodowe na stanowisku spawacz
- umiejętność czytania rysunku technicznego
- zaangażowanie i odpowiedzialność

OPERATOR PRASY KRAWĘDZIOWEJ

Wymagania:

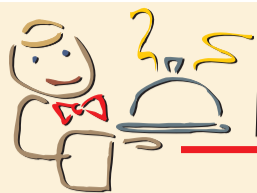
- wykształcenie min. zawodowe
- umiejętność czytania rysunku technicznego
- doświadczenie na stanowisku operatora prasy krawędziowej AMADA

Oferujemy:

- umowę o pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- ciekawą pracę w stabilnej i szybko rozwijającej się firmie
- dobrą atmosferę pracy

Prosimy o nadsyłanie pisemnych ofert na adres: j.rozalska@atexweb.pl w celu ustalenia terminu rozmowy kwalifikacyjnej.

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych przez Atex sp. z o.o. z siedzibą w Oławie ul. 3 Maja 20C, tel. 71-30-35-046 dla potrzeb rekrutacji zgodnie z przepisami ustawy o ochronie o danych osobowych (tj. Dz.U z 2002r. Nr 101, poz.926 z póź.zm).

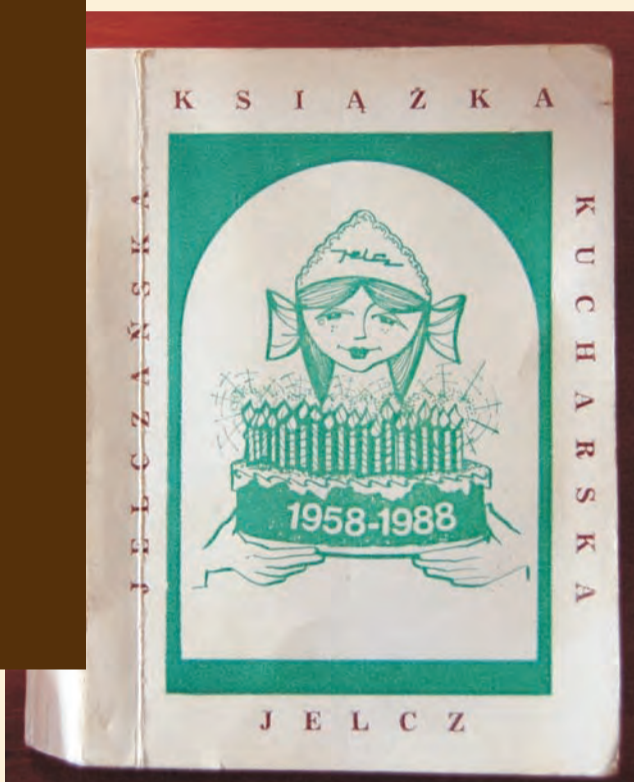


Rubryka redagowana przez mieszkańców powiatu olawskiego

W KUCHNI Z POWIATOWĄ

Przepisy pracowników Jelcza

Ta książka to lokalna perełka. „Jelczańska Książka Kucharska” to miniaturowa książeczka z 1988 roku. Wydana w nakładzie 300 egzemplarzy, z okazji 30-lecia jelczańskiej gastronomii, zawiera 142 przepisy i porady pracowników JZS



Monika Górska-Sucharska

Ta książka to część kulinarnej historii ludzi z Jelcza

Powstała pod kierunkiem dra Andrzeja Rutkowskiego, najbardziej znanego jelczańskiego kucharza, zwanego „doktorem Chochełką”. Autorami przepisów są: Janina Bekier, Józefa Bołtryk, Zofia Fleszer, Zdzisław Grabczak, Mieczysława Haczowska, Elżbieta Lusak, Celina Małas, Mieczysława Moczulska, Daniela Anna Murawska, Zuzanna Reder, Maria Sałek, Jan Sawicki, Leonilla Sokołowska, Marianna Stanasiuk, Halina Szmarowska, Stanisława Świecicka, Teresa Telązka, Helena Winiarczyk, Grażyna Winiarz, Małgorzata Wizimirska i Teresa Zaręba. Książkę ilustrował Bolesław Telip.

Przepisy w większości są proste i nie wymagają skomplikowanych produktów. Jak czytamy we wstępie, książka powstała wśród radości i kłopotów jelczańskiej gastronomii, zawiera przepisy wielokrotnie wypróbowane i docenione. Warto przypomnieć, że receptury pochodzą z czasów dużych braków w zaopatrzeniu. Podane proporcje wystarczą na 4 porcje potrawy.

Dziś prezentujemy dwa przepisy Zofii Fleszer, na potrawy z sera i jaj.

Kulki z sera białego

- 4 ziemniaki
- 25 dag twarogu
- 1 jajko
- 3/4 szklanki mąki
- szczypierek
- sól

Ziemniaki ugotować, szczypierek drobno posiekać. Ostudzone ziemniaki zemleć z serem, dodać jajko, mąkę, szczypierek i zagnieść ciasto. Formować kulki. Wkładać na wrzącą, osoloną wodę i po wypłynięciu gotować jeszcze 2 - 3 minuty. Podawać polane tłuszczem lub sosem z mięsa.

Jajka faszerowane

- 8 jajek ugotowanych na twardo
- 1 jajko surowe
- posiekana natka pietruszki
- sól, pieprz

Każde jajko przekrajać wzdłuż na pół. Wyjąć żółtka i posiekać lub rozgnieść widelcem. Wymieszać z surowym jajkiem i posiekaną pietruszką. Przyprawić solą i pieprzem. Opróżnione białka napłnić przyrządzonym nadzieniem. Połówki jajek ułożyć na patelni, wstawić do nagrzanego piekarnika, szybko zrumienić. Podawać bezpośrednio po zrumienieniu, na obiad lub kolację.

Lubisz gotować, masz swoje ulubione przepisy, którymi chciałbyś się podzielić? Prowadzisz restaurację i możesz się pochwalić wyjątkową, ciekawą potrawą. Napisz do nas: kuchnia@gazeta.olawa.pl, wyślij zdjęcie, zadzwoń: 71-313-70-78 lub 605-996-557. Możesz też wysłać list do redakcji: ul. Chrobrego 19, 55-200 Olawa.

KUCHNIA „GAZETY POWIATOWEJ”

Co największym obciachem 2014 roku?

Plebiscyt na finiszu. Prowadzi „Na kogo głosuje wójt”, przed „Pocałunkiem Stajszczyka” i „Olawą jak Watykan”. Głosować można do końca miesiąca. Szczegółowe opisy zdarzeń można przeczytać na naszym portalu: www.gazeta-olawa.pl

1. Miłosz król Facebooka

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.1 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

2. Pocałunek Stajszczyka

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.2 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

3. Centrum jak marzenie

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.3 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

4. Książdz Irek ojcem Kubusia

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.4 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

5. Na kogo głosuje wójt?

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.5 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

6. Olawa jak Watykan

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.6 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

- wyślij SMS o treści obciach.6 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

7. Paszkwil Pakosza

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.7 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

8. Otwarcie otwartego stadionu

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.8 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

9. Podwójne płatności

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.9 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

10. Kopiec Niemirowskiego

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.10 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

11. Polityczne rozgrywki z dziećmi w tle

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.11 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

(koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

12. Ziemia na sto lat

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.12 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

13. Co z tą obwodnicą?

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.13 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

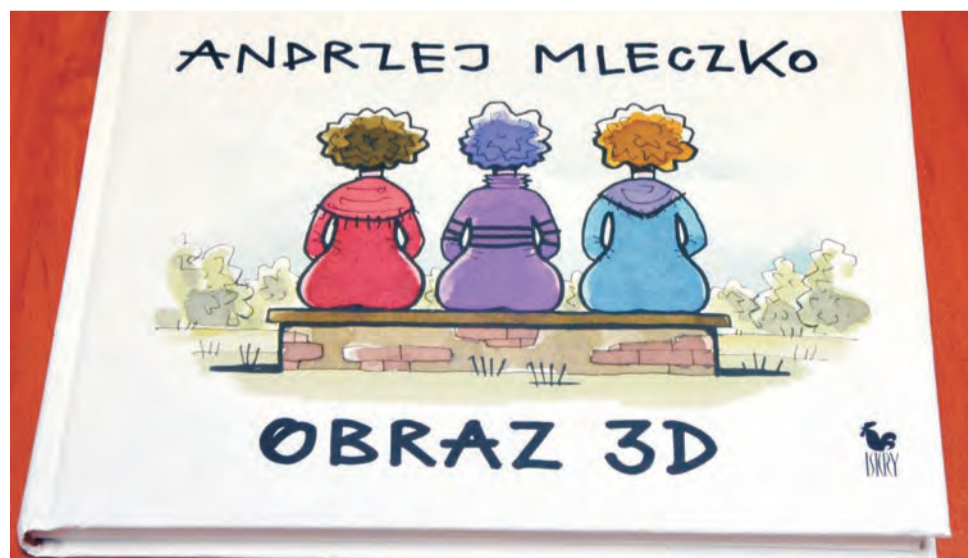
14. Debata o debacie

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.14 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

15. Zamknie się mordę tym...

Jeśli uważasz, że na miano „Obciachu roku 2014” zasługuje to wydarzenie - wyślij SMS o treści obciach.15 na numer 7148 (koszt 1,23 zł z VAT za 1 SMS).

16. Jeżeli masz inną propozycję na „Obciach roku 2014” - wyślij SMS na numer 7148 (Koszt 1,23 zł z VAT za SMS) o treści obciach. prozycja wraz z krótkim opisem sytuacji.



Kamil Iyso

Przygotowaliśmy niespodziankę dla głosujących! Wśród wszystkich, którzy wyślą SMS, rozlosujemy nagrodę - książkę Andrzeja Mleczki „Obraz 3D”. Komórki w dłoń i do dzieła!

(KT)

Rozliczenie i plany

WĘDKARSTWO Podsumowanie

Członkowie Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” w Oławie spotkali się 17 stycznia, na dorocznym zebraniu sprawozdawczym

Obradom przewodniczył prezes koła Dominik Marek. Ze sprawozdania zarządu wynika, że w roku 2014 koło zrzeszało 172 wędkarzy, o 4 więcej niż w poprzednim. Zorganizowano sześć imprez sportowych w wędkarstwie spławikowym i gruntowym, łącznie startowało 131 zawodników.

Od poprzedniego roku jest prowadzona tabela łowców

okazów, na wzór Koła Miejskiego PZW nr 16. Pierwszych trzech z tej tabeli wyróżniono statuetkami podczas zebrania. Otrzymali je: Dominik Marek - za suma o wadze 15,96 kg i 136 cm długości, Paweł Bojakowski - za sandacza, 8,78 kg i 91 cm, oraz Waław Teżyński - za lina, 1,1 kg i 39 cm. Statuetki wręczał wiceprezes koła Jan Jakubowski.

Ustalono, że w roku 2015 będą organizowane przez koło następujące imprezy sportowe:

* 12 kwietnia - otwarcie sezonu, na dolnym kanale Odry w Oławie;

* 10 maja - mistrzostwa koła, na zbiorniku „Leśna Woda” w Bystrzycy;

* 7 czerwca - zawody o puchar prezesa, zbiornik „Pod Dębami”;

* 5 lipca - zawody o puchar lata, zbiornik wodny w Białym Kościele;

* 23 sierpnia - zawody nocne, zbiornik „Łąki”;

* 20 września - zakończenie sezonu, na dolnym kanale Odry w Oławie.

Terminy i miejsca zawodów mogą się zmienić - po uwzględnieniu planów innych kół.

Powołano kapitanów poszczególnych zawodów, którzy zadbają o ich organizację. Są to: Tomasz Marek, Tadeusz Ożga, Dominik Marek, Robert Brzeszcz i Paweł Bojakowski.

Walne zebranie zobowiązało zarząd do zwolnienia z opłaty wpisowego i za egzamin na kartę wędkarską, oraz do zwiększenia diety dla skarbnika koła.



Łowcy okazów Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” w Oławie, od lewej: Paweł Bojakowski, Dominik Marek i Waław Teżyński

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, w godzinach 15.30 - 17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym

samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. ks. Kutrowskiego.

* Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240.

(GRARO)

Szukają domu



Biszkoptowa, spokojna, wysterylizowana labradorka, tel. 504-211-752



Młody piesek, śliczny, przyjacielski i wesoły, tel. 504-211-752



Duża, łagodna, wysterylizowana suczka mieszaniec owczarka, tel. 504-211-752



Wysterylizowana suczka, mieszaniec psa gończego, tel. 504-211-752



Łaciaty, łagodny pies bez jednego oczka, tel. 504-211-752



Czarna, podpalana cocker spanielka, młoda, wysterylizowana, tel. 504-211-752



Mały, wykastrowany, łagodny pies, tel. 504-211-752



Czteromiesięczna, domowa, zdrowa i dobrze wychowana kicia. tel. 731-666-227



Starszy, spokojny piesek, tel. 504-211-752



Młody, duży mieszaniec owczarka niemieckiego, tel. 667-735-988



Młoda, wysterylizowana, pilnująca suczka mieszaniec owczarka niemieckiego, tel. 667-735-988



Młody, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Młody, stróżujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Młody, czarny, żywiołowy piesek, tel. 667-735-988



Młody, czarny mieszaniec, dobry do pilnowania, tel. 667-735-988



Młody, łagodny, mały piesek, tel. 667-735-988



Mieszaniec jamnika, znaleziony w Gaju Oławskim, tel. 667-735-988



Suczka, mieszaniec, znaleziona w Niwniku, tel. 667-735-988



Starszy mieszaniec, tel. 667-735-988



Mieszaniec znaleziony w Siedlcach, tel. 667-735-988



Młody mieszaniec, tel. 667-735-988



Młody, przyjacielski mieszaniec, tel. 667-735-988



Starszy pies rasy kaukaz, znaleziony w Kotowicach, tel. 667-735-988

Spojrzenie na powiat z góry.
Jest na co popatrzeć

Odlotowy Stary Otok

Tekst i fot.:
Piotr Turek
redakcja@gazeta.olawa.pl



Stary Otok leży przy trasie z Oławy do Jelcza-Laskowic

To wieś w gminie Oława, zajmująca teren o powierzchni 446,92 ha. Mieszka tam blisko 150 osób. Stary Otok leży na trasie Oława - Jelcz-Laskowice. Patrząc na miejscowość z góry, trudno dostrzec jakieś charakterystyczne punkty. Po jednej stronie drogi są budynki mieszkalne, a po drugiej - duży staw.



Widok na budynki mieszkalne i gospodarcze od strony Starego Górnika

Część wsi bliżej Jelcza-Laskowic

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybalski kat@gazeta.olawa.pl

Ach,
ta nieobliczalna
Olavia s.36



Kanonada
Florka s.38

PIŁKA RĘCZNA

II liga

Kolejne zwycięstwo podopiecznych Krzysztofa Mistaka. Dzięki potknięciu ASPR Zawadzkie, Moto-Jelcz jest samodzielnym liderem

Wynik otworzył Tomasz Sadowski. Dla prawie dwumetrowego kołowego to drugie spotkanie w barwach olawskiej drużyny. Wyrównał Kamil Dziubiński, ale to był ostatni remis w tym meczu. W kolejnych akcjach dwie bramki zdobył Jarosław Cepielik, a kilkubramkowa przewaga olawian utrzymywała się do końca gry.

Najbliżej wyrównania byli gospodarze w ósmej i dwudziestej drugiej minucie, kiedy

Zagłębie II Lubin - Moto-Jelcz Olawa 26:31

Pod kontrolą

różnica wynosiła dwie bramki. Jednak za każdym razem, gdy Zagłębie zmniejszało przewagę, olawianie podkręcali tempo i różnica rosła. Oprócz Cepielika, który w pierwszej połowie zdobył trzy bramki, aktywni byli Grzegorz Rutkowski i Maciej Pińczewski. Popisywał się swoją grą Bartosz Markiewicz, który do przerwy sześciokrotnie pokonał bramkarza gospodarzy. Po jego golach Moto-Jelcz prowadził do przerwy 18:13.

W drugiej połowie Zagłębie rzuciło się do odrabiania strat. Na pięć bramek zdobytych przez gospodarzy, olawianie odpowiedzieli tylko jedną, zdobytą przez Pińczewskiego, i przeważali tylko jednym golem.

W kolejnych akcjach trafili do bramki miejscowych Bartosz Serafin i Cepielik, więc w 50 minucie różnica ponownie urosła do bezpiecznych rozmiarów. Na gole Mateusza Klingera, Rutkowskiego i Markiewicza, gospodarze odpowiedzieli trafieniem Piotra Piróga i przegrywali 20:24.

W ostatnich dziesięciu minutach trwała walka gol za gol, co odpowiadało podopiecznym Krzysztofa Mistaka. Na minutę przed końcem, po ósmej i dziewiątej bramce Markiewicza, zdobyli najwyższe prowadzenie i nie oddali go do końca meczu.

- W Zagłębiu grają młodzi i bardzo ambitni zawodnicy, którzy chcieli się dobrze

Szczyptorniści Moto-Jelcza Olawa (zielone stroje) po zaciętej walce pokonali młodą lubińską drużynę



Piotr Wicher

zaprezentować na tle lidera drugiej ligi, ale przewaga warunków fizycznych i doświadczenia była po naszej stronie - mówi trener olawian Krzysztof Mistak. - Dochodzili nas na jedną bramkę, ale my natychmiast odskakiwaliśmy na trzy-cztery. Mecz całkowicie pod naszą kontrolą, zakończony zgodnie z planem, czyli zwycięstwem. Teraz cze-

kamy na kolejnego rywala, którym będzie spadkowiec z pierwszej ligi - Grunwald Poznań. Nie lekceważymy przeciwnika, mimo iż w pierwszej rundzie wygraliśmy z nim w Poznaniu. To wciąż mocna drużyna i musimy podejść do sobotniego meczu w pełni skoncentrowani.

MOTO-JELCZ

BARTOŚMIJ PAWLAK, JAKUB JARZĄBEK - MACIEJ PIŃCZEWSKI 3, GRZEGORZ RUTKOWSKI 4, BARTOŚMIJ SERAFIN 1, TOMASZ JARZĄBEK, JAROSŁAW CEPIELIK 4, JAKUB OLEJNICZAK, OKTAWIAN JURCZYK 1, TOMASZ SADOWSKI 2, PIOTR KIJEK 1, MATEUSZ KLINGER 3, WŁADYSŁAW MAKOWIEJEW 1.

ARKADIUSZ OKOŃ sport@gazeta.olawa.pl

Lider odpiera atak wicelidera

POOLBILARD

LMB

Po zwycięstwie Arkadiusza Machija w poprzedniej rundzie, tym razem po raz dziewiąty w obecnych rozgrywkach triumfował Bartosz Mydlowski. Dzięki temu popularny „Mydło” w klasyfikacji generalnej powiększył przewagę nad najgroźniejszym rywalem



archiwum SKB Olawa

Bartosz Mydlowski wygrał po raz dziewiąty w tej edycji Ligi Miłośników Bilarda i po osiemnastu rundach zdecydowanie lideruje

odpadł Wesołowski, który we wstępnej fazie przegrał wszystkie mecze.

W grupie „B” pierwsze skrzypce grał wicelider „generalny”, Arkadiusz Machij. Pokonał Marcina Białowąsa i Mirosława Pańkowskiego po 3:0, oraz Andrzeja Niedziółkę i Krzysztofa Biegańskiego po 3:1. Najmniej szczęścia miał Mirosław Pańków - po wygraniu jednego pojedynku, małymi punktami ustąpił Biegańskiemu miejsce w ćwierćfinale.

Na początku pucharowej fazy turnieju Biegański nie sprostał Mydlowskiemu - mimo dużego oporu w każdym frejmie, uległ liderowi 2:3. Takim samym wynikiem

Niedziółka wyeliminował Turzańskiego, a w trzecim ćwierćfinale Włodarczyk urwał tylko jedną partię Machijowi. W ostatnim starciu Białowąs przegrał do zera z Banaszkiem.

W półfinale Mydlowski kontynuował dobrą passę i bez większych problemów zwyciężył Banaszka 3:1. Drugi półfinał był bardziej zacięty. Machij i Niedziółka wygrali partie na zmianę, ale ostatecznie o włos lepszy był Niedziółka. Pokonał rywala 3:2 i po raz drugi w tych rozgrywkach LMB awansował do finału.

Podobny horror przeżył Machij w meczu o trzecie miejsce, ale to on przeżył

szalę zwycięstwa na swoją stronę. Wygrał z Banaszkiem 3:2 i dorzucił 7 punktów do swojego dorobku w klasyfikacji generalnej.

W finale Bartosz Mydlowski zademonstrował dobrą i skuteczną grę, oddając Andrzejowi Niedziółce tylko jedną partię. Po swoim dziewiątym zwycięstwie lider powiększył przewagę w „generalce” nad głównym konkurentem, do pięciu punktów.

TABELA PO XVIII RUNDZIE

	TURNIEJE	PUNKTY
1. Bartosz Mydlowski	16	135
2. Arkadiusz Machij	18	130
3. Marcin Białowąs	18	114
4. Waldemar Turzański	18	102
5. Sebastian Banaszek	15	100
6. Andrzej Niedziółka	16	95
7. Jan Włodarczyk	18	88
8. Zdzisław Wesołowski	18	86
9. Dariusz Czajka	15	74
10. Mirosław Pańków	16	67

Relację z dziewiętnastej rundy LMB, rozegranej 27 stycznia 2015, zamieścimy w następnym wydaniu „GP-WO”. Dwudziesta runda odbędzie się we wtorek, 3 lutego - jak zwykle w SKB Olawa, ul. Żołnierzy Armii Krajowej 5. Początek gier o godzinie 18.00. Do rywalizacji w LMB można przystąpić w dowolnym momencie rozgrywek.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI kat@gazeta.olawa.pl

Tabela II ligi

Wyniki spotkań XII kolejki, rozegranej 24 stycznia

ZAGŁĘBIE II LUBIN - MOTO-JELCZ OŁAWA	26:31
ORLIK BRZEG - GRUNWALD POZNAŃ	24:27
BÓR OBORNIKI ŚL. - AZS WROCŁAW	38:30
LIDER SWARZĘDZ - ŻAGIEW DZIERŻONIÓW	21:34
DZIEWIĄTKA LEGNICA - SPARTA OBORNIKI WLKP.	27:35
OSIR KOMPRACHCICE - ASPR ZAWADZKIE	31:31

TABELA PO XII KOLEJKACH

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	MOTO-JELCZ OŁAWA	11	0	1	22	418:317
2.	ASPR ZAWADZKIE	10	1	1	21	407:305
3.	BÓR OBORNIKI ŚL.	9	0	3	18	360:334
4.	GRUNWALD POZNAŃ	8	0	4	16	353:313
5.	ŻAGIEW DZIERŻONIÓW	7	0	5	14	316:292
6.	LIDER SWARZĘDZ	6	0	6	12	342:360
7.	SPARTA OBORNIKI WLKP.	5	1	6	11	332:350
8.	AZS WROCŁAW	4	0	8	8	330:364
9.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	4	0	8	8	318:355
10.	OSIR KOMPRACHCICE	3	1	8	7	230:354
11.	ORLIK BRZEG	2	0	10	4	288:363
12.	DZIEWIĄTKA LEGNICA	1	1	10	3	272:349

*
W następnej kolejce, w sobotę 31 stycznia, Moto-Jelcz podejmie Grunwald Poznań. Początek spotkania w hali przy ul. Świerczewskiego w Siechnicach - o godz. 15.15.

(AO)

Sparingi Foto-Higieny

PIŁKA NOŻNA

III liga

Przygotowujący się do rundy wiosennej podopieczni Krystiana Pikausa, rozegrają przynajmniej sześć sparingów

Pierwszym rywalem będzie prowadzona przez Sebastiana Sobczaka Stal Brzeg. Mecz będzie rozegrany w sobotę, 31 stycznia, w Brzegu - początek o godz. 16.00.

Następnie gacianie zmierzą się z zespołami: Małapanew Ozimek (7 lutego), Śląsk Łubiany (14 lutego) i Tor Dobrzeń Wielki (21 lutego).

Na 25 lutego planowany jest sparing z GKS Koberzyce, ale nie jest on jeszcze w stu procentach pewny. Trzy dni później, 28 lutego, podopieczni trenera Pikausa zmierzą się ze Skalnikiem Gracze, a okres przygotowawczy zakończą spotkaniem w Pucharze Polski, zaplanowanym na 7 marca.

(AO)

SIATKÓWKA
II liga

- *Odnieśliśmy dzisiaj historyczne zwycięstwo, bo po raz pierwszy od wielu, wielu lat, Olavia wygrała z Gwardią w pojedynku o ligowe punkty - cieszył się po spotkaniu szkoleniowiec olawskich siatkarzy, Arkadiusz Stadnik. Sobotni mecz po raz kolejny potwierdził, że drużyna z Olawy jest najbardziej nieobliczalnym zespołem w tym sezonie drugoligowym. Pokonała murowanego faworyta, a całkiem niedawno, po fatalnej grze, uległa Siatkarzowi Oleśnica, w którym występują zawodnicy pasujący bardziej do rozgrywek oldbojów niż do drugiej ligi*

Gwardia Wrocław ma bardzo długą tradycję sportową oraz spory dorobek - zwłaszcza w boksie i koszykówce, ale także w siatkówce mężczyzn i kobiet. Dość powiedzieć, że siatkarze tego klubu to trzykrotni zwycięzcy i wielokrotni medaliści drużynowych mistrzostw Polski. Największe sukcesy święcili w okresie PRL-u, bo w strukturach milicyjnych byli hojnie wspierani przez ówczesne władze. Po zmianach politycznych z lat 1989-90, Gwardia znacznie podupadła, ale od pewnego czasu, działając w zupełnie odmiennej grupie właścicielskiej, powoli i systematycznie się od-

MKS Olavia Olawa - Gwardia Wrocław 3:1

Ach, ta nieobliczalna Olavia!



Skutecznie atakujący ze skrzydła Mateusz Bryłkowski w dużym stopniu przyczynił się do historycznego zwycięstwa Olavii w meczu z wrocławską Gwardią

budowuje. Siatkarki Gwardii to ścisła krajowa, a nawet europejska czołówka już od kilku sezonów, natomiast siatkarze wrocławskiego klubu odbudowują dawną potęgę powoli i z mozolem. W poprzednim sezonie dopiero na finiszu drugoligowych rozgrywek przegrali rywalizację o awans do I ligi, z Victorią Wałbrzych. Teraz mają podobny cel i są bliscy jego realizacji. Długo byli samodzielnym liderem, ale pod koniec pierwszej

części rundy zasadniczej dali się wyprzedzić nowosolskiej Astrze, świetnie spisującej się w rozgrywkach drugiej grupy II ligi. W sezonie 2013/14 Olavia dwukrotnie dość łatwo uległa Gwardii (0:3 i 1:3), zaś teraz, w pierwszej fazie rundy zasadniczej, po jednostronnym pojedynku przegrała 8 listopada 2014 we Wrocławiu 0:3. O tym, jak przebiegał poprzedni mecz obu zespołów, najlepiej świadczy tytuł naszej relacji, oparty na wypowiedzi

jęlczańskiego arbitra Roberta Praisnara - „Bili w nich, jak w masło!”. Swoją słabą postawę olawianie tłumaczyli m.in. specyfiką kultowej hali Gwardii, przy ulicy Krupniczej we Wrocławiu, gdzie tylko gospodarzom gra się dobrze.

Co ciekawe, teraz - w pojedynku rewanżowym - także hala, choć olawska i „niekultowa”, miała sprzyjać gwardzistom. Olavia, grając u siebie, raczej rozdała punkty rywalom niż ich gromi. Wyjątkiem był mecz z So-

Składy drużyn

MKS Olavia: Nawrocki, Przyborowski, Dalecki, Kwieciński, Bryłkowski, Nalborski i Cymerman jako libero. Na zmiany wchodził: Migut, Reczuch i Szydłowski.
Gwardia Wrocław: Jarząbski, Lubaczewski, Hernik, Wroński, Zwiech, Jutrzenka i Zdybek jako libero. Na zmiany wchodził: Lewandowski, Kamiński, Michocki i Ziemiński.

Zawody sędziowali...

... pierwszy arbiter - Piotr Bilkowski z Łodzi, a drugi - Adam Taroń z Galkowa Małego k. Łodzi. W roli liniowych występowali: Katharina Amielucha i Michał Kozłowiecki (oboje z Wrocławia), a sekretarzem był Konrad Pawluk (również z Wrocławia).

bieskim Żagań, który gospodarze wygrali 3:1. Natomiast ulegli Bielawiance 0:3, Mickiewiczowi 2:3 i Orionowi 0:3, a ostatnio nawet słabemu Siatkarzowi 0:3.

Olawska drużyna nie po raz pierwszy w tym sezonie zaskoczyła przeciwnika i swoich kibiców. Skazana na pożarcie w pojedynku z Gwardią, nie przestraszyła się rywala. Od początku meczu skoncentrowani olawianie wywalczyli kilkupunktowe prowadzenie (7:3). Potem łatwo je roztrwonili, tracąc pięć punktów z rzędu i było 7:8. Złą passę przełamał Roman Nawrocki, skutecznym atakiem z drugiej linii, a dwa punkty dołożył Piotr Przyborowski. Wrocławianie wyrównali po zagraniach Piotra Hernika i Łukasza Lubaczewskiego. Walka punkt za punkt trwała do stanu 20:20. Wtedy Paweł Lewandowski obił blok Olavii, a Michał Nalborski zaatakował w siatkę i Gwardia odskoczyła na dwa „oczka”. Przy wyniku 23:21 dla wrocławian, Jakub Dalecki zaatakował w aut, ale po bloku. Potem już bez bloku posłał piłkę poza pole gry Arkadiusz Jutrzenka i było 23:23.

Punkty, decydujące o wygraniu seta przez Olavię 25:23, wywalczyli atakami ze skrzydeł Nalborski i Bryłkowski.

W drugim secie wyrównana walka trwała tylko do stanu 10:10. Potem gospodarze seryjnie tracili punkty, głównie po własnych błędach i w efekcie łatwo ulegli gwardzistom 16:25.

W trzecim lepszy początek mieli rozpędzeni goście, ale po remisie 10:10 szala zwycięstwa przechyliła się na stronę gospodarzy. Bardzo dobrze grali w tej fazie zwłaszcza Dalecki, Nalborski i Kwieciński oraz rezerwowi Paweł Migut. W końcówce dwoma świetnymi atakami ze skrzydła popisał się Mateusz Bryłkowski, czym przypieczętował wygraną Olavii 25:21.

Czwarty set rozpoczęli miejscowi jak marzenie. Po mocnych serwisach Kwiecińskiego oraz udanych atakach Nalborskiego, Daleckiego i Bryłkowskiego, prowadzili 5:1 i 7:4. Przy tym drugim wyniku wszedł na zagrywkę Jakub Dalecki. Po jego plasach, trudnych do odebrania, olawianie powiększyli przewagę do ośmiu punktów - prowadzili więc 12:4. Pod koniec seta jeszcze ją powiększyli o jedno „oczko” i wygrali starcie 25:16, a cały mecz 3:1.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Powiedzieli po meczu

not. i fot.: (KAT)

Zdaniem zawodników

Łukasz Kamiński
- rozgrywający Gwardii



- *Chcieliśmy się dziś w Olawie zrehabilitować za ubiegłotygodniowy nieudany mecz u siebie, z Sobieskim Żagań, zakończony naszą sensacyjną przegraną 2:3, ale niestety, nie udało się. W rywalizacji z Olavią staraliśmy się dać z siebie wszystko, co jednak nie wystarczyło, by pokonać bardzo dobrze dysponowanego przeciwnika. Po pierwszym secie, który dość głupio przegraliśmy, prowadząc w końcówce 22:20 i 23:21, w drugim zebrałiśmy siły i wydawało się, że wróciliśmy na właściwe tory. Tymczasem w dwóch kolejnych, w decydujących momentach seryjnie traciliśmy punkty. Ambitnie grający gospodarze tworzyli przewagę, której - mimo starań - nie daliśmy rady zniwelować. Wraz z kolegami z drużyny idę teraz do szatni z lekką trwogą, bo czeka nas tam pewnie ostra i męska rozmowa z trenerem.*

Leszek Kwieciński
- rozgrywający Olavii



- *Zagraliśmy tak samo dobrze, jak w ubiegłorocznych zwycięskich spotkaniach wyjazdowych, z Astrą Nowa Sól i z Chrobrym Głogów, a ostatnio z Bielawianką w Bielawie. Kluczem do wygranej z Gwardią była nasza dobra gra na przyjęciu, czego trochę nam zabrakło przed tygodniem w Kluczborku. Tam także za dużo sobie nie pograł Mateusz Bryłkowski, bo był wtedy świeżo po silnym przeziębieniu. Dzisiaj złapał już właściwy rytm i zdobył sporo ważnych punktów atakami ze skrzydeł. Świetnie spisywał się także Kuba Dalecki, który brylował przy siatce na środku oraz nękał rywali trudną do odbioru zagrywką. Cieszymy się nie tylko ze zwycięstwa nad rywalem z ligowej czołówki, lecz także z tego, że udało się w końcu przełamać niemoc, dręczącą nas we własnej hali.*

Zdaniem szkoleniowców

Tomasz Pajor - trener Gwardii



- *Spotkanie z Olavią miało nam dać odpowiedź na pytanie, czy porażka z Żagańem to tylko klasyczny wypadek przy pracy, czy może początek trwalszej, negatywnej tendencji. Teraz na gorąco, tuż po meczu, nie potrafię tego precyzyjnie zdiagnozować. Na naszą słabszą postawę miały wpływ problemy kadrowe, z którymi borykamy się od pewnego czasu. Szczególnie widoczny był brak podstawowego przyjmującego - Dawida Migdalskiego. Robiłem częste zmiany, bo szukałem skutecznego antidotum na ciekawe i urozmaicone ataki olawskiej drużyny. Momentami to dawało dobre efekty, np. w drugim secie. W decydujących chwilach zawodzili jednak nasi doświadczeni gracze i dlatego - zdaje się, że po raz pierwszy od wielu lat - opuszczamy Olawę nawet bez jednego punktu.*

Arkadiusz Stadnik - trener Olavii



- *To bardzo ważne i wręcz historyczne zwycięstwo, bo jeśli mnie pamięć nie myli, to zespół seniorów Olavii chyba po raz pierwszy pokonał wrocławską Gwardię w rywalizacji o ligowe punkty. Po meczu w Kluczborku powiedziałem, że dobrze dopingujący kibice są siódmym zawodnikiem na parkiecie, i to się sprawdziło dzisiaj w Olawie. Ambitną i skuteczną grą od początku spotkania zachęciliśmy zwykle bardzo ospałych olawskich kibiców, do głośnego dopingowania. I on nam się bardzo przydał w decydujących chwilach. Tego nam dotąd brakowało i może właśnie dlatego nie potrafiliśmy zdobywać punktów w Olawie. Było nawet tak, że po meczu z Siatkarzem Oleśnica chłopcy wnioskowali do władz klubu, o przeniesienie spotkania z Astrą oraz z KU AZS do Nowej Soli i Zielonej Góry. Cała nasza drużyna zasłużyła dzisiaj na pochwałę, ale szczególnie chciałbym wyróżnić Mateusza Bryłkowskiego, który świetnie zastąpił w ataku kontuzjowanego Adriana Sdebela.*

II liga siatkówki - grupa 2

Wyniki XV kolejki, rozegranej 24 stycznia

MKS OLAVIA - GWARDIA WROCLAW	3:1
SIATKARZ OLESNICA - ORION SULECHOW	3:0
BIELAWIANKA BESTER - MICKIEWICZ KLUCZBORK	3:0
CHROBRY GLOGOW KU AZS ZIELONA GORA	0:3
SOBIESKI ARENA ZAGAN - ASTRA NOWA SOL	1:3

TABELA

	15	38	42:17
1. ASTRA NOWA SOL	15	32	40:22
2. GWARDIA WROCLAW	15	32	38:20
3. AZS UZ ZIELONA GORA	15	28	32:22
4. BIELAWIANKA BESTER BIELAWA	15	28	32:22
5. MKS OLAVIA OLAWA	15	22	28:30
6. ORION SULECHOW	15	18	23:33
7. CHROBRY GLOGOW	15	17	23:31
8. MICKIEWICZ KLUCZBORK	15	17	23:33
9. SIATKARZ OLESNICA	15	12	18:35
10. SOBIESKI ARENA ZAGAN	15	9	16:40

* W szesnastej kolejce, MKS Olavia podejmować będzie w sobotę 31 stycznia, Astrą Nowa Sól, którą w pierwszej fazie rundy zasadniczej pokonał na wyjeździe 3:1. Początek meczu w hali OCKF przy ulicy Sportowej w Olawie - o godz. 17.00. Uwaga! Wstęp jest płatny - bilet normalny kosztuje 8 zł, a ulgowy 4 zł.

W innych spotkaniach zmierzą się: KU AZS Zielona Góra - Sobieski Arena (3:0), Gwardia - Bielawianka (3:1), Orion - Chrobry (0:3), Mickiewicz - Siatkarz (3:0).

(W nawiasach wyniki z pierwszej fazy rundy zasadniczej)
(KAT)

Chcę się wyrwać z piłkarskiego zaścianka

- Stare przysłowie mówi: „Nie chwal dnia przed zachodem słońca”, ale myślę, że mimo to możemy ci pogratulować zwycięstwa w pierwszej części naszego gazetowego konkursu. Przypomnijmy czytelnikom, że reporterzy działu sportowego „Powiatowej”, relacjonujący mecze trzecioliigowej drużyny MKS Oława, wystawiali zawodnikom indywidualne oceny, w skali od zera do sześciu. Po zakończeniu rundy jesiennej okazało się, że zbierałeś najwięcej, 58 punktów.

- Jestem tym mile zaskoczony, bo nie spodziewałem się, że będę po jesieni liderem tej klasyfikacji. W naszej drużynie jest teraz sporo nowych i bardzo młodych zawodników, ale nie brakuje kilku rutyniarzy, z dużym ligowym doświadczeniem. Wyprzedzenie ich w rankingu „Gazety Powiatowej” jest dla mnie nie tylko sympatyczną niespodzianką, ale również daje mi sporą satysfakcję, bo oznacza, że ktoś dostrzegł moje piłkarskie umiejętności i zaangażowanie w grę.

- Zanim o tym szczegółowo porozmawiamy, opowiedz nam, jak zaczęła się twoja piłkarska kariera.

- Tak jak wielu innych chłopaków z Oławy. Trafiłem na Sportową, będąc uczniem drugiej klasy podstawówki, a na stadion zaprowadził mnie kolega szkolny. Trenerem najmłodszych grup w klubie był dziś już nieżyjący Zdzisław Nabiałczyk. To pod jego okiem zacząłem systematyczne treningi, a po pewnym czasie uczestniczyłem w regularnych rozgrywkach orlików, które podobnie jak teraz, odbywały się systemem turniejowym. Mieszkałem z rodzicami na osiedlu Sobieskiego i chodziłem do SP nr 8. Większość chłopaków w klubie była z Chrobrego, bo oni mieli bliżutko i najczęściej sami przychodzili na stadion. Mnie początkowo przyprowadzali lub dowozili rodzice. Nie zawsze mieli na to czas, więc zdarzało się, że opuszczałem niektóre treningi. To, że byłem z Sobieskiego, trochę mi pomogło, bo od początku musiałem rywalizować z nieufnie do mnie nastawionymi chłopakami z Chrobrego czy z okolic Rynku. Mogę więc powiedzieć, że od małego hartowałem się w boju.

- Jesteś prawym obrońcą, ale wiem, że na początku twojej futbolowej przygody była to zupełnie inna pozycja na boisku w grze.

PIŁKA NOŻNA

III liga

Z Kamilem Dołganem, liderem klasyfikacji „Najlepszy piłkarz MKS Oława w sezonie 2014/15”, rozmawia Krzysztof Andrzej Trybulski



Kamil Dołgan (przy piłce) w rundzie jesiennej prezentował najrówniejszą formę wśród piłkarzy MKS Oława, więc zasłużenie powadzi w rywalizacji o tytuł najlepszego zawodnika, w sezonie 2014/15

- To prawda, ale tylko w tej najmłodszej grupie wiekowej, w orlikach, byłem napastnikiem. Już w trampkarzach, gdy moim trenerem był Roman Płachta, zostałem właśnie przez niego „przebranżowiony” na defensora i ustawiony na prawej stronie boiska. Potem w juniorach czasami zdarzało się, że grywałem jako skrzydłowy, ale to były wyjątkowe sytuacje, wynikające z konieczności, spowodowanej brakiem innego zawodnika na tej pozycji. Tak więc już prawie od siedmiu czy nawet ośmiu lat występuję standardowo cały czas jako prawy obrońca.

- Grając prawie zawodowo w piłkę, w przeciwieństwie do wielu kolegów, nie zapominasz o nauce...

- Myślę, że w tym przypadku ważną rolę odgrywają rodzice, ich pomoc i nastawienie. Oni od początku widzieli mój zapał do sportu, a zwłaszcza do piłki nożnej, ale starali się też, żebym coś jeszcze w życiu osiągnął. Po skończeniu podstawówki chodziłem do Gimnazjum nr 2 w Oławie, gdzie pracował jako nauczyciel trener Sebastian Sobczak, więc miałem wsparcie także z tej strony. To również za jego namową, jako szkołę ponadgimnazjalną, wybrałem prywatną placówkę we Wrocławiu - SMS Junior. Tam miałem sporo zajęć sportowych i normalną naukę w liceum ogólnokształcącym. Nie mógłbym chodzić do takiej szkoły, gdyby nie pomoc rodziców. Dzięki temu mogłem także rozpocząć studia wyższe - jestem teraz

studentem pierwszego roku, na wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego.

- Koledzy na uczelni też wołają na ciebie „Rumun”?

- Nie, raczej nie, no chyba że to jest ktoś z Oławy, bo tu mam taką klubową ksywkę, której jednak częściej używano, gdy grałem w juniorach. W starszej grupie koledzy zwykle krzyczą do mnie: „Dołgi”.

- A skąd się wziął ten „Rumun”, z twojej ciemnej karnacji?

- W pewnym sensie tak, ale bardziej z mojego, trochę niesztampowego zachowania na podwórku. Zawsze byłem żywym chłopakiem, który dużo biegał wokół bloków na Sobieskiego, a przy tym często potrafiłem się niezłe wybrudzić. Gdy kiedyś byłem niemal cały czarny na buzi, ktoś z kolegów krzyknął, że wyglądam jak Rumun, no i to się przyjęło.

- W oławskim MKS zaczynałeś grę w najmłodszych grupach wiekowych, ale w końcu dotarłeś do najstarszej. Co ciekawe, w tej ostatniej od razu zostałeś wrzucony na głęboką wodę, bo akurat wtedy seniorzy awansowali do drugiej ligi...

- Tak się rzeczywiście złożyło. Grałem w MKS najpierw w orlikach, potem w trampkarzach, juniorach młodszych i starszych, a w końcu wylądowałem w seniorach, i od razu w zespole drugoligowym. Już wcześniej trenowałem z trzecioliigowcami, jeszcze jako junior, ale wtedy nie rozegrałem żadnego meczu w III lidze.

- Pamiętasz swój drugoligowy debiut?

- 15 września 2012 pokonał nas Rozwój Katowice 2:1. Zastąpiłem wtedy Dominika Wejerowskiego, który nie mógł zagrać w tym spotkaniu. Zapamiętałem ten mecz także dlatego, że to był w rundzie jesiennej jedyny pojedynek, wygrany przez nas w Oławie. Zwycięstwo nie przyszło łatwo, bo drużyna z Górnego Śląska stylem gry przypominała Barcelonę i reprezentację Hiszpanii. Piłkarze Rozwoju nie imponowali warunkami fizycznymi, ale bardzo szybko biegali, często wymieniali podania i niesza-blonowo konstruowali akcje ofensywne. Pamiętam, że przy jednej z akcji gości niezbyt dokładnie wybiłem piłkę i w efekcie straciliśmy bramkę. Na szczęście później z nawiązką odrobiliśmy tę stratę.

- Potem już coraz częściej występowałeś w pierwszej jedenastce drugoligowej drużyny, a twoim dodatkowym atutem był status młodzieżowca...

- To na pewno było moją zaletą, ale mam nadzieję, że trenerzy stawiali na mnie nie tylko z tego powodu.

- Czego zabrakło, żeby grać w drugiej lidze dłużej niż jeden sezon?

- To trudne pytanie. Na pewno nie zdecydował o tym tylko czynnik sportowy, bo z powodów pozasportowych odwołano mecz z Górnikiem Wałbrzych, który mieliśmy szansę wygrać, a do utrzymania zabrakło nam tylko paru punktów. Przyczyn było dużo

więcej. Żałuję, że nie udało się nam utrzymać na dłużej w gronie drugoligowców. Zagraliśmy wtedy spotkanie na legendarnym Stadionie Ludowym w Sosnowcu, z piłkarzami legendarnego klubu, jakim jest tamtejsze Zagłębie. Można było tam i także na kilku innych drugoligowych stadionach, poczuć smak wielkiej piłki i chociaż na chwilę oderwać się od dolnośląskolubuskiego czwarto- lub trzecioliigowego zaścianka.

- W następnym sezonie niemal do końca próbowaliście się znowu wyrwać z tego regionalnego dolka, ale jednak się nie powiodło, bo na finiszu przegraliście rywalizację o mistrzostwo III ligi z wrocławską Śląką.

- Chyba w dużej mierze zdecydował o tym właśnie bezpośredni pojedynek z wrocławianami, który przegraliśmy u siebie 1:2, chociaż wcale nie byliśmy gorszym zespołem. W piłce, i w ogóle w sporcie, potrzebny jest też łut szczęścia, a nam go wtedy zabrakło. Podobnie jak w przegranym jesienią wyjazdowym meczu z Piastem Karnin, czy w remisowym u nas z Formacją Mostki. Głupio straconych w tych obu meczach punktów bardzo nam brakowało na finiszu rozgrywek.

- Po zakończeniu poprzedniego sezonu odszedł z klubu trener Zbigniew Smółka, zabierając ze sobą do Opola niemal połowę oławskiej drużyny, ale w tej grupie nie było Kamila Dołgana. Dlaczego?

- To pytanie raczej do trenera Smółki, niż do mnie, ale tak czy inaczej zostałem w Oławie z kilku powodów. Jednym z nich jest to, że nie mam menedżera, który profesjonalnie pokierowałby moją karierą. Są też inne względy. Chcę spokojnie skończyć studia. Mam tu w Oławie dziewczynę - Nikołą, która jest siatkarką Sobieskiego Oława. Współpracuję z Akademią „First Kick” SM, którą założył w Nadolicach Sebastian Mordal, a trenerem jest także Mateusz Poważny. To moi niedawni koledzy z drugoligowego MKS Oława. Jest więc co najmniej kilka istotnych rzeczy, które trzymają mnie mocno w Oławie.

- W tym sezonie o wyrwaniu się z trzecioliigowego zaścianka już nie macie co marzyć, a raczej będziecie musieli z dużym trudem walczyć o to, by nie wpaść do tego czwartoliigowego.

- Niestety, to prawda. Drużyna z poprzedniego sezonu rozsypała się w drobny mak, trzeba było ją budować na nowo i niemal od podstaw. To było trudne zadanie, którego podjął się trener Jacek Imianowski. Nie wszystko się udało, dlatego nasze miejsce w tabeli po rundzie jesiennej jest takie, jakie jest. Zagraliśmy jednak kilka spotkań - jak choćby zremisowane z Formacją Mostki, czy zwycięskie z Foto-Higieną Gać - które pokazały, że w naszej młodej drużynie tkwi spory potencjał. Trzeba ją jeszcze tylko doszlifować i przede wszystkim ustabilizować grę, bo rzeczywiście jesienią mieliśmy zbyt duże wahania formy. Mam nadzieję, że to się nam uda, bo od początku roku pilnie trenujemy pod okiem nowego trenera, Marcina Dymkowskiego. On ma dobre relacje z trenerem Smółką, może wdrażać także wiele jego udanych pomysłów i rozwiązań, które sprawdziły się u nas w poprzednim sezonie, a teraz przynoszą dobre skutki w Odrze Opole, którą z sukcesem prowadzi nasz były szkoleniowiec.

- Dziękując za rozmowę, życzę udanych przygotowań do rundy wiosennej. Mam nadzieję, że jedną z głównych ról w drużynie MKS nadal będzie odgrywał prawy obrońca Kamil Dołgan.

- Nigdzie się z Oławy na razie nie wybieram, więc jeśli nie przytrafi mi się jakaś dolegliwa kontuzja, to kibice MKS na pewno zobaczą mnie wiosną w tej drużynie.

Liga Halowa LZS Gmina Olawa



Radosław Florek (przy piłce) strzela jedną ze swoich sześciu bramek. Napastnik Viatelecome z 14 golami jest liderem w klasyfikacji strzelców



Nagrody dla najlepszych zawodników trzeciej i czwartej kolejki odebrali Michał Gałaszewski (z prawej) i Piotr Kurpik



Marcin Wójcik (przy piłce) strzelił Wenię efektywnego gola, ale jego Jagienka będzie grała w drugiej lidze

Kanonada Florka na koniec pierwszej rundy

FUTSAL V runda

Wena i Last Pub wygrały rywalizację w grupach. Oprócz nich zagrają w pierwszej lidze: Jimi Team, Bystrzyca, Viatelecome i Mad-Bud. Mocnym akcentem zakończył rundę Radosław Florek - strzelił sześć bramek

Jego Viatelecome wysoko pokonał AFK - najsłabszą drużynę w grupie „B” - i uplasował się na drugim miejscu. Ciekawiej było w grupie „A”. O miejsce w I lidze walczyli w bezpośrednim pojedynku Jimi Team i Rapid Domaniów. Niespodziankę sprawiła Jagienka, urywając punkty liderowi - Weni Team. Gola na wagę remisu strzelił w końcówce Marcin Wójcik.

SNC Team - Bystrzyca 0:7

Zwycięstwo zapewniało bystrzyczanom drugie miejsce i I ligę. Przed meczem wręczono nagrody najlepszym zawodnikom trzeciej i czwartej kolejki. Otrzymali je: bramkarz SNC Piotr Kurpik i napastnik Bystrzycy Michał Gałaszewski. Zapowiadał się świetny pojedynek. Niestety, mecz był jednostronny, a najlepszy golkeeper poprzedniej kolejki siedmiokrotnie wyjmował piłkę z siatki. Dwa razy zmusili go do tego koledzy z drużyny, poza tym dwie bramki zdobył Patryk Dobrzański, po jednej dołożyli Maciej Białek, Robert Korczowski i Michał Gałaszewski.

Jimi Team - Rapid Domaniów 3:0

Drużynie z Domaniowa wystarczał remis, by znaleźć się w I lidze. Jednak bardziej zdeterminowany, a przede wszystkim skuteczny, był zespół rywali. Świetnie zagrał

Jacek Zarówny. Po jego bramce Jimi prowadził do przerwy 1:0. Po zmianie stron drugiego gola znów strzelił Zarówny, a trzeciego Wojciech Tomczyk, ustalając wynik. Awans Jimiego to dobra wiadomość dla kibiców. Jego mecze były zacięte i najlepsze w każdej kolejce. Rapid, po świetnym starcie, poniósł dwie porażki i będzie występował w II lidze.

Wena Team - Jagienka 1:1

Mecz o „pietruszkę”. Wena zapewniła sobie I ligę z pierwszego miejsca w grupie. Jagience do takiego sukcesu potrzebne było zwycięstwo oraz porażki Bystrzycy i Jimiego. Nic takiego się nie stało. Od początku przeważała Jagienka, ale jej zawodnicy byli nieskuteczni. Wena prowadziła do przerwy 1:0, po bramce Dominika Wejerowskiego. W drugiej połowie trwała zacięta walka. Szczególnie aktywny był Marcin Wójcik, który wyrównał, po

indywidualnej akcji. Na więcej zabrakło czasu. Następne gole będzie strzelał Wójcik w II lidze.

Ibuum - Sed-Met 1:5

Walczący o miejsce w wyższej lidze Sed-Met potrzebował zwycięstwa w tym spotkaniu, a także potknięcia Viatelecome. Zaś Ibuum nie miał szans na I ligę. Najaktywniejsi byli w tym meczu zawodnicy MKS Olawa. Kamil Dołgan, zanim trafił do siatki, strzelił w słupek i w poprzeczkę. Jednego gola dołożył Marcin Mazur. Najładniejszą bramkę zdobył Mateusz Kluzek - przerzucił piłkę nad interweniującym bramkarzem. Młody olawianin zdobył w sumie trzy bramki. A sprawa awansu miała się rozstrzygnąć w następnym meczu.

Viatelecome - AFK 10:2

Różnicę między tymi drużynami było widać już podczas rozgrzewki. AFK miał tylko minimalną liczbę, pięciu zawodników. Viatelecome mógłby wystawić

w tym dniu dwa zespoły. Mobilizacja zrozumiała, bo w meczu z outsiderem grupy „B” drużyna Radosława Florka potrzebowała zwycięstwa. Najlepszy zawodnik drugiej kolejki wbił rywalom aż sześć bramek, co jest najlepszym wynikiem w rozgrywkach. Oprócz niego dwukrotnie trafił do siatki Damian Birecki, a po jednej bramce dołożyli Marek Kłodziński i Tomasz Tarasewicz. Dla pokonanych bramki zdobyli Jarosław Mordal i Maciej Krawiec. AFK w pięciu kolejkach nie zdobył ani jednego punktu i stracił najwięcej, aż 38 bramek. Był najsłabszą drużyną rundy eliminacyjnej. Do pierwszej ligi awansował Viatelecome, grzebiąc szanse Sed-Metu.

Last Pub - Mad-Bud 3:2

Obie drużyny zapewniły sobie I ligę w poprzedniej kolejce. Mad-Bud mógł zająć pierwsze miejsce, ale potrzebował wysokiego zwycięstwa. Rywale mieli najlepszą obronę w tej halówce - Last-Pub stracił dotąd tylko cztery bramki i był faworytem. To spotkanie

godnie kończyło pierwszą rundę. Do przerwy prowadził Last-Pub, po голу Piotra Słoniny. Najlepszy zawodnik pierwszej kolejki dołożył drugie trafienie po przerwie, a oprócz niego bramkę dla Last-Pubu zdobył Łukasz Soroczyński. Mad-Bud odpowiedział golami Radosława Piaseckiego i Łukasza Pańkowskiego. Na więcej zabrakło czasu. Okazja do rewanżu nadarzy się w I lidze, bo te drużyny zmierzą się już na starcie nowej fazy rozgrywek olawskiej halówki.

TEKST I FOT.:
ARKADIUSZ OKOŃ
sport@gazeta.olawa.pl

Klasyfikacja najlepszych strzelców



Radosław Florek

- Radosław Florek (Viatelecome) 14 goli
- Michał Gałaszewski (Bystrzyca) 10
- Jarosław Wejerowski (Wena Team) 8
- Piotr Słonina (Last Pub) 7
- Maciej Zarówny (Jimi Team) 6

(DCZ)

Wyniki i tabele LH LZS

V kolejka z 25 stycznia

Grupa „A”

Wena Team - Jagienka 1:1 (Dominik Wejerowski - Marcin Wójcik), Bystrzyca - SNC Team 7:0 (Patryk Dobrzański - 2, bramka samobójcza - 2, Michał Gałaszewski, Maciej Białek, Robert Korczowski), Jimi Team - Rapid Domaniów 3:0 (Maciej Zarówny - 2, Wojciech Tomczyk).

TABELA:

1. Wena Team	5	13	27:7
2. Bystrzyca	5	8	22:15
3. Jimi Team	5	8	19:16
3. Rapid Domaniów	5	7	10:10
5. Jagienka	5	5	9:14
6. SNC Team	5	0	4:29

*

Awans do I ligi uzyskała: Wena Team, Bystrzyca oraz Jimi Team, a do II ligi zakwalifikowali się: Rapid Domaniów, Jagienka i SNC Team.

Grupa „B”

Ibuum - Sed-Met 1:5 (Piotr Wołoszyn - Mateusz Kluzek - 3, Marcin Mazur, Kamil Dołgan), Viatelecome - AFK Team 10:2 (Radosław Florek - 6, Damian Birecki - 2, Marek Kłodziński, Tomasz Tarasewicz - Jarosław Mordal, Maciej Krawiec), Mad-

-Bud Marcinkowice - Last Pub 2:3 (Radosław Piasecki, Łukasz Pańkowski - Piotr Słonina - 2, Łukasz Soroczyński)

TABELA:

1. Last Pub	5	15	26:7
2. Viatelecome	5	10	25:12
3. Mad-Bud Marcinkowice	5	9	21:13
4. Sed-Met	5	7	22:17
5. Ibuum	5	3	5:20
6. AFK Team	5	0	8:38

*

Awans do I ligi uzyskali: Last Pub, Viatelecome oraz Mad-Bud Marcinkowice, a do II ligi zakwalifikowali się: Sed-Met, Ibuum i AFK Team.

(DCZ)

Podział na ligi

I LIGA

- BYSTRZYCA
- LAST PUB
- VIAELECOME
- JIMI TEAM
- MAD-BUD MARCINKOWICE
- WENA TEAM

*

W I kolejce, która zostanie rozegrana 1 lutego, o godz. 16.45 zmierzą się: Bystrzyca - Wena Team, o 17.30 zagrają: Last Pub - Mad-Bud Marcinkowice, a o 18.00: Viatelecome - Jimi Team.

II LIGA

- AFK TEAM
- IBUUM
- SED-MET
- RAPID DOMANIÓW
- SNC TEAM
- JAGIENKA

*

W I kolejce, która zostanie rozegrana 1 lutego, o godz. 15.00 zmierzą się: AFK Team - Jagienka, o 15.30 zagrają: Ibuum - SNC Team, a o 16.15: Sed-Met - Rapid Domaniów.

(DCZ)



Chłopcy piłkę w hali kopali

Zwycięska drużyna z Bystrzycy, z trenerem Krystianem Pikausem

FUTSAL

Turniej gminny

Reprezentacja Bystrzycy wygrała halowy turniej piłki nożnej chłopców do lat 13, rozgrywany 14 stycznia w Marcinkowicach

Imprezę zorganizowało Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS w Oławie. Występowało 55 zawodników w pięciu drużynach z gminy Oława. Grano systemem każdy z każdym.

Turniej wygrali bystrzycanie. Odnieśli komplet zwycięstw. Pokonali Drzemlikowice 2:0, Marcinkowice i Osiek

po 3:1 oraz Chwalibożyce 7:0. W zwycięskiej drużynie grali: Adrian Ferkałuk, Piotr Jarosławski, Michał Krasik, Filip Kwaśnicki, Jakub Jarosławski, Oskar Dobrzyński, Jakub Raczyński, Mateusz Puch i Dominik Leszczyński.

Drugie miejsce zajęli gospodarze z Marcinkowic, któ-

Zespół z Marcinkowic, z opiekunką Agnieszką Rutkowską

rzy wygrali z Drzemlikowicami 3:0, z Chwalibożycami 4:0 oraz z Osiekiem 6:0.

Na trzecim miejscu sklasyfikowano Drzemlikowice, które były lepsze w pojedynkach z Chwalibożycami (4:1) oraz z Osiekiem (2:0).

Bystrzyca i Marcinkowice zakwalifikowały się do turnieju powiatowego.

Sędzią głównym zawodów był Szczepan Kobel, a wspomagali go Bogdan Prusak i Waldemar Chwajał.

*

Najlepsze drużyny otrzymały dyplomy oraz sprzęt sportowy. Nagrody ufundował Urząd Gminy w Oławie.

(KAT)

Fot.: archiwum RM-G LZS w Oławie

Nietuzinkowy Miller

POOLBILARD

MLB

W czwartym tegorocznym turnieju, a dwunastym w sezonie, po raz drugi z rzędu zwyciężył Michał Miller. Po wygraniu XII rundy znów prowadzi w klasyfikacji generalnej

W dwunastej kolejce MLB 2014/15, rozgrywanej w sobotę 24 stycznia, w oławskim SKB, wystąpiło jedenastu graczy, w tym debiutujący Oskar Sianożęcki i Patryk Wardas, którzy już kiedyś grali w MLB. Młodzi bilardziści

rywalizowali w odmianie „10 bil”, do trzech wygranych partii, systemem KO, który po dwóch porażkach eliminuje zawodnika z turnieju.

Początek turnieju nie zapowiadał końcowego triumfu Michała Millera. Wicelider uległ w ćwierćfinale Adrianowi Drohomireckiemu i spadł na lewą stronę tabeli. Tam trafił na dobrze dysponowanego Adriana Adamskiego. Po zaciętej walce Miller jednak pokonał rywala i awansował do półfinału, gdzie zmierzył się z głównym konkurentem do końcowego triumfu w MLB - Michałem Hercerem. Spotkanie gigantów wygrał Michał Miller 3:2, podobnie jak tydzień wcześniej.

W drugim półfinale Adrian Drohomirecki łatwo pokonał Mateusza Troninę 3:0.

Finał był popisem Millera, który nie dał szans popularnemu „Droho”, wygrywając pewnie 3:0. Dzięki temu wrócił na fotel lidera „generalki”, z trzypunktową przewagą nad Michałem Hercerem, drugim w rankingu. W meczu o trzecie miejsce dotychczasowy lider niespodziewanie uległ Mateuszowi Troninie 1:2.

(KAT)



TABELA PO XII RUNDZIE

	TURNIEJE	PUNKTY
1. Michał Hercer	12	95
2. Michał Miller	12	98
3. Adrian Drohomirecki	11	80
4. Adrian Adamski	11	59
5. Mateusz Tronina	11	51
6. Maciej Miller	12	47
7. Artur Babij	5	32
8. Patryk Strzałkowski	4	29
9. Piotr Węgiełek	7	29
10. Michał Gauza	5	23

*

Trzynasta runda będzie rozgrywana w sobotę 31 stycznia, w SKB Oława, ul. Żołnierzy AK 5. Początek gier o godz. 13.00. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych, bo do udziału w LMB można przystąpić w dowolnym momencie.



Michał Miller zagrał „nietuzinkowo” w dwunastym turnieju i ponownie objął prowadzenie w rozgrywkach MLB

Krzysztof Trybulski

Zaproszenie na bal sportowca

Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS w Jelczu-Laskowicach zaprasza na XVII Wielki Bal Sportowca

Zabawa odbędzie się w restauracji „Arkadia” w Jelczu-Laskowicach (ul. Zachodnia), w ostatnią sobotę karnawału, 14 lutego 2015, w godz. 20.00 - 4.00.

W czasie balu organizatorzy zapewniają wiele niezapomnianych atrakcji i niespodzianek. Oprócz tego jak zwykle fantastyczne menu: obiad, kolacja i wiele przystawek. Do tańca zagra zespół „Afro”.

Koszt balu to 300 zł od pary. Zapisy przyjmowane są pod numerami telefonów: 606-968-326 i 603-912-436 (KAT)

MKS zagra z Sokółem

PIŁKA NOŻNA

III liga

Piłkarze MKS Oława, przygotowujący się do rundy wiosennej, rozegrają w sobotę 31 stycznia pierwsze w tym roku spotkanie sparingowe

Rywałem podopiecznych trenera Marcina Dymkowskiego będzie drużyna z wrocławskiej okręgówki - Sokół Marcinkowice.

Spotkanie rozpocznie się o godzinie 10.00, na sztucznej murawie w Siechnicach. (KAT)

Allianz



Poszukujemy współpracowników i agentów

NOWOŚĆ!

PAKIET DLA SENIORA

Masz ukończone 64 lata, nieukończone 69?

Zapewniamy Ci ochronę nie tylko w razie śmierci ale również w razie poważnego zachorowania, leczenia operacyjnego, pobytu w szpitalu, uszczerbku na zdrowiu oraz nieprzewidywanych zdarzeń np. zorganizujemy i pokryjemy koszty rehabilitacji.

Zadzwoń lub odwiedź nas i zapytaj o szczegóły.

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 SOB. 10.00 - 12.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89

Ubezpieczenia na życie

Pakiet Bezpieczne Życie

Wszelkstronna ochrona oraz pomoc w trudnych sytuacjach

REKLAMA



Jak robot z robotem

Aż ręce się paliły



Stół polany lodem w sprayu pali się, ale nie sople



Dzieci odkryły, że mydlana piana z dodatkiem lodu w sprayu się pali, ale nie parzy, gdy trzymamy ją w rękach

WÓJCICE

Dzień nauki

Ponad 80 dzieci przyszło 24 stycznia do świetlicy, by przeżyć przygodę z własnoręcznie zbudowanym robotem i pobać się w naukowca

- Szkada, że nie mamy takich zabawek w szkole - mówi sześciolatek Tomek. - Wtedy na pewno wszyscy chcieliby chodzić na lekcje.

- Ja mam w domu takie klocki, z których buduje się roboty, ale tylko jeden zestaw i nie można zorganizować walki - dodaje Paweł. - A tu można i jest fajnie, bo są koledzy i razem możemy się bawić.

Przez sześć godzin dzieci i dorośli bawili się w naukowców z różnych dziedzin. Jedni budowali roboty ze specjalnych klocków lego, które po zmontowaniu i podłączeniu do komputera zachowywały się, jak żywe istoty. Inni bawili się w chemików. Wykonywali doświadczenia i poznawali tajemnice sztuczek, wykorzy-

stywanych np. w cyrku. Już wiedzą, że mydlana piana się zapali, kiedy dodamy do niej lodu w sprayu. Co więcej, można to zrobić, trzymając ją w ręku. To tylko jedna z tajemnic, którą odkryli uczestnicy spotkania pod hasłem „Dzień Nauki w Wójcicach”.

Jego uczestnicy zorganizowali wyścigi nano insektów i zobaczyli jak działa drukarka 3D. Można też było zmienić się w robota sumo, ubierając się w specjalny strój, i sprawdzić, kto jest silniejszy. Dla najmłodszych zorganizowano konkurs w tej dziedzinie. Wygrał Sebastian Jaroszewski, w nagrodę otrzymał nano no-

sorozca. Taką samą nagrodę przyznano Karinie Bieleckiej, za walkę robotów, wykonanych z klocków lego. Impreza odbyła się dzięki fundacji „Elementarz”, prowadzącej szkołę w Wójcicach, oraz sołectwu i dużemu zaangażowaniu przewodniczącego Rady Sołeckiej - Tomasza Rygielskiego. Nagrody dla dzieci ufundowało Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach.

Zabawa trwała kilka godzin, ale niektórzy opuszczali świetlicę z płaczem, pytając, dlaczego to już koniec?

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Budowanie robotów wciągnęło dzieci i dorosłych



Walka robotów sumo



Dzieci przekonali się, że nano insekty zawsze znajdą wyjście